

christophori

B O T T E

Nº4/2021

KWARTALNIK PARAFII
EWANGELICKO-AUGS-
BURSKIEJ (LUTERAŃ-
SKIEJ) ŚW. KRZYSZTO-
FA WE WROCŁAWIU

QUARTALSCHRIFT DER
DEUTSCHSPRACHIGEN
EVANGELISCHEN GE-
MEINDE IN Breslau

ISSN 2451-1587



9 772451 158012



Parochia Lutherana Sancti Christophori in Wratislavia Lutherische St.-Christophori-Gemeinde in Breslau Parafia luterańska św. Krzysztofa we Wrocławiu

Pfarrhaus, Postanschrift | plebania, adres korespondencyjny

Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Krzysztofa,
ul. Partyzantów 60, PL 51-675 Wrocław, Tel. (+48) 713 487 317

Anschrift der St.-Christophori-Kirche | adres kościoła św. Krzysztofa

Plac św. Krzysztofa 1, PL 50-056 Wrocław

Propst Administrator

proboszcz-administrator

ks. Karol Długosz

Tel. (+48) 508 095 416

karol.dlugosz@luteranie.pl

Diakonie und Ausleihstation für Reha-Geräte

diakonia i wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego

Lidia Podzorska, Gemeindeschwester | siostra parafialna

Tel. (+48) 604 185 724

lidl@o2.pl

Zeggerteum – Kantorat und Stiftung | Zeggerteum – kantorat i fundacja

Tomasz Kmita-Skarsgård, Musikdirektor und Organist | dyrektor muzyczny i organista

Artur Piwkowski, Sub-Organist | suborganista

Plac św. Krzysztofa 1, PL 50-056 Wrocław

zeggerteum@schg.pl www.zeggerteum.org Facebook: zeggerteum

Internet und Social Media | Internet i media społecznościowe

www.schg.pl

Instagram, Facebook, Twitter: luteraniewro

Konto der Pfarrei in PLN | konto parafii w PLN

Santander Bank (BIC: WBKPPLPP) PL 69 1090 2590 0000 0001 2232 7977

Kontoinhaber | właściciel konta: Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Krzysztofa

Konto der Pfarrei in EUR | konto parafii w EUR

Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien DE 58 8505 0100 3100 0369 04

Kontoinhaber | właściciel konta: Ev. Deutsche Gemeinde Breslau

Spendenkonto für die Orgel in PLN | konto darowizn na organy w PLN

ING Bank Śląski (BIC: INGBPLPW) PL 94 1050 1575 1000 0090 3094 5985

Kontoinhaber | właściciel konta: Zeggerteum

Spendenkonto für die Orgel in EUR | konto darowizn na organy w EUR

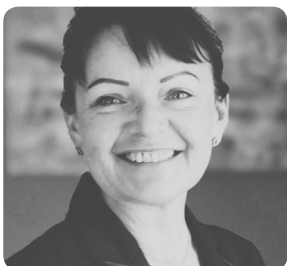
ING Bank Śląski (BIC: INGBPLPW) PL 19 1050 1575 1000 0090 3094 5977

Kontoinhaber | właściciel konta: Zeggerteum

Christophoribote № 4/2021 • kwartalnik | Quartalschrift • numer kolejny | Ausgabe: № 156 • rok wydawniczy | Erscheinungsjahr XVI • **wydawca | Verleger:** Parafia Ewangelicko-Augsburska (Luterańska) św. Krzysztofa we Wrocławiu • **nakład | Auflage:** 1000 • **redakcja | Redaktion:** Jolanta M. Waschke (redaktor naczelna | Chefredakteurin), Katarzyna Długosz, ks. Karol Długosz, Tomasz Kmita-Skarsgård (DTP), Marcin M. Pawlas • korekta niemiecka | Korrektur: Martina Metzke, Monika Wolting • fotografie | Fotografien: S. 1, 52: Wolfgang Hasselmann / Unsplash, S. 2: Maciej Lulko, S. 10: Kaushik Panchal / Unsplash, S. 40: BiZkettE1 / Freepik • **Kontakt:** christophoribote@schg.pl

Unser Galiläa

Nasza Galilea



Jolanta M. Waschke
Chefredakteurin
redaktor naczelna

»Und siehe, er geht vor euch hin nach Galiläa; da werdet ihr ihn sehen« (Mt. 28,7). Welche Bedeutung hat vor euch hin nach Galiläa gehen? Einen Neuanfang. Der Auferstandene beruft jeden von uns neu anzufangen. Er erwartet von uns, ihm trotz aller Hindernisse zu folgen. Er fordert seine Jünger dazu auf, dort neu anzufangen wo sie berufen worden sind, wo alles begann. Gott sagt uns ein Neuanfang ist immer möglich gleichwohl wie oft wir gescheitert sind. In den jetzigen dunklen Zeiten, in denen sich Kirche, Europa und die Welt befinden, ermuntert uns Christus, die Hoffnung nicht zu verlieren.

Nach Galiläa zu folgen bedeutet auch neue Wege zu gehen. Wir sollten uns vorwärts nicht rückwärts bewegen. Heutzutage schaut man gerne zurück, dort werden wir unser Galiläa nicht finden. Der Glaube lebt und lässt uns nach vorne schauen. Lassen wir uns überraschen: Gott ist kein Greis aus dem Religionsbuch, er ist allgegenwärtig und überrascht uns jeden Tag aufs Neue. Lassen wir uns also überraschen. Jesus geht mit, eröffnet uns Wege, die wir für uns geschlossen halten, er schafft Wege, die gar nicht vorhanden sind. Er lässt uns gegen die Strömung ziehen. Nach Galiläa gehen kann uns an den Rand bringen. Geschichtlich betrachtet ist es der am weitesten von Jerusalem entfernte Bezirk Israels. Von dort aus geht Jesus seinen Weg, er richtet seine Worte an die Armen, Schwachen und Ausgeschlossenen. Durch sein Handeln zeigt er uns, dass Gott ständig auf der Suche nach den weit Entfernten ist. In seinen Augen ist keiner zu weit. In Galiläa erfahren wir dass Gott viele menschliche Gesichter hat: Er ist in ei-

***Boga możemy oglądać
w twarzy każdego napotka-
nego człowieka: musimy
jednak podejść do niego
z chrześcijańską miłością.***

«Poprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie» (Mt 28, 7b). Co znaczy «poprzedza was do Galilei»? Znaczy to przede wszystkim zacząć wszystko od nowa. Zmartwychwstały powołuje dziś każdego z nas, abyśmy zaczęli od nowa. Chce abyśmy byli z nim pomimo wszelkich niepowodzeń i niezależnie od wszystkiego, i powędrowali za nim. Wzywa uczniów aby zacząć na nowo w tym miejscu, gdzie zostali powołani, gdzie wszystko się zaczęło. Bóg chce nam powiedzieć, że istnieje możliwość rozpoczęcia od nowa niezależnie od naszych porażek. W tych mrocznych czasach w których znalazł się Kościół, Europa, Świat, Chrystus zachęca nas do rozpoczęcia na nowo, abyśmy nigdy nie tracili nadziei.

nem Obdachlosen, Schwulen, Einwanderer, einem Behinderten, der vor dem Laden um Almosen bettelt. Er hat viele Gesichter, manche strahlen, manche sind durch Sorgen getrübt und dort bei den Ausgeschlossenen und Hilfsbedürftigen ist Gottes Antlitz am häufigsten zu sehen. Seine Größe kommt in den kleinen Menschen zum Ausdruck, seine Schönheit strahlt in den einfachen. In der Welt regiert das Böse mit seiner Gewalt, mit Errichtung der Mauer und Stacheldraht-Schutz. Vergessen wir eines nicht: Jesus lebt und wir stehen in seiner Macht. Er wird uns trösten unsere Ängste in Hoffnung verwandeln, denn er eilt uns voraus und wartet auf jeden von uns in Galiläa.

***Nach Galiläa zu folgen
bedeutet neue Wege zu
gehen. Wir sollen uns vor-
wärts und nicht rückwärts
bewegen.***

Podążanie do Galilei to także wejście na nową drogę. Poruszanie się w kierunku przeciwnym do grobu. Współcześni ludzie często żyją wiarą w wspomnienia, a pójście do Galilei ma nauczyć nas, że wiara jest żywa, że trzeba ciągle wyruszać w drogę na nowo i na nowo. Bóg chce nas zaskoczyć. Pozwólmy Mu na to abyśmy mogli odkryć, że Bóg to nie wspomnienie z lekcji religii, ale jest On żywy i nigdy nie przestanie nas zadziwiać. Jezus idzie z nami każdego dnia, otwiera nową drogę tam, gdzie się wydaje, że jej nie ma. Nakłania nas do pójścia pod prąd.

Podążanie do Galilei to w końcu pójście na kraniec. Galilea leży na najdalszym krańcu Izraela, najdalej od Jerozolimy. Ale to z tego miejsca Jezus zaczyna swoją drogę. Kieruje swoje słowa do wszystkich wykluczonych, ubogich i słabych. Pokazuje On, że Bóg nieustrudzenie poszukuje tych, którzy są daleko, którzy są zniechęceni, zagubieni, ponieważ w Jego oczach nikt już nie jest ostatni, nikt nie jest za daleko. To właśnie w Galilei uczymy się, że Boga możemy spotkać w twarzy innego człowieka, osoby LGBT+, emigranta, Roma, kobiety bez jednej nogi, stojącej pod sklepem z wyciągniętą dłonią po jałmużnę. Boga możemy spotkać w uśmiechniętej twarzy pełnej entuzjazmu, ale i twarzy pogrążonej w łzach, w szczególności jednak Boga widać w ubogich i tych którzy są odepchnięci na margines. Wielkość Boga objawia się w tych małych, a jego piękno jaśniej w ludziach prostych. Pomimo, iż światem rządzi zło, przemoc, budowanie murów z drutów kolczastych, Jezus żyje i to On kieruje historią. Jezus osuszy łzy, lek przekuje w nadzieję, bo Jezus poprzedza nas, zawsze idzie przed nami i czeka na każdego z nas w Galilei.

. **editorial**

- 03** Unser Galiläa
Nasza Galilea

. **propst . proboszcz**

- 06** Viel Neues!
Dużo nowego!

. **aktuelles . aktualności**

- 08** Unsere Taufe
Chrzty w naszej parafii

. **thema . temat**

- 10** Der vom Himmel kommende Gott
Zstępujący Bóg

. **wir zu gast bei . w gościnie**

- 18** Wie Phoenix aus der Asche
Jak Feniks z popiołów

. **zu gast bei uns . nasi goście**

- 22** Wenn einer eine Reise tut,
dann kann er was erleben...
Podróże kształcą...

. **diakonie . diakonia**

- 24** Mit Gott unterwegs
Zawsze w biegu, zawsze z Bogiem
- 25** Transporte
Transporty

. **musik . muzyka**

- 26** Über Noten und Tasten
Znad nut i klawiszy

. **varia**

- 32** Die Zeit für die Weihnachtslieder kommt
Czas na kolędę
- 34** The Chosen
- 36** Ein Nachruf Ewa Bocek-Orzyszek (1946–2021)
Wspomnienie Ewy Bocek-Orzyszek (1946–2021)
- 38** Ein Nachruf Beatrice von Hochberg-Pless
(1929–2021)
Wspomnienie Beatrice von Hochberg-Pless
(1929–2021)
- 40** Frohe Weihnachten!
Wesołych Świąt!
- 41** Spendeninfo
Informacja o darowiznach
- 42** Kalendarz parafialny
- 43** Gemeindekalendar



6.08

Fest
der Verklärung Christi
Święto Przemienienia
Pańskiego

15.08



Die Taufe von Jan Kuriata
Chrzest Jasia Kuriaty



26.09

Die Taufe von Stanisław Długosz
Chrzest Stanisława Długosza

16.10

Die Diakonie-Auszeichnung »Barmherziger Samariter«, die von der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen verliehen wird, bekamen dieses Jahr das Hilfsnetzwerk Euro-diaconia und Sławomir Piechota. Tegoroczną nagrodę »Miłosierny Samarytanin« otrzymała międzynarodowa sieć współpracy Euro-diaconia oraz Sławomir Piechota. Nagroda przyznawana jest przez Diakonię Kościoła EA.



Fot.: Michał Karski

30.07–8.08

Das 22. Bach-Festival in der Friedenskirche in Schweidnitz
XXII Festiwal Bachowski w Kościele Pokoju w Świdnicy

29.08

Die Enthauptung Johannes des Täufers
Ścięcie św. Jana Chrzciciela



18.09

Andrzej Malicki, das Oberhaupt der evangelisch-methodistischen Kirche, wird zum Vorsitzenden des Polnischen Rat der Ökumene gewählt.

Wybrano nowego Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej w osobie ks. bp. Andrzeja Malickiego, zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

27.09

Die Gedenkstätte in Berlin Altglienicke wurde offiziell eröffnet. | Odkryto oficjalne otwarcie Miejsca Pamięci na cmentarzu w Altglienicke w Berlinie.

3.10

Erntedankfest in Breslau und Liegnitz
Dziękczynne Święto Żniwa we Wrocławiu i Legnicy

15.10–17.10

Herbsttagung der Kirchensynode. Die Evangelisch-Augsburgische Kirche Polens hat in einer geheimen Abstimmung die Ordination der Frauen ab 1.01. 2022 bewilligt. Jesienna Sesja Synodu Kościoła. Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce wprowadził ordynację kobiet na prezbiterów (księży) od 1 stycznia 2022.



30.10

Ein weiteres besticktes Kissen ist bei uns eingetroffen. Es ist das Werk von Iwona Lamperska-Dąbrowska. Herzlichen Dank!

Kolejna wyhaftowana poduszka dotarła do nas. Wykonawczynią tego niezwykłego dzieła jest Iwona Lamperska-Dąbrowska. Bardzo dziękujemy!



31.10

Der 504. Jahrestag der Reformation
504. rocznica Reformacji

29.10–1.11

Eine Delegation der Partnergemeinde aus Aschaffenburg besuchte Lauban und Breslau. Delegacja Parafii Partnerskiej z Aschaffenburga odwiedziła Luban i Wrocław.



Viel Neues!

Dużo nowego!



Pfr. | ks. Karol Długosz
Propst Administrator
proboszcz-administrator

Die letzten drei Monate meines Lebens waren besonders reich an Ereignissen und damit verbundenen extremen Emotionen. Stolz und Freude erfüllten mein Herz als mir erlaubt wurde die Geburt meines zweiten Sohnes zu begleiten und die Gemeinde St. Christophori zu verwalten. Andererseits musste ich um das Leben des kleinen Sohnes bangen, der in seiner zweiten Lebenswoche notoperiert wurde. Da wurde mir wirklich allerlei geboten!

Am 3. August habe ich in Anwesenheit des Rates der Diözese offiziell die Verwaltung der St. Christophori-Gemeinde übernommen. Ich habe sofort angefangen die Arbeitsweise der Gemeindeganzlei neu zu ordnen und die Beziehungen zu den Gemeindegliedern aufzubauen in dem ich mit Hausbesuchen begann, und mich auch bei den mit der Gemeinde verbundenen Behörden vorzustellen, beispielsweise beim Generalkonsul der Bundesrepublik in Breslau Herrn Hans Jörg Neumann. Abwechslung zu den administrativen Aufgaben und den Besuchen bot mir die Arbeit im Pfarrgarten. Jeder Tag bot mir praktisch neue Aufgaben, die durch die Lockerung der Corona-Einschränkungen ans Licht kamen und Handlungsbedarf aufwiesen. Was ich sehr zu schätzen weiß, ist die Tatsache, dass ich bei meinen Tätigkeiten mit der Unterstützung des Rates und meines Vorgängers rechnen kann. Der Religionsunterricht in der Gemeinde wurde fortgesetzt, der Gemeinderat tagte in den letzten Wochen schon zwei Mal und zwar in den späten Abendstunden. Für ihre Mühe möchte ich mich bei allen Rats-

mitgliedern herzlichst bedanken. Wie gewöhnlich findet jeden Sonntag um 10 Uhr der Gottesdienst in Breslau statt. Nach der pandemiebedingten Pause wurde auch der Gottesdienst an unseren Predigtstellen in Waldenburg, Lauban, Liegnitz und Bad Warmbrunn fortgesetzt. Zum Erntedankfest in Liegnitz versammelten sich im Gottesdienst ca. 80 Kirchgänger (meistens Ex-Liegnitzer, die traditionell zum Erntedankfest ihre alte Heimat besuchen). Im Oktober beginnen wir mit der wöchentlichen Bibelstunde online, die den Gemeindegliedern aus der ganzen Region die Teilnahme ermöglicht. Wir haben vor kurzem zwei neue kleine Gemeindeglieder bekommen: Jan Krzysztof Kuriata und Stanisław Walter Długosz. Leider ist am 28. August 2021 Frau Eve Synowiec aus Waldenburg zum Herrn gegangen. Zuversichtlich blicke ich in die Zukunft und hoffe, viele neue deutschsprachige Evangelische in Breslau zu finden, die hier leben, arbeiten oder studieren, aber aus irgendwelchen Gründen den Weg in die St. Christophori-Kirche noch nicht gefunden haben: Bei diesem Missionswerk bitte ich Sie um Ihre Gebete und Ihre Unterstützung.

Die jetzige Zeit steht sowohl für unsere Gemeinde als auch für meine Pastorenfamilie im Zeichen großer Veränderungen und vieler Herausforderungen. Um so mehr danke ich Gott für die Gesundheit, Kraft und Segen und meiner lieben Frau für ihre Geduld und Unterstützung in meinem alltäglichen Dienst.

Übersetzung: Jolanta M. Waschke

Der Rat der Diözese bei der
Amtsübergabe.
Rada diecezjalna przekazała
administrowanie parafią
ks. Karolowi Długoszowi.
Fot.: Katarzyna Długosz





▲ Stanisław Długosz auf der Intensivstation.

▲ Stanisław Długosz na oddziale szpitalnym.

Fot.: archiwum rodzinne

◀ Pfarrer mit unseren Gemeindegliedern aus Liegnitz und Waldenburg.

◀ Proboszcz z naszymi parafianami z filiałów w Legnicy i w Wałbrzychu.

Fot.: Artur Piwkowski, Maciej Skrzypczyk

Ostatnie trzy miesiące mojego życia obfitowały w skrajne emocje. Z jednej strony duma i radość przesyłała moje serce, kiedy mogłem towarzyszyć żonie w narodzinach drugiego syna, a także odbierać z rąk zwierzchnika diecezji administrację parafii św. Krzysztofa. Z drugiej strony doświadczyłem strachu o moje dziecko, które musiało być operowane już w drugim tygodniu życia. Jednym słowem wydarzyło się wiele nowego.

3 sierpnia br. w obecności rady diecezjalnej, przejąłem oficjalnie administrację parafii św. Krzysztofa. Od tej chwili przystąpiłem do intensywnego reorganizowania pracy kancelarii parafialnej oraz budowania relacji ze zborownikami, m.in. rozpoczynając wizyty domowe, a także odwiedzając osoby mniej lub bardziej związane z parafią, np. konsula generalnego RFN Hansa Jörga Neumanna. Pracę duszpastersko-administracyjną przerywałem podejmując się pilnych prac porządkowych w ogrodzie parafialnym. W zasadzie każdy dzień przynosił nowe wyzwania wynikające ze znoszenia ograniczeń pandemicznych i w ich konsekwencji nadrabiania nawarstwionych, zaległych spraw administracyjnych. Co dla mnie cenne w tym procesie to to, że mogę liczyć na radę i dobre słowo mojego poprzednika. W parafii ponownie odbywają się lekcje religii, a w minionym okresie rada parafialna spotykała się dwukrotnie, obradując każdorazowo do późnych godzin nocnych. Za tę wytężoną pracę serdecznie dziękuję jej członkom. Tak

jak dotychczas regularnie odbywają się nabożeństwa we Wrocławiu i po pandemicznej przerwie wskrzeszona została, dająca mi dużo radości, służba nabożeństwowa w filiałach w Wałbrzychu, Lubaniu, Jeleniej Górze-Cieplicach i Legnicy. Co szczególnie cieszy, na nabożeństwie w Legnicy w dniu Dziękczynnego Święta Żniw zebrało się około 80 wiernych (głównie dzięki obecności przyjezdnych, byłych mieszkańców miasta). Od października br. odbywają się cotygodniowe godziny biblijne online, które docelowo mają być szansą na wzmocnienie życia religijnego dla parafian żyjących najdalej od Wrocławia. Nasza parafia powitała niedawno dwóch najmłodszych zborowników: Jana Krzysztofa Kuriatę oraz Stanisława Waltera Długosza. Ze smutkiem zmuszeni byliśmy pożegnać w dniu 28.08.2021 r. śp. Evę Synowiec z Wałbrzycha. Nadzieją napawa mnie jednak idea działań zmierzających do odnalezienia we Wrocławiu możliwie wielu niemieckojęzycznych ewangelików, którzy z różnych powodów jeszcze nie odnaleźli swojej drogi do parafii św. Krzysztofa. W tym dobrym misyjnym dziele proszę Was o wsparcie modlitewne jak i materialne.

Miniony czas tak dla naszej rodziny parafialnej, jak i pastorskiej, był czasem wielu zmian i wyzwań, dlatego dziękuję Bogu za zdrowie, siły i błogosławieństwo oraz mojej ukochanej żonie za jej cierpliwość i wsparcie w mojej codziennej służbie.

Unsere Taufe

Chrzty w naszej parafii





Die Taufe von Jan Krzysztof Kuriata
am 15. August 2021.
Na stronie obok Chrzest Święty Jana
Krzysztofa Kuriaty 15 sierpnia 2021 r.

Fot.: TKS
Die Taufe von Stanisław Walter Długosz
am 26. September 2021.
Chrzest Święty Stanisława Waltera
Długosza 26 września 2021 r.
Fot.: MMP

***Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie
narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna,
i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać
wszystkiego, co wam przykazałem.
(Mt 28,19-20a)***





Der vom Himmel kommende Gott Zstępujący Bóg

Marcela Szumisławska-Bengtsson

schwedische Theologin der Universität in Lund
die bald zur Pastorin geweiht wird

szwedzka teolożka, niebawem będzie wyświęcona
na prezbitera w Kościele Szwecji, studiowała w Lund

Eine der häufigsten Fragen, die dem schwedischen Theologen und dem Oberhaupt der schwedischen Kirche (1997–2006) Karl Gustav Hammar in den Jahren gestellt wurde, betraf das Glaubensbekenntnis und lautete: In wie weit soll man an das Glaubensbekenntnis glauben, um als Christ betrachtet zu werden?

Jednym z najczęściej zadawanych pytań jakie otrzymywał szwedzki teolog Karl Gustav Hammar, który sprawował urząd prymasa Kościoła Szwecji w latach 1997–2006, dotyczyło wyznania wiary – w jakim stopniu trzeba wierzyć w jego treść, aby móc się klasyfikować jako chrześcijanin?

Die Frage erinnerte Hammar an die Fragestellung bei der TÜV-Untersuchung: Dort sieht man Schwarz auf Weiss, ob die Prüfungen ein negatives oder ein positives Ergebnis hatten. Die so gestellte Frage nach dem Glaubensbekenntnis setzt voraus, dass eine gläubige Person eine bestimmte Überzeugung hat und an alles glaubt was in der Bibel steht. Nach Hammars Auffassung basiert der Glaube auf einem Verhältnis zu Gott und nicht auf dem Glauben an Überzeugungen und an wörtliche Überlieferungen.

Der Glaube basiert auf Vertrauen. Als sich die kanaanaäische Frau an Jesus wandte um Hilfe für ihre Tochter zu erbitten, vertraut sie ihm obwohl sie eine Heidin ist (vgl. Mt. 15, 22). Sie kennt weder jüdische Traditionen noch die Thora, aber sie glaubt an Jesus, der ihrer Tochter Hilfe spenden kann. In Anbetracht dessen sagt Jesus: Frau, dein Glaube ist groß. Dir geschehe, wie du willst! Und ihre Tochter wurde gesund zu derselben Stunde. (Mt. 15, 28). Das Neue Testament beinhaltet viele Geschichten von Menschen, die in Jesus Hilfe und Rettung suchen und ihm nicht nur vertrauen sondern auch an ihn glauben.

Für uns Menschen und zu unserem Heil ist er vom Himmel gekommen – die Worte aus dem großen Glaubensbekenntnis bringen dieses Vertrauen sehr gut zum Ausdruck. Wir glauben und vertrauen, dass Jesus unsere Rettung und Erlösung ist. Die Worte stehen zugleich auch für die Quintessenz des Glaubens – das Verhältnis zwischen Gott und den Menschen. Wenn wir die Worte gemeinsam sprechen, bekennen wir uns zu einer Gemeinschaft der Gläubigen und nicht zu einer Gemeinschaft passender Überzeugungen. Als Gemeinschaft der Gläubigen bilden wir ein Netz

diverser Beziehungen so wie Gott auch in diverser Beziehung zu seinem Wesen als Vater Sohn und der Heilige Geist steht. Gott ist in seiner Beziehung zu uns barmherzig, denn Wer nicht liebt, der kennt Gott nicht; denn Gott ist Liebe (1. Joh. 4, 8). Die Liebe ist üppig, grenzenlos, aufbauend und fördernd – daher deuten die Worte auf ein tiefes Empfinden Gottes und auf seinen Willen eine Beziehung mit dem Menschen einzugehen hin. Daran haben wir die Liebe erkannt, dass er sein Leben für uns gelassen hat; und wir sollen auch das Leben für die Brüder lassen. (Joh. 3, 16).

Das Verhältnis Gott – Mensch besteht von Anfang an – denn der Mensch wurde nach dem Vorbild Gottes geschaffen. Da machte Gott der HERR den Menschen aus Staub von der Erde und blies ihm den Odem des Lebens in seine Nase. Und so ward der Mensch ein lebendiges Wesen. (vgl. 1. Mose 2, 7). Nachdem Gott Fleisch angenommen hatte, wohnte er unter uns. Der Mensch bekommt die Möglichkeit mit ihm zu sprechen, Gott konnte sich die Lebensumstände seiner Schöpfung veranschaulichen. Durch Jesus entdecken wir Gott intensiver. Er sitzt nicht mehr irgendwo in der Höhe, er kommt herab und nimmt sich der Leidenden an. Der Sohn Gottes kommt zur Welt nicht in einem Palast sondern in einem Stall umgeben von Zuchttieren, er lernt auch menschliche Lebensweisen. Er erfährt was es bedeutet von den Freunden umgeben zu sein, er erfährt aber auch die Verlassenheit. Von Zweifeln befallen ruft er Mein Gott, mein Gott, warum hast du mich verlassen? (Mk. 15, 34) danach leidet er und stirbt sogar. Das Leben des Jesu von Nazareth ist von Beziehungen zu anderen geprägt und zwar von

Pytanie to w oczach Hammara przypominało przegląd samochodu na stacji kontroli pojazdów, gdzie można dostać zupełnie jednoznaczny, negatywny albo pozytywny wynik sprawności pojazdu. Pytanie o wyznanie wiary było spowodowane wyobrażeniem, że osoba wierząca musi mieć odpowiednie i prawidłowe przekonania albo dosłownie wierzyć we wszystko, co stoi w Biblii. Zaś według Hammara wiara to przede wszystkim relacja z Bogiem, a nie wiara w przekonania albo dosłowne, fundamentalne tłumaczenia.

Wiara to przede wszystkim zaufanie. Gdy kananejska niewiasta zwraca się o pomoc do Jezusa, aby on pomógł jej córce (por. Mt 15, 22), pokłada ona swoją wiarę w Jezusa, mimo że jest ona poganą. Kobieta nie dzieli z Jezusem ani tradycji żydowskich, ani tym bardziej nie zna Tory, wierzy ona jednak, że jest On tym, w którym leży ratunek. Jezus widząc jej starania odpowiada: «Niewiasto, wielka jest wiara twoja; niechaj się stanie, jak chcesz» (Mt 15, 28). Nowy Testament wypełniony jest historiami o ludziach, którzy nie tylko szukają ratunku i pomocy w Jezusie, ale również pokładają w nim swoją wiarę.

«On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba» – to słowa zaczerpnięte z nicejsko-konstantynopolińskiego wyznania wiary. Wyrażają one zaufanie, że Jezus jest naszym ratunkiem i zbawieniem. Słowa te naświadczały również esencję wiary – relację między Bogiem a ludźmi. Dzieląc słowa wyznania wiary, dzielimy wspólnotę wierzących a nie wspólnotę odpowiednich opinii. Jako wspólnota wierzących jesteśmy przesiąknięci i wciągnięci w relacje, tak samo jak Bóg jest w relacji do swojej istoty. Miałowicie istnieje relacja między

Bogiem Ojcem, Synem Bożym a Duchem Świętym. Bóg w swojej relacji jest miłościwy, gdyż «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8). Miłość ta jest obfita, bezgraniczna, budująca i tworząca. Dlatego słowa «On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba» są wyrazem głębokiej miłości Boga do nas, ale i pragnieniem relacji z człowiekiem; «albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny» (J 3, 16).

Relacja między Bogiem a człowiekiem jest obecna od samego początku, gdy Bóg stwarza człowieka na swoje podobieństwo i tchnie życie w jego nozdrza (por. 1 Mż 2, 7). Jednakże, gdy Słowo staje się ciałem i mieszka wśród nas, sprawia, że człowiek może rozmawiać z Bogiem, a Bóg poznać ludzkie warunki bytu. To poprzez spotkanie z Jezusem możemy odkryć bliżej Boga. Bóg zniża się z wysokości do cierpiących. Syn Boży nie rodzi się w dostojnym pałacu, ale wśród zwierząt hodowlanych. Jezus poznaje warunki ludzkiej egzystencji. Wie, co oznacza być otoczonym przez przyjaciół, wie także czym jest opuszczenie przez bliskich, potrafi też w chwilach zwątpienia krzyczeć «Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?» (Mk 15, 34), a nawet cierpieć i umrzeć. Życie Jezusa z Nazaretu charakteryzuje się relacjami z ludźmi, od życia aż po śmierć. Dzieciątko Jezus jest tym, którego światło przyciąga innych do siebie i które jest źródłem radości. Dorosły Mistrz z Nazaretu jest tym, którego stopy zostają obmyte i namaszczone olejkami przez kobietę, co jest intymnym aktem przygotowującym drugą osobę do jej pogrzebu. Nawet w najcięższych godzinach swojego życia, cierpienie Jezusa charakteryzuje się relacjami z innymi.

seiner Geburt an bis zu seinem Tod. Der Knabe zieht durch seine Ausstrahlung die anderen an und spendet Freude. Der erwachsene Meister ist derjenige, dessen Füße gewaschen und von einer Frau gesalbt werden: ein intimes Ritual, das einem Begräbnis vorangeht. Sogar in den Stunden seines Leidens stehen ihm Menschen zur Seite. Simon von Cyrene trägt sein Kreuz auf Golgota. Die Frauen sind Zeuginnen seiner Kreuzigung und seiner Beisetzung. Für uns Menschen ist er vom Himmel gekommen, mit uns pflegte er intensive Beziehungen von seiner Geburt an bis zu seinem Tod. All das lässt uns hoffen, dass wir nicht einsam auf die Welt kommen und die Welt verlassen, denn wir werden von ihm begleitet.

Durch die Menschwerdung wird Gott zu einem mitfühlenden Gott, zu unserem Wegbegleiter, der seine Beobachterrolle verlässt. Gottes Liebe, die grenzenlos und schöpferisch ist, wird bei Jesus Christus sichtbar. Durch seine Vergebung und Heilung kommt sein wahres Antlitz zum Vorschein. Die wahre Liebe, die der Dreifaltigkeit entspringt, besiegt den Tod und öffnet uns das Tor zur Auferstehung. Das ist die Liebe von der Jesus spricht, auf die er sich bezieht, indem er seine Berufung auf Erden klar stellt. Er ist hierher nicht gekommen damit man ihm Dienste erweist, sondern um selbst den anderen zu dienen und sich für sie aufzuopfern. Wenn er sagt, ich bin unter euch wie ein Diener (griech. *διακονος* [diakonos] vgl. Lk. 22, 27), dann soll das ein Vorbild nicht nur für seine damaligen Wegbegleiter sein, sondern ein Zeichen der göttlichen barmherzigen Diakonie.

Jesus ist Mensch geworden, hat die Lebensumstände seiner Schöpfung erfahren, dient den anderen und erlöst sie.

Wofür steht die Erlösung (griech. *σωτηρία* [soteria])? Im Schwedischen kommt das Wort Erlösung

(«befrielse») von «frihalsa» («fri» – frei, «hals» – Hals), was eine wörtliche Befreiung eines Häftlings oder Sklaven von seinem Joch bedeutete. Die Erlösung ist also unsere Befreiung, von dem was uns einschränkt und fesselt. Diese Symbolik ist auch in den Gewändern der Geistlichen sichtbar: die Halskrause und das Beffchen sollen daran erinnern, dass der Träger ein Diener Gottes und Jesus Christus sein Herr ist. Jesus ist übrigens kein Fesseln auflegender Herrscher, er ist doch bekanntlich ein guter Hirte.

Jesus erlöst uns indem er uns befreit. Wir können uns nicht selbst von unseren Sünden und dem Tod befreien, nur er hat die Macht dazu. Was ist dann die Sünde? Die Sünde bedeutet auf Hebräisch das Ziel verfehlen wobei man als Ziel das Verhältnis zu Gott und den anderen Mitmenschen definiert. «Imago et similitudo Dei», – wir sind nach Gottes Abbild geschaffen worden, mit ihm und anderen Mitmenschen verbunden. Durch die Sünde verfehlen unsere zwischenmenschlichen Beziehungen das Beziehungsvorbild der Dreifaltigkeit, sie weisen Verletzungen, Einsamkeit und andere Einschränkungen auf.

Das Ziel verfehlen mag auch bedeuten, dass wir aneinander vorbei leben uns oft den Rücken kehren und fernbleiben. Die Sünde beeinträchtigt unser Verhältnis zu Gott zu unseren Mitmenschen, schließlich zu uns selbst. Denn der Einsamkeit folgt oft Ausgrenzung. Ignoranz, Zurückhaltung, das Gefühl der emotionalen Eigenständigkeit, der fehlende Glaube an Gottes Präsenz in unserem Leben – allesamt Hürden bei unserer Zielverfolgung – können auch als Sünden gewertet werden.

Gott eilt uns zu Hilfe indem er den Abstand verringert und unser Verhältnis einleitet. Um das Verhältnis mit Gott zu pflegen, müssen wir uns mit ihm versöhnen. Die Erlösung ist die Versöhnung und die Rückkehr

zu dem Status bevor das Böse auf die Welt kam. Damals haben wir Gott verlassen. Er suchte uns aber durch seine Menschwerdung auf und ist einer von uns geworden. Durch seinen Tod am Kreuz hat er uns erlöst und unsere Sünden getilgt. Die Menschheit versöhnte sich mit Gott und wurde durch die aus der Liebe zu uns entsprungene Gnade erlöst. Gottes

Wir glauben und vertrauen, dass Jesus unsere Rettung und Erlösung ist.

Gnade bedeutet Liebe, Vergebung, Versöhnung und das Versprechen des ewigen Lebens. Die Gnade Gottes wurde uns von Anfang an gegeben. Kein menschliches Tun war dafür erforderlich. Gott ist der Geber und das einzige, was wir tun können ist seine Gabe zu empfangen, daran teilzunehmen und sie weiterzureichen.

Bevor wir Gott um Vergebung bitten konnten, wurde uns versprochen geliebt zu sein. Jesus kommt auf die sündhafte Welt mit Versöhnung. Denn also hat Gott die Welt geliebt, dass er seinen eingeborenen Sohn gab, auf dass alle, die an ihn glauben, nicht verloren werden, sondern das ewige Leben haben (Joh. 3, 16). Wenn wir Für uns Menschen und zu unserem Heil ist er vom Himmel gekommen beten, wird uns damit versichert, dass Gott uns seine Liebe schenkt, bevor wir ihn um Vergebung gebeten haben.

Die uns geschenkte Erlösung befreit uns nicht nur von unseren Sünden, sondern auch vom Tod. Die Erlösung ist kein Ereignis, das vor 2000 Jahren stattfand. Sie findet immer wieder statt wenn wir die Auferstehung erwarten. Die Erlösung kann auch als Wirkung

Gottes durch den Heiligen Geist in unseren zwischenmenschlichen Beziehungen aufgefasst werden.

Obwohl Jesus von Nazareth seine Jünger nicht mehr wörtlich begleitet, soll sicherlich nicht heißen, dass er uns fern bleibt. Er ist anwesend und in unserer Welt präsent ganz nach seinem Versprechen, das er nach seiner Auferstehung auf dem Berg in Galiläa gegeben hat: Und siehe, ich bin bei euch alle Tage bis an der Welt Ende (Mt. 28, 20). Die Präsenz Gottes ist besonders in der Eucharistie sichtbar: Der Leib Christi für dich gegeben, das Blut Christi für dich vergossen. Wer an diese Worte glaubt, bekommt das was sie versprechen: Erlösung der Sünden und das ewige Leben. Das Brechen des Brotes ist eine Handlung, die Speisung und Stärke in Christus bringt. Jesus im Stall inmitten der tierischen Speisung geboren, speist uns mit neuem Leben. Die Geschichte Jesu wirkt zeitgenössisch und hat einen Bezug zu unserem Leben. Das was bis jetzt unverständlich und verborgen war gewinnt an Klarheit. Über diese Klarheit berichtet auch Lukas in seinem Evangelium über die Emmausjünger. Als sie auf dem Weg dahin waren, näherte sich Jesus selbst und ging mit ihnen. Ihre Augen blieben aber gehalten, obwohl sie von ihm und von all den Geschichten der letzten Tage redeten. Und sie kamen nahe an das Dorf, wo sie hingingen. Und er stellte sich, als wollte er weitergehen. Und sie nötigten ihn und sprachen: Bleibe bei uns; denn es will Abend werden, und der Tag hat sich geneigt. Und er ging hinein, bei ihnen zu bleiben. Und es geschah, als er mit ihnen zu Tisch saß, nahm er das Brot, dankte, brach's und gab's ihnen (Lk. 24, 28–30). Da wurden ihre Augen geöffnet, und sie erkannten ihn (Lk. 24, 31). Im Sakrament des Abendmahls wird das Sichtbare – Brot und Wein – mit dem Wort Gottes vereinigt, wenn wir es annehmen,

Szymon Cyrenejczyk niesie krzyż Jezusa na Golgotę, a kobiety są świadkami ukrzyżowania Jezusa i jego pogrzebu. Akt zstąpienia Jezusa z nieba i relacje z ludźmi od życia aż po śmierć, dają nam nadzieję, że nie rodzimy się i nie umieramy samotni, gdyż Bóg jest przy nas.

Poprzez inkarnację, Bóg staje się Bogiem współczującym i współtowarzyszem podróży, zamiast być tylko obserwatorem. Miłość, która jest Bogiem i która jest bezgraniczna, ma moc tworzenia i staje się widoczna w Jezusie Chrystusie. Gdy Chrystus przebacza i uzdrawia, ukazuje On nam prawdziwe oblicze Boga. Przede wszystkim głęboka miłość wypływająca z Trójcy Świętej jest widoczna, gdy Jezus pokonuje śmierć i otwiera bramy do zmartwychwstania. Jest to ta sama miłość, do której Jezus się odnosi i którą wyjaśnia, gdy opisuje siebie samego jako tego, który przyszedł nie po to, aby mu służyło, lecz aby służyć innym i oddać za nich życie. Gdy mówi «ja jestem wśród was jako ten, który służy» (gr. *διακονος* [*diakonos*]) (Łk 22, 27), jest nie tylko wzorem do naśladowania dla swoich współtowarzyszy, ale również Bożą, miłosierną diakonią.

Jezus nie tylko zstępuje na ziemię poprzez wcielenie, poznaje tajemnice ludzkiej egzystencji, służy innym, ale również zbawia ludzi. A czym jest zbawienie (gr. *σωτηρία* [*soteria*])? W języku szwedzkim słowo zbawienie («befrielse») pochodzi od starego słowa «frihals» («fri» – wolny, «hals» – szyja), które odwołuje się do uwolnienia, zdjęcia z szyi więzienia czy niewolnika łańcuchów, obroży. Zbawienie oznacza więc zdjęcie tego co nas ogranicza, przytłacza jak również uwolnienie człowieka od tego, co go zniewala. Symbolika łańcucha wokół szyi jest również widoczna w ubiorze osób duchownych. Koloratka, białe kołnierzyk, przypomina, że ten kto ją nosi, należy do Chrystusa i jest jego sługą. Jezus jest jedynym Panem, który jest również

dobrym pasterzem.

Jezus, gdy nas zbawia, uwalnia nas. Dla ludzi jest to niemożliwe i jedynie Bóg może uwolnić nas od grzechu i śmierci. Czym jest zatem grzech? Grzech w języku hebrajskim oznacza «chybić celu», gdzie celem jest sam Bóg i relacja z Nim, jak również z innymi ludźmi. My, jako stworzeni na podobieństwo Boga, «imago et similitudo Dei», jesteśmy wciągnięci w sieć różnych relacji. Realia grzechu są jednak takie, że nie wszystkie ludzkie relacje odzwierciedlają relacje w Trójcy Świętej. Relacje ludzkie mogą charakteryzować się zranieniami, samotnością, pęknięciami czy uczuciem ograniczenia.

«Chybić celu» może oznaczać, że nie żyjemy razem albo niezbyt blisko siebie. Że żyjemy odwróceniem, na odległość. Grzech może również oznaczać utratę kontaktu z Bogiem i swoimi bliźnimi, a nawet utratę kontaktu ze sobą samym albo gdy uczucie osamotnienia budzi uczucie odrzucenia. Ignorancja, trzymanie ludzi na dystans, uczucie, że nie potrzebujemy innych osób, albo brak wiary, że Bóg stoi obok gdy próbujemy celować najlepiej jak się da, też może być grzechem.

Bóg jednak zmniejsza odległość między nami i zaprasza nas do relacji. Zbawienie polega na pojednaniu z Bogiem. Aby została przywrócona ścisła więź jaką człowiek miał z Bogiem, zanim zło przyszło na świat. I dlatego Bóg stał się człowiekiem poprzez inkarnację (wcielenie). Kiedy my, ludzie, odeszliśmy od Boga, On przyszedł do nas, stając się jednym z nas. Poprzez Jego śmierć na krzyżu – wykupienie naszych grzechów – cała ludzkość pojednała się z Bogiem, dlatego wszyscy zostaliśmy zbawieni poprzez łaskę wypływającą z miłości Boga do nas. Łaska oznacza Bożą miłość, przebaczenie, pojednanie i obietnicę życia wiecznego. Łaska działa od samego początku, bez naszego wkładu. Nie musimy na nią zapracowywać, tylko jest

ona nam dana za darmo, gdyż w procesie pojednania to Bóg jest subiektem. Jedyne co my możemy zrobić to przyjąć i uczestniczyć w tym co Bóg zrobił i nadal robi.

Zanim jeszcze zdążyliśmy poprosić Boga o wybaczenie, jest nam obiecano, że jesteśmy kochani. Jezus przyszedł z pojednaniem do zepsutego świata – «albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny» (J 3, 16). Gdy zjawiamy «On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba» to jest nam zapewnione, że Bóg obdarowuje nas miłością zanim jeszcze zaczęliśmy prosić o wybaczenie.

Ofiarowane nam zbawienie to nie tylko zbawienie od grzechu, ale również zbawienie od śmierci.

Bóg objawił się w Jezusie dla zbawienia całej ludzkości.

Zbawienie nie jest tylko aktem, które zostało dokonane dwa tysiące lat temu, ale również tym co jest przed nami, gdyż oczekujemy zmartwychwstania. Zbawienie może być również postrzegane jako rzeczywistość, gdy Bóg poprzez Ducha Świętego działa w międzyludzkich relacjach.

Mimo, że Jezus z Nazaretu nie wędruje wśród swoich uczniów i uczennic, nie oznacza to, że Bóg jest nieobecny. Bóg jest obecny tu i teraz, nieustannie przenika naszą egzystencję, według obietnicy, która została dana przez zmartwychwstałego Jezusa na górze w Galilei «a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Obecność Boga zostaje skonkretyzowana i urealniona przez Eucharystię. W szczególności gdy

padają słowa «Ciało Chrystusa za ciebie wydane. Krew Chrystusa za ciebie przelana». Ten kto ufa tym słowom, dostaje to co one wyrażają – odpuszczenie grzechów, życie i zbawienie. Łamanie chleba to akt, gdzie wiara znajduje pożywienie i umocnienie w Chrystusie. Jezus, który urodził się pośród zwierzęcego jedzenia, staje się pokarmem dla nas. W akcie łamania chleba, opowieść o Jezusie nie jest tylko opowieścią, ale również relacją, która przeplata się z życiem. To co jest niezrozumiałe staje się klarowne. O tej klarowności poprzez łamanie chleba możemy czytać w Ewangelii wg św. Łukasza. Gdy uczniowie Jezusa byli w drodze do Emaus, ukazał się im zmartwychwstały Jezus. Lecz oni nie mogli go poznać, mimo że sami o nim opowiadali, o jego ukrzyżowaniu. Gdy uczniowie zblizali się do miasteczka zaprosili swojego towarzysza podróży na wieczerzę. Gdy zmartwychwstały Jezus zasiadł z nimi przy stole, wziął chleb, pobłogosławił go, połamał go i podał im – «wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go» (Łk 24, 31).

W Sakramencie Ołtarza jednoczy się to co materialne – wino czy chleb – ze Słowem Bożym i kiedy one zostają przyjęte, dzieje się coś rzeczywistego. Słowa, które są wypowiedziane mają funkcję performatywną, to znaczy, coś dzieje się w tym samym czasie, gdy słowa są wypowiedziane. Gdy Bóg mówi w opowieści o stworzeniu świata «niech stanie się światłość» (1 Mz 1, 3) światłość staje się faktem. Gdy słowa «kocham Cię» wypowiedziane są do ukochanej osoby, miłość staje się faktem. Gdy Słowa Ustanowienia są wypowiedziane, Jezus Chrystus jest rzeczywiście obecny w chlebie i winie. Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej jest analogią inkarnacji. W tym sakramencie Bóg jest realnie i substancjalnie obecny w chlebie i winie, co przypomina nam, że Jezus, który jest «z Ojca w wieczności zrodzony [jest] zarem prawdziwym człowiekiem»

Juan de Juanes, Das Letzte Abendmahl, Ölmalerei, 1562, Museo del Prado.
 Juan de Juanes, Ostatnia Wieczerza, olej, 1562, Muzeum Narodowe Prado.
 Fot.: Wikimedia Commons



wird es greifbar. Die Worte, die dabei gesprochen werden, haben eine performative Funktion: beim Sprechen geschieht es. Wenn Gott in der Geschichte über die Weltentstehung sagt: es werde Licht da ward es Licht (1. Mose 1, 3). und das Licht wurde wirklich. Wenn die Worte Ich liebe Dich an eine geliebte Person gerichtet werden sind sie der Ausdruck wirklicher Gefühle. In den Einsetzungsworten ist Jesus Christus wirklich in Brot und Wein präsent. Das Abendmahl ist eine Analogie der Menschwerdung. Durch die reale Anwesenheit in Brot und Wein – Brot und Wein in Gottes Wort gefasst und daran gebunden – erinnert uns Jesus, dass er vom Vater in der Ewigkeit geboren, zugleich ein wahrhafter Mensch ist (vgl. Martin Luther: *Kleiner Katechismus*, 2. Hauptstück, Artikel 2). Beim Abendmahl wird das Wort zu Fleisch, es wird wahrhaftig und präsent.

Während des letzten Abendmahls sprach Jesus in dem Einsetzungsworten über Brot und Wein wie über seinen Leib und Blut. Diese Vorstellung wurde von Anfang an als Faktum angenommen, daher schrieb Paulus Der Kelch des Segens, den wir segnen, ist der nicht die Gemeinschaft des Blutes Christi? Das Brot, das wir brechen, ist das nicht die Gemeinschaft des Leibes Christi? (1. Kor. 10, 16). Die Verbindung zwischen Eucharistie und Menschwerdung wird in der schwedischen Kirche besonders in der Präfation (ein Dankgebet vor der Einsetzung) veranschaulicht. Im Weihnachtszyklus wird die Menschwerdung besonders betont, in diesem Geiste wird auch das Abendmahl gefeiert: Der Geistliche sagt dann So hast du die Welt so geliebt, dass du deinen Sohn für uns zum Menschen gemacht hast. In ihm sind wir dein Volk erlöst aus der Dunkelheit in dein wunderbares Licht. Diese Worte knüpfen direkt an das Glaubensbekenntnis Für uns Menschen und zu unserem

Heil ist er vom Himmel gekommen – wo die Menschwerdung und Erlösung einen zentralen Platz eingenommen haben.

Die Teilnahme am Abendmahl bringt die Hoffnung in Gottes Versprechen zum Ausdruck genauso wie das Sprechen des Glaubensbekenntnisses. Der Glaube steht für uns Evangelische im Mittelpunkt, also überlegen wir uns nicht ob und wie weit wir auf die Annahme des Sakraments vorbereitet sind. Der Glaube ist das Vertrauen von Christus mit offenen Armen aufgenommen zu werden. Der Glaube ist das Vertrauen, mit Trost und Gottes Gnade beschert zu werden, nach denen wir uns sehnen. Es hat keinen Sinn zu warten, ob man bereit oder würdig ist. Stattdessen sagen wir, ich will der Annahme bereit und würdig sein, aber ich komme zu dir nicht wegen der Bereitschaft oder der Würde, sondern wegen deiner Worte, es ist auf deinem Wort gegründet, du hast uns es gegeben. Ich komme also wie deine Jünger würdig oder unwürdig (Martin Luther: *Großer Katechismus*, Von dem Sakrament des Altars)

Das Abendmahl ist die Speisung der Menschen, die sich unwürdig, sündig und zurückgewiesen fühlen. Bei dem letzten Abendmahl waren schließlich auch Thomas und Judas abwesend. Thomas zweifelte später an der Auferstehung Christi. Judas hat ihn später wegen ein paar Silbergroschen ausgeliefert. In der Gemeinschaft des Abendmahls finden sich die Merkmale anderer Mahlzeiten aus dem Neuen Testament. Das beste Beispiel dafür ist das biblische Gleichnis über den verlorenen Sohn.

Dort finden wir die Anleitung wie eine wahre Gemeinschaft des Tisches gefeiert werden sollte. Der verlorene Sohn, der sein Erbe verprasst hat, sieht in seiner Not keine andere Lösung als sich reumütig zu zeigen und in das Haus des Vaters zurückzukehren, obwohl er sich nicht

mehr für würdig fand sein Sohn genannt zu werden. Der Vater ist so froh über seine Rückkehr, dass er ihn festlich kleidet und ein großes Fest veranstaltet (vgl. Lk. 15, 11–32). Wegen Gottes Gnade, Vergebung und Liebe sind wir zu seinem Tisch eingeladen worden. Unsere Bedenken dazu sind überflüssig.

Was kennzeichnet eine Gemeinschaft wenn Jesus mit am Tisch sitzt? Inklusivität und Erweiterung ihres festgesetzten Rahmens. Der Platz am Tisch an dem nur einige teilhaben können, wird durch die Anwesenheit Jesu zu einem Ort der Versöhnung und Gerechtigkeit. Im Evangelium nach Lukas finden wir viele

Situationen wo Jesus mit am Tisch sitzt und seine Tischgenossen sich deswegen unwürdig fühlen. So geschieht als Jesus bei einem der Pharisäer eingeladen wird, um mit ihm zu speisen. Während des Mahls taucht eine Frau mit einem Alabasterbehälter voll von Öl auf, wusch mit ihren Tränen Jesu Füße und salbte sie mit dem kostbaren Öl. Der Pharisäer hat sie sofort als Sünderin abgestempelt. Jesus richtete nicht über sie, er sah in ihr einen großen Glauben (vgl. Lk. 7, 36–50).

Im Sakrament der Taufe bekommen wir das Versprechen göttlicher Liebe und Vergebung in allen Lebensumständen. Im Sakrament des Abendmahls



(M. Luter, *Mały Katechizm*, Skład wiary, Drugi artykuł). W Eucharystii słowo staje się ciałem, staje się faktem.

Podczas ustanowienia Wieczery Pańskiej Jezus mówił o chlebie i winie, jako o swoim ciele i krwi. Jego słowa były odbierane bardzo konkretnie od samego początku, dlatego apostoł Paweł pisze «kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?» (1 Kor 10, 16). Analogia między inkarnacją a Eucharystią jest widoczna w Kościele Szwecji podczas słów prefacji (modlitwa dziękczynna przed Słowami Usta-

nowienia). W okresie uroczystości Bożego Narodzenia celebrowana jest Eucharystia w świetle wcielenia Boga – inkarnacji. W tym czasie duchowny intonuje słowa prefacji «bo tak umiłowałeś świat, że uczyniłeś swojego Syna człowiekiem dla nas. W Nim bowiem jesteśmy ludem twoim, zbawieni z ciemności do twego cudownego światła». Niezwykle widoczne jest to, jak te słowa prefacji nawiązują do słów z nicejsko-konstantynopolańskiego wyznania wiary «On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba», gdzie inkarnacja i zbawienie są w centralnym miejscu.

Przyjęcie Eucharystii to akt zaufania w Bożą obietnicę, tak

samo, gdy wypowiadamy słowa wyznania wiary. Wiara dla nas luteranów jest centralna, dlatego nie ma możliwości rozumowania, kiedy i czy jesteśmy odpowiednio przygotowani, aby przyjąć sakrament. Wiara to zaufanie, że Chrystus przyjmuje nas z otwartymi ramionami. Wiara to zaufanie, że Chrystus obdarzy nas łaską i pocieszeniem za którymi tęsknimy. Dlatego nie ma sensu czekać, aby być godnym lub gotowym. Zamiast tego można powiedzieć «bardzo bym pragnął być godny, przychodzę jednak opierając się nie na godności, ale na Słowie Twoim, ponieważ Ty to nakazałeś; przychodzę jako taki, który chciałby być Twoim uczniem, bez

względem na moją godność» (M. Luter, *Duży Katechizm*, O Sakramencie Ołtarza).

Eucharystia jest posiłkiem, przy którym zbierają się ludzie, którzy widzą siebie jako niegodnych, grzeszników, zmarginalizowanych czy odrzuconych. Gdy Jezus sprawował Ostatnią Wieczerzę, Tomasz i Judasz byli również w tym czasie obecni. Tomasz, ten który później powątpiewał w zmartwychwstanie Jezusa, a Judasz, ten który później Go wydał.

W wspólnotce Eucharystii możemy znaleźć cechy z opowieści o innych posiłkach w Nowym Testamencie. Zwłaszcza przypomnieć o synu marnotrawnym jest wzorem dla wspólnoty celebrow-

Christus. Ein Mosaik in der Sacré-Cœur-Kirche in Paris.
 Chrystus. Mozaika w kościele Sacré-Cœur w Paryżu.
 Fot.: Stephanie LeBlanc / Unsplash



feiern wir unseren Glauben in einer Gemeinschaft. Wie viel Glaube dafür notwendig ist, kann nicht bestimmt werden. Seit der Taufe sind wir in unserem Glauben unterwegs, wir reifen in ihm, manchmal fällt es uns schwer seinen Status in Worte zu fassen. In Schweden tragen die Kinder bei der Taufe lange weiße Gewänder – es ist ein Symbol des Glaubens der wachsen soll. Der Glaube ist ein Prozess, ein Werdegang, der auch bei aktiven Gemeindemitglieder stagnieren oder sogar kriseln mag. Manchmal reicht eine offene Hand, die nach dem Leib Christi am Altar greift. Die Personen, die in ihrem Glauben wanken, können eine andere Auffassung der Worte Für uns Menschen und zu unserem Heil ist vom Himmel gekommen haben, sie sollen daran erinnert werden, dass auch der vom Himmel kommende Jesus durch seine Menschwerdung auch von Zweifeln nicht frei war und sich am Kreuz verlassen fühlte.

Das Abendmahl bedeutet miteinander zu teilen. Das Verhältnis zu Gott und zu den anderen Menschen prägt und festigt unsere Berufung in einer Gemeinschaft mit Gott, anderen Menschen und allen Geschöpfen zu leben. Gemeinsam zu speisen ist auch ein Ausdruck der Zugehörigkeit, des Teilens und des Friedens. Durch die Taufe sind wir ein Teil Christi. Wir bringen das jedes Mal zum Ausdruck, wenn wir die Gemeinschaft des Tisches feiern, indem wir beim Abendmahl Brot und Wein teilen. Paulus schrieb: Denn wie der Leib einer ist und hat doch viele Glieder, alle Glieder des Leibes aber, obwohl sie viele sind, doch ein Leib sind: so auch Christus. Denn wir sind durch einen Geist alle zu einem Leib getauft, wir seien Juden oder Griechen, Sklaven oder Freie, und sind alle mit einem Geist getränkt. (1. Kor. 12, 12–13).

Das Speisen als Zeichen der Gemeinschaft nutzte Jesus bei der Einsetzung des Abendmahls.

Das Teilen von Brot und Wein bewirkt, dass wir eine inklusive grenzüberschreitende Gemeinschaft mit Gott und anderen bilden. Beim Abendmahl gibt es keine Juden oder Griechen, keine Männer oder Frauen – wir sind alle eins in Christus. Unser Geschlecht, sexuelle Orientierung, Verdienste, Kulturkreis spielen in Anbetracht Gottes Gnade keine Rolle. Wir sind alle eingeladen am Abendmahl teilzuhaben unabhängig von unseren Nöten und Defiziten.

Die Einheit im Leibe Christi zeigt sich in der schwedischen Kirche beim Teilen des Brotes, das nicht bei den Einsetzungsworten stattfindet, sondern nach dem gemeinsamen Beten des Vaterunsers und des Dankgebets. Dabei werden folgende Worte gesprochen: Das Brot, das wir teilen ist ein Teil des Leibes Christi. Obwohl wir viele sind, bilden wir auch einen Leib weil wir dasselbe Brot empfangen.

Wir können uns folgende Frage stellen: Wie bewirken wir es, dass Jesus allgegenwärtig und auch bei uns präsent wird? So wir wir das Brot des Abendmahls teilen, sollen wir auch unser alltägliches Brot teilen. Indem wir den Leib Christi empfangen, werden wir zu seinem Teil und diese Botschaft sollen wir in die Welt hinaustragen. Wir feiern in unseren Kirchen und werden zugleich in die Welt geschickt die Botschaft zu verkünden und ein Zeugnis des Lebens mit dem Evangelium abzulegen. Ein neues Gebot gebe ich euch, dass ihr euch untereinander liebt, wie ich euch geliebt habe, damit auch ihr einander lieb habt. (Joh. 13, 34). Wir sind dazu berufen, Barmherzigkeit zu walten.

Obwohl Christus nicht mehr körperlich auf der Erde weilt, besteht unsere Aufgabe weiterhin darin von seiner Liebe zu berichten: Ihr Lieben, hat uns Gott so geliebt, so sollen wir uns auch untereinander lieben. Niemand hat Gott jemals gesehen. Wenn

wir uns untereinander lieben, so bleibt Gott in uns, und seine Liebe ist in uns vollkommen. Daran erkennen wir, dass wir in ihm bleiben und er in uns, dass er uns von seinem Geist gegeben hat (1. Joh. 4, 11–13). In dem neuen Gebot wird die Gabe der Gottes Gnade fortgesetzt. Fürsorge, Solidarität in der Not haben eine große Bedeutung, denn dadurch zeigt sich die göttliche Zugehörigkeit. Indem wir den Bedürftigen begegnen, begegnen wir Gott zugleich. Unser Handeln bestimmt unser künftiges Leben denn alles was wir den Anderen antun, tun wir Gott an (vgl. Mt. 25, 31–46).

In den Worten für uns Menschen und zu unserem Heil ist er vom Himmel gekommen, sehen wir den Ansporn für gute Beziehungen und barmherzige Taten. Wir sollen Gottes Liebe weiterreichen also Lasst uns lieben, denn er hat uns zuerst geliebt (1. Joh. 4, 19). Eine gute Beziehung ist eine Verkörperung göttlicher Lehre und göttlichen Handelns. Zwar sind gute Taten für unsere Erlösung nicht maßgebend, denn wir werden durch unseren Glauben erlöst, wir sind dennoch als Christen dazu durch die Taufe berufen, einander zu lieben und diese göttliche Liebe weiter zu teilen.

Die Liebe haben wir üppig von Christus bekommen, unsere Pflicht besteht darin, die anderen damit zu beschenken. Unsere Diakonie wird zur göttlichen Diakonie, weil

sie göttliche Liebe zum Ausdruck bringt. Die göttliche Liebe umfasst alle Geschöpfe Gottes und wir sollen uns als Ziel nehmen sie nach Christi Vorbild und mit Stärkung des Heiligen Geistes in den sozialen Interaktionen zu verbreiten. Wir stellen uns dem Bösen und dem Destruktiven und festigen das gute und Barmherzige. Das himmlische Reich Gottes wird auf der Erde in Erwartung des ewigen Lebens ohne Leiden, Trauer und Not erweitert.

Durch den Aufbau barmherziger Verbindungen, durch die Speisung der Hungrigen, durch Stillen der Durstigen, durch Kleidung der Nackten wird die göttliche Menschwerdung in uns vollzogen.

Der abstrakte Gott wird greifbar. Wenn die anderen in unserem Handeln das Handeln Gottes erkennen können, wird er für sie sichtbar. Durch unser sichtbares Handeln werden wir auch für Gott sichtbar. Die Erkenntnis des Menschlichen wird zur Erkenntnis des Göttlichen.

Übersetzung: Jolanta M. Waschke

jącej Wieczerzę Pańską. W niej syn marnotrawny po roztrwonienu swojego majątku, który otrzymał od Ojca, nie widział innego rozwiązania niż powrót do domu, mimo że nie uważał się za godnego, aby nazywać się synem. Ojciec wybiegł jednak do niego, przywitał go z miłością i zorganizował ucztę na jego cześć (por. Łk 15, 11–32). To z Bożej łaski, przebaczenia i miłości jesteśmy zaproszeni do stołu, a nie na podstawie naszego osądu czy my albo oni zasłużyli na to.

To co cechuje wspólnotę, gdy Jezus zasiada z ludźmi do stołu, to inkluzywność i poszerzanie granic dla wspólnoty, które już są ustalone. Miejsce przy stole, przy którym tylko niektórzy mogą zasiadać, poprzez obecność Jezusa staje się miejscem, gdzie pojechanie i sprawiedliwość stają się faktem. Szczególnie Ewangelia wg św. Łukasza opowiada o wielu przypadkach, gdzie Jezus zasiada do stołu, a inni ludzie uważają siebie samych za niegodnych. Tak dzieje się gdy Jezus zostaje zaproszony przez jednego z faryzeuszów do swojego domu, aby z nim jadał. Wtedy to pewna kobieta, dowiedziawszy się o planach Jezusa, odwiedziła go podczas posiłku przynosząc ze sobą alabastrowy słoik olejku, swoimi łzami obmyła jego stopy i namaściła je olejkim. Faryzeusz od razu osądził kobietę, mówiąc, że to grzesznica. Natomiast Jezus nie oceniał jej za to, widział w niej ogromną wiarę (por. Łk 7, 36–50).

W Sakramencie Chrztu dostajemy obietnicę o Bożej miłości i przebaczeniu w każdych warunkach życia. Wieczerza Pańska jest celebrowana we wspólnocie Kościoła w celu życia w wierze. Jednakże nie ma żadnych wymagań dotyczących ile wiary jest do tego potrzebne. Również jako ochrzczeni jesteśmy w drodze, dorastamy. I nie zawsze można sformułować swoją wiarę słowami. W Kościele Szwecji dzieci przy Sakramencie Chrztu noszą białe, bardzo długie sukienki. Te białe

ubrania symbolizują wiarę, w którą dziecko ma wrastać. Wiara to proces, gdzie nawet osoby będące długo we wspólnocie kościelnej mogą przechodzić przez kryzysy wiary. Wtedy, otwarta dłoń, która przyjmuje chleb przy Ołtarzu Pańskim, może być wystarczająca. Mimo, że dla osoby wahającej się w swojej wierze słowa wyznania nie będą miały takiego samego wydźwięku, to słowa «On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba» mogą być przypomnieniem, iż nawet Jezus, Syn Boży, ten, który zstąpił na ziemię poprzez wcielenie, miał chwile wahania i czuł się opuszczony podczas ukrzyżowania.

Eucharystia to również dzielenie się i relacja z innymi ludźmi, jak i z Bogiem, gdyż ona kształtuje i pogłębia nasze powołanie, aby żyć we wspólnocie z Bogiem, z innymi, i całym stworzeniem. Akt jedzenia z innymi ludźmi to również wyraz przynależności, pokoju i dzielenia się. Poprzez chrzest wszyscy jesteśmy częścią ciała Chrystusa. Jako wspólnota manifestujemy tę przynależność, gdy dzielimy chleb i rozlewamy wino przy Wieczerzy Pańskiej. Apostoł Paweł pisze «albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało – czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem» (1 Kor 12, 12–13).

Posiłek jako symbol wspólnoty, był używany przez Jezusa, gdy on ustanawiał Wieczerzę Pańską. Dzielenie się chlebem i winem, sprawia, iż jesteśmy inkluzywną, przekraczającą granice wspólnotą z innymi jak i z Bogiem. Przy Wieczerzy Pańskiej nie ma Żyda czy Greka, kobiety czy mężczyzny, gdyż wszyscy jesteśmy jednością w Chrystusie. Nasza płeć, orientacja seksualna, kultura, zasługi i osiągnięcia nie mają żadnego znaczenia, tak samo jak w przy-

padku łaski. Podczas dzielenia się chlebem, nasza radość i smutek są dzielone z innymi, a słabości są akceptowane.

Jedność w ciele Chrystusa jest manifestowana w Kościele Szwecji przy łamaniu chleba, które nie jest dokonywane podczas Słów Ustanowienia, ale po modlitwie dziękczynnej i Ojczenasz. Wtedy wymawiane są następujące słowa «Chleb, który łamiemy jest częścią ciała Chrystusa. Chociaż jest nas wielu, jedno ciało, gdyż wszyscy otrzymujemy jeden i ten sam chleb».

Oto pytanie, które możemy zadać dzisiaj: w jaki sposób można sprawić, aby Jezus był obecny i wcielony tu i teraz? My, którzy dzielimy chleb Wieczerzy Pańskiej, musimy również dzielić chleb codzienny. Przyjmując ciało Chrystusa, stajemy się Jego częścią, aby tak jak on być pożywieniem dla innych. My, którzy celebrujemy nabożeństwo w naszych Kościołach, jesteśmy wysłani w świat w celu misji i diakonii, aby świadczyć o Ewangelii w życiu codziennym i czynić dzieła miłosierdzia zgodnie z poleceniem Jezusa «nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem; abyście się i wy wzajemnie miłowali» (J 13, 34).

Mimo, że Jezus z Nazaretu nie wędruje wśród swoich uczniów i uczennic, to naszym zadaniem jako chrześcijan i jako osób stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, jest przekazać obraz Bożej miłości poprzez Chrystusa. «Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował, i myśmy powinni nawzajem się miłować. Boga nikt nigdy nie widział; jeżeli nawzajem się miłujemy, Bóg mieszka w nas i miłość jego doszła w nas do doskonałości. Po tym poznajemy, że w nim mieszkamy, a On w nas, że z Ducha swojego nam udzielił» (1 J 4, 11–13). W tym nowym przykazaniu miłości dar łaski w Chrystusie kontynuuje się. Opieka, solidarność z ludźmi w trudnej sytuacji albo pokrzywdzonymi mają wiel-

kie znaczenie, gdyż rozumiemy, iż w spotkaniu z nimi, spotykamy Chrystusa. Również poprzez nich nasza wiara w Chrystusa zostanie poddana osądowi w dniu ostatecznym, gdyż to co czynimy innym, jest czynione Bogu (por. Mt 25, 31–46).

W słowach «On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba» można widzieć zachętę do dobrych relacji i miłosiernych uczynków. Abyśmy przesiąknęli wylewającą się miłością Bożą podawali ją dalej «miłujmy więc, gdyż On nas przedtem umiłował» (1 J 4, 19). Dobre relacje to ucieleśnienie tego, co Jezus mówił i robił. Mimo, że dobre uczynki i działania nie są kluczowe dla naszego zbawienia, lecz tylko wiara, to wszyscy chrześcijanie są powołani do tego dualistycznego zadania poprzez Chrztę Świąty. Naszym wyzwaniem jest przyjęcie i przekazanie dalej tej obfitej i oddanej miłości, którą dostajemy od Chrystusa. Nasza diakonia staje się diakonią Bożą, gdy odzwierciedla ona miłość Bożą, która okrywa całe stworzenie. Naszym powołaniem jest, aby na wzór Chrystusa i uformowani przez Ducha Świętego, pozwolić miłości płynąć dalej w interakcjach społecznych. To oznacza, że w pracy stajemy w ramieniu w ramieniu z tym co dobre i miłosierne a walczymy przeciwko temu co złe i destruktywne. Celem jest, aby Królestwo Boże mogło się poszerzać nie tylko w niebie, ale również na ziemi, w oczekiwaniu na życie wieczne bez cierpienia, smutku i niedosytu.

Poprzez budowanie miłosiernych relacji, dawaniu głodnym jedzenia, spragnionym napoju, choremu lekarstwa, nagim ubrania, inkarnacja jest kontynuowana w nas. Bóg, który jest niezrozumiały staje się namacalny. Kiedy ludzie zauważają nas, to jakby Bóg widział nas. Kiedy my zauważamy, słyszymy i respektujemy innych, to tak jakbyśmy zauważyli Boga. Poznawanie tego co ludzkie, to również poznawanie Boga.

Wie Phoenix aus der Asche Jak Feniks z popiołów

Tomasz Sielicki

Es ein schönes Beispiel für die gemeinsame Pflege des Breslauer Erbes ohne zu überlegen ob es polnischer, deutscher oder tschechischer Herkunft ist. Dieser Gedanke begleitete mich, als ich die Leistung der Renovierungs-Gruppe verfolgte, die sich mit dem Projekt »Maximum« – der sorgfältigen Restaurierung eines aus dem Jahre 1901 kommenden Straßenbahnwagens jahrelang befasste. Obwohl alle Aufschriften des Wagens deutsch sind, waren die polnischen restaurateurs fest davon überzeugt, etwas Einmaliges zu schaffen, etwas, das in Schlesien verankert ist.

Ich hatte wahnsinniges Glück auch meinen Beitrag dazu leisten zu können. Ich habe basierend auf alten Überlieferungen ein Blumendetail entworfen, das an den Türen des Wzu sehen ist. Es war für mich ein großes Abenteuer und eine Herausforderung zugleich. Das Bildmaterial war knapp und von schlechter Qualität wie es von den Aufnahmen aus dem Anfang des 20. Jh. zu erwarten war. Als große Hilfe erwies sich Tomasz Sielicki der Koordinator des ganzen Vorhabens, der jetzt für Sie über seine Restaurierung berichtet. TKS

To piękny przykład troski o nasze wspólne wrocławskie i śląskie dziedzictwo. Bez oglądania się na to, czy pochodzenie obiektu jest polskie, niemieckie czy czeskie. Właśnie to chyba najbardziej ujęło mnie, gdy obserwowałem tę grupę ludzi, pracującą przy pieczołowitej rekonstrukcji pochodzącego z 1901 roku wagonu tramwajowego »Maximum«. Mimo tego, że wszystkie napisy w tym wozie są w języku niemieckim, ci polscy sympatycy transportu szynowego sprawiali wrażenie przekonanych, że pielęgnują coś na wskroś swojego, własnego, tutejszego.

Miałem to szczęście, że i ja mogłem dołożyć swoją małą cegiełkę do tego wspólnego przedsięwzięcia, projektując – na podstawie archiwalnych zdjęć – detal roślinny, który można oglądać na burtach tramwaju. Była to wspólna przygoda, czasami jednak sprawiająca wiele problemów, materiały źródłowe bowiem zazwyczaj był bardzo słabej jakości – jak przystało na fotografie z początku XX wieku. Nieskończenie pomocny w tym »rozszyfrowywaniu« tego, co prawie niewidoczne, okazał się główny koordynator całego przedsięwzięcia, Tomasz Sielicki, któremu teraz oddaję głos. TKS

In den Jahren 1900/1901 führte die älteste Straßenbahngesellschaft der Stadt BSEG (Breslauer Straßen-Eisenbahn-Gesellschaft) die Elektrifizierung ihrer Straßenbahnen ein, die bis dato durch Zugpferde gezogen wurden. Im Rahmen dieser Unternehmung hat die Gesellschaft 210 neue Waggons gekauft darunter 60 Anhänger für den Sommer und 150 Wagen mit eigenem Antrieb, 100 kleinere mit doppelter Achse und 50 größere mit Vierer-Achse des Typs Maximum. Der Überbau der Maximum-Variante basierte auf zwei beweglichen Unterteilen mit jeweiliger Doppelachse, was damals eine technische Neuigkeit war. Die neuen Straßenbahnen hatten eine Länge von zehn Metern und boten Sitzplätze für 28 Passagiere, zusätzlich konnten noch weitere 16 Personen in zwei offenen Bereichen fahren.

Die damals große Investition der BSEG wurde benötigt, um die immer größer werdende Nachfrage der Kleinburger Linie zu erfüllen, die den Villen-Stadtteil Kleinburg und Südpark mit dem Ring und dem Bahnhof Odertor verband. Die Fahrzeuge wurden von einer loka-

len Breslauer Aktiengesellschaft für den Eisenbahnwagenbau hergestellt. Das Fahrzeug Nr. 325, dessen siebenjährige aufwendige Renovierung gerade abgeschlossen wurde, zeigt uns die damalige technische Entwicklung hervorragend. Zu seinem 120. Geburtstag erscheint das Fahrzeug im Glanz der Jahrhundertwende.

Wie ist das möglich, dass das Fahrzeug erhalten blieb? Es war fast 60 Jahre in Betrieb, inzwischen wurde es mehrmals modernisiert. Anfang der 1960er Jahre sollte es sein trauriges Ende auf einem Schrottplatz finden. Vor einem solchen Schicksal hat es Jan Pieta, ein Mitarbeiter des Breslauer Öffentlichen Verkehrsbetriebes (MPK) bewahrt, indem er die Schrottmasse günstig kaufte und in seinem Garten in Schmolz als eine Art Gartencanopee nutzte. Das Prachtstück entdeckten 1995 die Brüder Piotr und Paweł Drab, ebenfalls Mitarbeiter der Öffentlichen Verkehrsbetriebe, die sich mit der Suche nach alten Fahrzeugen für das damalige Verkehrsmuseum in der Liegnitzer Straße beschäftigten.

Das Fahrzeug kam mithilfe der Feuerwehr 2005 wieder nach

W latach 1900–01 najstarsza spółka tramwajowa we Wrocławiu – »Breslauer Straßen-Eisenbahn-Gesellschaft« (Wrocławskie Towarzystwo Kolei Ulicznej, BSEG) – przeprowadziła elektryfikację swojej sieci tramwajów konnych. W ramach inwestycji zakupiono aż 210 nowych wagonów – 60 doczep letnich oraz 150 wagonów silnikowych – 100 krótszych, dwuosiowych i 50 większych i pojemniejszych czteroosiowych typu »Maximum«. Nadwozie tramwaju »Maximum« spoczywało na dwóch skrętnych wózkach, co na przełomie XIX i XX w. było nowatorskim rozwiązaniem. Dzięki temu uzyskano tramwaj o długości przekraczającej 10 m. Na dwóch podłużnych ławkach znalazło się 28 miejsc siedzących, a na dwóch otwartych pomostach – 16 stojących. Tramwaje tego typu spółka BSEG zakupiła głównie z myślą o obsłudze cieszącej się największą frekwencją o każdej porze roku linii boreckiej (»Kleinburger Linie«), która łączyła willową dzielnicę Borek oraz Park Południowy z Rynkiem oraz Dworcem Nadodrze. Pojazd został wykonany przez lokalną fabrykę »Breslauer Actien-

-Gesellschaft für Eisenbahnwagenbau«. Przedstawicielem typu »Maximum« jest wagon o numerze 325, którego siedmioletnia renowacja właśnie się zakończyła. Na swoje 120 urodziny tramwajowi przywrócono pierwotny wygląd z początku XX wieku.

Jak to się stało, że do naszych czasów przetrwał 120-letni tramwaj? W ruchu liniowym pełnił służbę przez sześć dekad, w ciągu których przechodził kilkakrotnie modernizacje. One zatarły jego pierwotny wystrój. Na początku lat 60. miał trafić na złom. Tak się jednak nie stało. Nadwozie kupił pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego – Jan Pieta, który zamienił tramwaj w altankę i ustawił w swoim sadzie w podwrocławskim Smolcu. Na tę nietypową altankę natrafili w 1995 r. bracia Piotr i Paweł Drabowie (dziś kierownicy MPK), współpracujący z działającym wówczas przy ul. Le-gnickiej we Wrocławiu Muzeum Komunikacji Miejskiej. W 2005 r. wrak przy pomocy straży pożarnej powrócił do Wrocławia. Przez kilka lat z wagonem nic się nie działo, bo wspomniane Muzeum zostało zlikwidowane. Szansą stał



Fot.: Leszek Peczyński

Breslau. In den kommenden Jahren passierte gar nichts, da das Verkehrsmuseum abgeschafft wurde. Das Fahrzeug fand seine Chance auf ein neues Leben dank einer Bürgerinitiative 2013. Seit 2013 verteilt die Stadtverwaltung zusätzliche Mittel auf Anträge der Bürgerinitiativen (Breslauer Bürgerbudget). Die Renovierungs-idee bekam damals den Zuschuss, das Geld reichte aber nur für die Renovierung des Aufbaus.

Ein weiteres Problem, das sich bald ergab hieß – es fehlt das Fahrgestell. Hier kam der in Berlin lebende Karl-Heinz Gewandt zu Hilfe, der zu einer wichtigen Person in dem ganzen Projekt wurde. Sein Engagement erwies sich als nicht zufällig. Er wurde zwar 1934 in Berlin geboren, verbrachte aber seine Kindheit bei den Angehörigen in Breslau. Die Straßenbahnen faszinierten ihn seit seiner Kindheit. In seinem Berufsleben war er auch mit der Renovierung historischer Gebäude betraut. Sein Fachgebiet waren alte Fassaden, die er farblich gestaltete. Diesen beiden Leidenschaften konnte er bei dem Projekt maximal nachgehen. Durch seine Unterstützung

konnte das Projekt fortgesetzt werden. Er hat die zwei Fahrgestell-Wagen ausfindig gemacht. Jahrelang wurden auch die Unterlagen zu den damaligen Breslauer Straßenbahnen gesammelt, die eine wahre Fundgrube für die eigentlichen Renovierungsarbeiten darstellten. So konnte man die ursprünglichen Anstrichfarben der BSEG-Wagen wiederherstellen, die den jetzigen Breslauern unbekannt sind. Unsere heutigen Straßenbahnen sind dunkelblau, die damaligen Fahrzeuge hatten einen beige-dunkelgrünen Anstrich mit aufwendiger handbemalter Ornamentik der Jahrhundertwende. Die historischen Überlieferungen zum Aussehen damaliger Fahrzeuge verdanken wir Karl-Heinz Gewandt. Er durfte das finale Werk leider nicht mehr begutachten. Er starb plötzlich am 18. Oktober 2020.

Die Hauptziele der Renovierungsarbeiten waren mögliche Detailreue, Verwendung traditioneller Stoffe und Sorgfältigkeit der Umsetzung. Die Grundlage der Renovierungsarbeiten bildeten Archivunterlagen vor allem technische Dokumentation und reichliche

się Wrocławski Budżet Obywatelski. W pierwszej edycji w roku 2013 jednym ze zwycięskich projektów była właśnie renowacja zabytkowego wagonu. Ze względu na koszty w ramach WBO zrealizowano etap pierwszy – nadwoziu przywrócono pierwotną formę z początku XX wieku.

Nie było jednak zachowanego podwozia. To pozwolił znaleźć mieszkający w Berlinie Karl-Heinz Gewandt, który stał się jednym z najważniejszych uczestników projektu. Nie była to postać przypadkowa. Karl-Heinz Gewandt, chociaż urodzony w 1934 r. w Berlinie, dzieciństwo spędził u rodziny we Wrocławiu. Od dziecka fascynował się tramwajami, a w dorosłym życiu zajmował się konserwacją zabytków – głównie odtwarzaniem kolorystyki fasad. Te dwie pasje połączył przy projekcie renowacji wrocławskiego tramwaju «Maximum», którego od początku był wielkim orędownikiem. To właśnie on znalazł i zabezpieczył dla nas dwa wózki o takiej konstrukcji, jaką stosowano we Wrocławiu. Zbierane przez lata materiały dotyczące historii wrocławskich tramwajów pozwo-

liły też na odtworzenie pierwotnego wyglądu wagonu – przede wszystkim kolorystyki, która dla współczesnych wrocławian jest całkowicie nieznana. Tramwaj pomalowano na tradycyjne barwy spółki BSEG – beżowo-ciemnozielone, ale najbardziej efektowne wydają się detale – ręcznie malowane ornamenty o historyzującej stylistyce przełomu XIX i XX w. Ich odtworzenie w dużym stopniu zawdzięczamy współpracy z Karlem-Heinzem Gewandtem, który sam nie doczekał niestety końca prac. Zmarł nagle przed rokiem, 18 października 2020 roku.

Naczelną zasadą, jaką przyświecała nam w pracach remontowych, była dbałość o szczegóły, wykorzystanie tradycyjnych materiałów oraz pieczołowitość rekonstrukcji. Podstawą prac stały się zachowane materiały archiwalne – przede wszystkim dokumentacja techniczna, ale również bogata ikonografia taboru pierwszego wrocławskiego przewoźnika. Krok po kroku udało się przywrócić Wrocławowi pojazd o niezwykłej urodzie i elegancji, który przypomina o intensywnym rozwoju nadodrzańskiej metropolii na początku



Ausbildungsmaterialien des ersten Breslauer Beförderers. Schritt für Schritt erwachte das Fahrzeug zu seinem zweiten Leben und lieferte uns die Vorstellung über das damalige Leben in der Oder-Metropole. Die handbemalte Ornamentik erinnert an die Atmosphäre der Jahrhundertwende Breslauer Straßen. Zusätzlichen Schmuck bilden die originalgetreuen Aufschriften mit dem Namen des Beförderers, der Anzahl der Sitzplätze und Fahrzeugnummer.

Auch das Innere des Fahrzeugs versetzt uns in das andere Jahrhundert. Die Holzvertäfelung des Wagens wurde aus Mahagoni und amerikanischem Nussbaumholz gefertigt, die Fenster schmücken Vorhänge. Am eindrucksvollsten ist jedoch die blumen-stilisierte Beleuchtung. Die Uniformen der damaligen Bahnmitarbeiter wurden auch mit Liebe zum Detail nachgeschneidert. Zu bewundern sind die Uniformen der Schaffner und des Zugführers in Graugrün mit dunkelgrünem Besatz und Messingknöpfen. Die Knöpfe haben ein Flügelrad in der Mitte – ein altes Symbol der Schienenbeförderung und den Namen der BSEG. Ein Knopf hat die Wirren zweier Weltkriege überstanden und

diente als Vorlage für die Rekonstruktion. Zum Schutzpatron des Wagens wurde Max Berg erklärt, der bekannteste Architekt in der Geschichte der Stadt, Schöpfer der Jahrhunderthalle und Mitgründer des architektonischen Modernismus.

Das Projekt Maximum #325 wurde aus den Mitteln der Stadt Breslau finanziert. Die Renovierungsarbeiten leitete der Verein für die Anhänger Breslauer Verkehrsmittel und die Firma Polmat im ehemaligen Betriebshof der BSEG, der immer noch im Betrieb ist. Wo die Straßenbahn einst gebaut wurde, wurde sie auch 100 Jahre später restauriert. Der Kreis hat sich auf wundersame Weise geschlossen und die Breslauer haben nicht nur ein tolles Fahrzeug bekommen, sondern auch ein neues Aushängeschild – ein über hundert Jahre altes und zugleich elegantes Vehikel, eine fahrende Zeitmaschine, die die Passagiere in die Zeit der Jahrhundertwende versetzen kann. Die Straßenbahn Maximum ist nicht nur das einzige vierachsige Fahrzeug in Polen, für uns ist es eines der schönsten Fahrzeuge weltweit. Wir Breslauer dürfen zu recht darauf stolz sein.

Übersetzung: Jolanta M. Waschke

XX w. Wspomniane już ręcznie wymalowane detale podkreślają atmosferę *belle époque* (pięknej epoki) dawnych wrocławskich ulic. Na burty powróciły także odtworzone na podstawie fotografii napisy – nazwa spółki «Breslauer Straßen-Eisenbahn-Gesellschaft», jak również komunikaty o liczbie miejsc w wagonie oraz numery tablorowe.

Także wnętrze tramwaju pozwala przenieść się ponad wiek wstecz. Przedział pasażerski wyłożony jest drewnianą boazerią przy wykorzystaniu takich gatunków drewna jak mahoń czy orzech amerykański. W oknach zawieszono zasłony. Największe wrażenie robią jednak efektowne kinkiety w formie kwiatów. Uzupełnieniem projektu są repliki mundurów obsługi – motorniczego i konduktorów. Szaro-zielone uniformy z ciemnozielonymi obszyciami oraz mosiądzowanymi guzikami wykonano na podstawie zachowanych fotografii. Guzik posiada wizerunek uskrzydłonego koła – symbol transportu szynowego – oraz nazwę wrocławskiej spółki. Co ciekawe, za wzór posłużył oryginalny guzik z epoki. Patronem tramwaju został Max Berg, największy architekt w dziejach

Wrocławia, twórca m.in. Hali Stulecia, współtwórca architektury modernizmu.

Projekt w całości został sfinansowany ze środków Gminy Wrocław, do której należy tramwaj «Maximum #325». Prace pod kierunkiem Klubu Sympatyków Transportu Miejskiego prowadziła w dawnej zajezdni tramwajowej przy ul. Leśniczkiej firma «Polmat». Historia zatoczyła krąg, bo oto tramwaj, który przed 120 laty składany był w ówczesnej zajezdni BSEG na wrocławskich Popowicach, powrócił do niej, aby narodzić się na nowo. Pojazd jest zatem owocem pracy oraz miłości wrocławian do swojego miasta. Ta idea połączyła kilka pokoleń miłośników – przedwojennych oraz obecnych mieszkańców naszego miasta. Dzięki ich wysiłkowi Wrocław otrzymał wyjątkową wizytówkę – pojazd wiekowy, a przy tym niezwykle elegantski. Tramwaj stał się prawdziwym wehikułem czasu, który pozwala się nam przenieść do dawno minionej epoki i poczuć atmosferę przełomu XIX i XX w. Wrocławski tramwaj «Maximum» to jedyny zabytkowy czteroosiowy tramwaj w Polsce. Zaryzykuję także stwierdzenie, że jest on również jednym z najpiękniejszych na świecie.



▲ Be der ersten Fahrt trugen die Fahrgäste die Kleidung aus der Belle Epoque.

▲ W inauguracji wagonu brały udział osoby ubrane w stroje z epoki.

Fot.: Leszek Peczyński

◀ Die ursprüngliche Aussicht der Straßenbahn.

◀ Pierwotny wygląd tramwaju z początku XX w.

Fot.: ze zbiorów Verband Deutscher Verkehrsamateure

◀ Die Jungfahrt der restaurierten Straßenbahn mit Tomasz Sieklicki als Lokführer.

◀ Premiera tramwaju «Maximum». W roli motorniczego Tomasz Sielicki.

Fot.: Mateusz Godek

◀ Beata Bugajska bei der Arbeit an den Aufschriften.

◀ Beata Bugajska odtwarza literaniectwo.

Fot.: Tomasz Sielicki

◀ Der Wagen wurde von dem Garten in Schmolz in den Betriebsbahnhof nach Breslau transportiert.

◀ Przenosiny nadwozia w 2005 r. z ogrodu w Smolcu do wrocławskiej zajezdni Popowice.

Fot.: Piotr Drab



Wenn einer eine Reise tut, dann kann er was erleben...

Podróże kształcą...

Gabriele Brendel

Nachdem 2020 größere Reisen, besonders ins Ausland nicht möglich waren, hoffte ich im folgendem Jahr wenigstens ein paar Tage nach Schlesien reisen zu können. Zu Beginn des Jahres 2021 sah es noch überhaupt nicht nach reisen aus. Die Coronazahlen waren sehr hoch und hielten sich bis weit nach Ostern. Doch auf die Gottesdienste wollten wir nicht verzichten. Im Mai gab es erste Lockerungen, zögerlich gingen die Menschen zum Impfen. Doch mit dem Sommer kamen auch weitere Lockerungen. Leider fielen viele Feiern und Feste trotzdem aus. Unsere Sommerferien begannen erst Ende Juli, so dass ich meine Reise ab dem 20. August plante.

In der Christophori-Gemeinde gab es einige Änderungen. Ein junger neuer Pfarrer hatte im Juli seinen Dienst begonnen, ein neues Gemeinde-Gebetbuch wurde vor einiger Zeit in den Dienst genommen. Meine Fahrkarten buche ich immer zeitig, je nachdem wie preiswert sie sind. Kurz vor der Reise teilte mir der Engel Jolanta Waschke mit, dass das zweite Kind des Pfarrers so um den 20.08. zur Welt kommen würde. Da könnte es sein, dass ich den Gottesdienst allein gestalten müsste, aber der Pfarrer wollte mir noch eine E-Mail senden. So richtig konnte ich mich damit nicht beschäftigen, da kurz vor Reisebeginn eine liebe Freundin aus Tirol nach Saalfeld kam, um die ich mich auch kümmern wollte.

Dann streikten auch noch die Lokführer, aber zum Glück nicht am Wochenende. Doch nun ging es los, auch ziemlich reibungslos bis auf eine Verspätung in Görlitz. Der Anschlusszug wartete und holte die paar Minuten auf, so dass ich pünktlich in Breslau ankam und von Jolanta liebevoll empfangen wurde.

Gleich ging es nach Zimpel. Allerdings mussten wir unterwegs noch einiges für's Frühstück einkaufen. Bei der Begrüßung sagte mir Pfarrer Długos dann, dass wir am Sonnabend miteinander reden müssten, wegen des Gottesdienstes, den ich doch bitte halten möchte. Er gab mir das Gebetbuch, in dem ein Lektorengottesdienst enthalten war. Mein Interesse, mal nach Jauer zur dortigen Friedenskirche zu fahren, hatte ich noch gar nicht ausgesprochen, da schlug es Jolanta für Sonnabend vor. Das war auch ein sehr schöner Sommertag. Die Kirche nicht so überladen, auch muss noch viel renoviert werden, aber schön. Es ist kaum zu glauben, dass da mehr als siebentausend Menschen hinein passen.

Bei jedem Aufenthalt in Breslau hatte ich im Hinterkopf noch etwas mehr über meinen Vater herauszubekommen, also die Straße und das Haus, in der er seine Kindheit verbrachte. Vor zwei Jahren traf ich im Gottesdienst eine ältere Dame, die schlecht zu Fuß war, aber sie versprach mir durch ein Einwohnerverzeichnis zu helfen. Sie bat mich um meine Telefonnummer, doch die ganzen Jahre hörte ich nichts von ihr. Jedenfalls haben wir Frau Gisela Nowicka angerufen und ihr meinen Wunsch mitgeteilt.

Sie erinnerte sich noch, dass sie mich anrufen wollte und versprach zu helfen. So kam es dann auch, zwei Tage später hatte ich die Adresse in Carlowitz. Ich möchte hier einen besonderen Dank Herrn Zygmunt Długosz aussprechen. Er hat im Wesentlichen dazu beigetragen, dass wir die alte Anschrift meines Vaters gefunden haben. Jolanta meinte, wir sollten in die Carlowitzstraße 48 fahren und uns das Haus anschauen. In Erinnerung aus 1966 hatte ich ein gelb verputztes Mehrfamilienhaus, dass allein

Po tym jak w 2020 r. dłuższe wyjazdy, zwłaszcza te zagraniczne, nie były możliwe, miałam nadzieję, że uda mi się przyjechać na Śląsk w następnym roku, choć na kilka dni. Jednak początek 2021 r. wcale nie wyglądał pod tym kątem lepiej. Liczba osób zakażonych koronawirusem utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie jeszcze długo po Wielkanocy. Nie chcieliśmy jednak rezygnować z naszych planów. Pierwsze luzowanie obostrzeń rozpoczęło się w maju, ale ludzie z wahaniem szli się szczepić. Latem przyszło kolejne luzowanie, niestety jednak wiele wydarzeń i uroczystości zostało odwołanych. Nasze wakacje rozpoczęły się *de facto* dopiero pod koniec lipca, więc wyjazd zaplanowałam na 20 sierpnia.

W parafii św. Krzysztofa zaszły pewne zmiany. Nowy proboszcz-

siała odprawić nabożeństwo, ale proboszcz jeszcze mnie powiadomi o wszystkim mejlem. Nie mogłam sobie z tym poradzić, ponieważ na krótko przed wyjazdem przyjechała moja droga koleżanka z Tyrolu do Saalfeld (Turynia) i też musiałam się nią zająć.

To był czas, kiedy zastrajkowali przewoźnicy, ale na szczęście nie w weekendy. Wszystko zaczęło się gładko, jedynie w Zgorzelcu mieliśmy opóźnienie. Dzięki Bogu zdążyłam na przesiadkę, a pociąg nadrobił swoje spóźnienie, tym samym mogłam na czas dotrzeć do Wrocławia. Zostałam ciepło przyjęta przez Jolę.

Pojechaliśmy od razu na Sępólno. Jednak po drodze musieliśmy kupić kilka rzeczy na śniadanie. Gdy dotarliśmy na Sępólno, przywitał mnie serdecznie ksiądz proboszcz. W czasie rozmowy przekazał mi

Każda moja wizyta we Wrocławiu to czas poszukiwania i wspomnienia. Zawsze dowiaduję się czegoś nowego: o moim ojcu, jego rodzinie, o mojej mamie, o moich korzeniach.

-administrator rozpoczął swoją służbę w lipcu, zaś w międzyczasie został wydany nowy modlitewnik parafialny (Gemeinde-Gebetbuch). Swoją wyjazd zaplanowałam już z wyprzedzeniem, aby kupić bilety za niższą cenę. Krótko przed wyjazdem mój anioł Jolanta Waschke poinformowała mnie, że proboszcz spodziewa się drugiego syna, który urodzi się w okolicach 20 sierpnia, i możliwe jest, że będę sama mu-

najnowszy modlitewnik parafialny i wskazał porządek nabożeństwa lektorskiego, wg którego miałam w niedzielę poprowadzić nabożeństwo.

Jolanta na sobotę zaplanowała wyjazd do Kościoła Pokoju w Jaworze. Był to bardzo miły, letni dzień. Kościół jest zabytkowy i musi być odnawiany. Aż trudno uwierzyć, że zmieści się tam ponad siedem tysięcy osób.



Gabriele Brendel vor dem Haus ihrer Vorfahren in Breslau-Carlowitz.
Gabriele Brendel przed domem na wrocławskich Karłowicach.
Fot.: Jolanta Waschke

stand. Laut Einwohnerbuch muss es auch so gewesen sein, denn die Grundstücke 52–66 waren unbebaut.

Na ja, über 50 Jahre später waren Bäume und Büsche größer und natürlich ringsherum auch etliches bebaut, das Haus nicht mehr hell, sondern grau bis auf eine Ecke, an der der Putz abgefallen war. Vier Familien wohnten und wohnen im Haus. Mein Vater mit seinen Eltern in der ersten Etage. Da stehe ich da vor überlege und zweifle und denke, schön wäre es eine Straßenkarte von damals anzuschauen.

Kurz zuvor habe ich in einem Buch über alte Breslauer Häuser gelesen. Da wurde die Gartenvorstadt Carlowitz als Oase beschrieben. Die Häuser hatten kleine Gärten, auch soll es keine Standesunterschiede gegeben haben. Vorhanden waren Restaurants, ein Marktplatz, auch eine Grundschule, gar nicht weit vom Haus meines Vaters. Dort soll es schon gemischte Klassen gegeben haben, was damals vor dem Krieg eine Seltenheit war.

In der Nähe gab und gibt es ein Franziskanerkloster mit der Antoniuskirche, die meine Großmutter bestimmt mit meinem Vater aufsuchte. Vielleicht gelingt es mir noch das Taufdatum und Kommuniionsdatum dort einsehen zu können.

Ansonsten weiß ich leider nichts

über das Leben in der Carlowitzstrasse, nur dass die Mutter an Diabetes erkrankt war und auch TBC hatte. Sie muss auch in den 1930er Jahren in einem Sanatorium gewesen sein. Das ist das einzige Bild, das ich habe.

Der Vater im besten Alter wurde sicher sehr schnell zum Wehrdienst eingezogen.

Wie lebt eine junge Frau mit Kind in dieser Zeit? Möglicherweise besuchte sie ab und zu ihre Eltern in Sacherwitz.

Da lebte auch ihr unehelicher Sohn, der drei Jahre älter ist als mein Vater. Er hatte das Pech als 16-jähriger noch eingezogen zu werden und auch drei Jahre in russischer Kriegsgefangenschaft zu verbringen.

Doch nun ist meine Zeit in Breslau fast zu Ende und wieder habe ich Glück, denn die Lokführer haben noch einmal gestreikt, allerdings »nur« zwei Tage. Alle Anschlusszüge habe ich gerade so erwischt, wobei es immer sehr anstrengend ist mit Gepäck treppauf und -ab.

Es ist schon seltsam mit dieser Stadt, sie lässt einen nicht los, und ich habe noch nicht alles gesehen. Es ist wunderbar, dass im Pfarrhaus wieder Kinder leben.

Dem Engel Jolanta danke ich nochmal sehr für die viele Mühe, die sie sich gegeben hat, das lässt mich gern wiederkommen.

Za każdym razem, gdy jestem we Wrocławiu, dowiaduję się trochę więcej o moim ojcu, o ulicy i domu w którym spędził on dzieciństwo. Dwa lata temu spotkałam na nabożeństwie starszą panią, która obiecała mi pomóc w odszukaniu ewidencji mieszkańców. Poprosiła mnie wtedy o mój numer telefonu, ale od tego czasu nie miałam z nią kontaktu. W każdym razie zadzwoniłam sama do Gisele Nowickiej i powiedziałam jej o moich poszukiwaniach. Wciąż pamiętała, że chciała do mnie zadzwonić i że obiecała pomóc. Okazało się, że dzięki wsparciu Zygmunta Długosza, dwa dni później miałam adres do Karłowic. Jola powiedziała mi, że powinniśmy pojechać na ulicę Czajkowskiego 48 i obejrzeć tamtejszy dom. W pamięci z 1966 roku miałam otynkowany i pomalowany na żółto, samotnie stojący budynek. Według rejestru mieszkańców to musiała być to miejsce, bo działki 52–66 były puste.

Cóż, ponad 50 lat minęło, drzewa i krzaki wokoło są większe i oczywiście wokoło jest dużo więcej budynków, a sam dom nie był już jasny, tylko szary, poza rogami z którego odpadł tynk. W budynku mieszkały i mieszkają cztery rodziny. Mój ojciec z rodzicami zajmował lokal na pierwszym piętrze. Stoję przed tym domem i myślę, zastanawiając się, że ciekawie byłoby spojrzeć na mapę ulic z tamtych czasów.

Krótko przed przyjazdem do Wrocławia przeczytałam książkę o starych wrocławskich kamienicach. Miasto-ogrod – Karłowice – zostało opisane jako oaza. Domy miały małe ogródki i nie było żadnych różnic klasowych mieszkańców. Niedaleko domu ojca były restauracje, rynek i szkoła podstawowa. Mówi się, że były tam przed wojną

klasy mieszane koedukacyjne, co było rzadkością.

W pobliżu znajdował się klasztor ojców franciszkanów z kościołem św. Antoniego, który i moja babcia, i mój ojciec na pewno odwiedzali. Może jeszcze uda mi się znaleźć metrykę chrztu i pierwszej komunii.

Poza tym nic więcej mi nie wiadomo o życiu na ulicy Czajkowskiego. Wiem jeszcze, że moja matka miała cukrzycę i gruźlicę, ponieważ odwiedziła w latach trzydziestych sanatorium. Mam z tego okresu zdjęcie. Zresztą to jedyne jej zdjęcie jakie mam.

Ojciec w młodym wieku z pewnością został powołany do wojska. Jak w tamtym czasie żyła sama młoda kobieta z dzieckiem? Być może odwiedzała od czasu do czasu swoich rodziców w Zacharzycach.

Mieszkał tam również jej nieślubny syn, starszy o trzy lata od mojego ojca. Miał pecha, ponieważ w wieku 16 lat został powołany do wojska i trzy lata spędził w rosyjskiej niewoli.

W końcu niestety mój czas we Wrocławiu dobiegał końca i znów miałam szczęście, ponieważ przeżońcy zastrajkowali, ale »tylko« na dwa dni. Przygotowałam sobie i ustawiłam wszystkie pociągi z przesiadkami, chociaż zawsze jest to dla mnie bardzo męczące, ponieważ przechodzenie z peronu na peron z bagażami w dół i w górę po schodach nie jest łatwe.

To dziwne... Wrocław to miasto, które nieustannie nie daje mi odejść, ponieważ nie wszystko jeszcze widziałam. Liczę na dalszą współpracę z parafią. Wspaniałe jest to, że po plebanii znów biegają uśmiechnięte dzieci.

Jeszcze raz dziękuję mojemu aniołowi, Jolancie, za cały wysiłek, który włożyła, abym z przyjemnością znów mogła wrócić do Wrocławia. *Tłum. Marcin M. Pawlas*

Mit Gott unterwegs

Zawsze w biegu, zawsze z Bogiem



Lidia Podżorska
Gemeindeschwester
siostra parafialna

Ich beginne jeden Tag mit Gott. Ich setze mich an den Schreibtisch und fange mit den Texten aus den Losungen an. Ich nehme eine polnische Variante und versuche sie aus dem Polnischen ins Deutsche zu übersetzen. Ich versuche mir die Texte zu merken, manchmal schreibe ich sie auf. Ich komme darauf in meiner Freizeit zurück, abends sind sie meine Pflichtlektüre und jeden Morgen wiederhole ich das Gelesene vom Vortag, bevor ich mit der neuen Passage beginne. Auf diese Weise bin ich Gott nah. Ich erfahre jeden Tag aufs Neue das Wort Gottes, das ein lebendiges, mich ansprechendes Wort ist.

Ich beobachte bei mir eine Veränderung, die ich als Folge dieser regelmäßigen Treffen deute. Das Miteinandersein mit Gott, mit einem mich liebenden Vater, das ist etwas mehr als Religion, als Glaube an dessen Existenz. Er ist der Urheber meiner Veränderung, er weckt neue Gefühle in mir und bewirkt, dass ich ihn vermisse. Sobald ich aufwache, freue ich mich auf die Zeit mit Gott. Wenn ich beobachte wie aus einer Nacht ein Tag wird, muss ich an Gottes Treue denken. Er hat uns nach der Flut in Noahs Bund versichert Solange die Erde steht, soll nicht aufhören... Tag und Nacht. (1. Ms. 8, 22) Wir vergessen es zu oft und finden es normal, dass einer Nacht der Tag folgt! Die Tage folgen aufeinander und gehen schnell vorbei – darauf habe ich keinen Einfluss. Aber ich kann meine Zeit bewusster bestimmen wie mei-

vernünftiger Gottesdienst. (Röm. 12, 1) Was ist eigentlich damit gemeint? Unser Leib als Opfer hingeben? Wir bestehen zwar aus Fleisch, das uns wichtig ist, aber der Geist darf auf keinem Fall zu kurz kommen! Gott macht unseren Geist lebendig und wir beginnen nach Höherem zu streben: Wir wollen ein Leben mit Gottes Kraft für seine Ehre und nicht mehr für unser Gefallen. Das ist die Veränderung, an die ich jeden Morgen denke und für die ich Gott unendlich dankbar bin.

Übersetzung: Jolanta M. Waschke

Das Miteinandersein mit Gott, mit einem mich liebenden Vater, das ist etwas mehr als Religion, als Glaube an dessen Existenz.

ne Morgenrituale, während derer ich meine Zeit wertvoll erlebe. Es geht dabei nicht nur darum, auf meinen Dienst in der Kirche richtig vorbereitet zu sein, obwohl ich es sehr wichtig finde meinen Mitmenschen etwas Wertvolles mitzuteilen. Es geht vielmehr um das Gefühl das Leben richtig zu erleben und für alle Vorhaben die richtige Motivation zu finden. Ein sehr aussagekräftiger Text dazu konnte man am Sonntag, den 10. Oktober bei Paulus im Brief an die Römer lesen: Ich ermahne euch nun, Brüder und Schwestern, durch die Barmherzigkeit Gottes, dass ihr euren Leib hingebt als ein Opfer, das lebendig, heilig und Gott wohlgefällig sei. Das sei euer

Codziennie zaczynam dzień z Bogiem. Zasiadam do biurka i pracuję nad tekstami «Z Biblią na co dzień». Próbuje je tłumaczyć z języka polskiego na niemiecki, potem uczę się je i zapisuję. Następnie wracam do tych tekstów w wolnej chwili i obowiązkowo wieczorem, jak również następnego poranka. Praktyka ta, pozwala mi na bardzo bliskie obcowanie z Bogiem i zbliżanie się do Niego. Doświadczanie, że Słowo Boże, jest Słowem żywym, przemawiającym. Obserwuję też w sobie pewne przemiany, które są konsekwencją regularnych, tych niezwykłych spotkań. Przebywanie w obecności Bożej, przebywanie z miłującym mnie Ojcem, to coś więcej niż tylko religia, wiara, że Bóg istnieje. To On, Bóg jest twórcą mojej przemiany i On sprawia we mnie nowe pragnienia i doprowadza, że właśnie tęsknię za Nim. Ledwie się obudzę i już się cieszę na czas z Bogiem. Kiedy obserwuję jak dzień się budzi, nowy poranek świta, to myślę o Bożej wierności. To On zapewnił w przymierzu z Noem, gdy skończył się potop, że «dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustana (...) dzień i noc» (1 Mż 8, 22) Może zapominamy o tym, że to nie takie oczywiste, że po każdej nocy następuje dzień! Tak powszechnie zauważamy, że dni mijają nam tak szybko! Uświadamiając to sobie uznałam, że tego faktu nie zmienię, ale mogę zainwestować w poranki, żeby przeżywać życie w sposób wartościowy. Nie chodzi tylko o to, by moja służba, którą wykonuję w Kościele miała właściwe przygotowanie, choć jest to bardzo ważne, z czym wychodzę do ludzi. Istota tkwi w samym przeżywaniu życia, w motywacjach wszystkiego czego się podejmuję. Bardzo wymowny jest tekst z niedzieli 10 października, który pochodzi z Listu św. Pawła do Rzymian 12, 1, gdzie apostoł pisze «wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza». O co tu chodzi? Nasza ofiara to nasze ciało? Wiemy, że jesteśmy cielesni i to co cielesne jest dla nas ważne, ale jest jeszcze duch! Bóg tylko może go ożywić i gdy to się stanie, wówczas zaczynamy mieć inne pragnienia, niż te cielesne. Chcemy żyć w Bożej mocy, ku Jego chwale a nie ku własnemu upodobaniu. To ta przemiana, o której myślę każdego poranka i za którą jestem nieustannie Bogu wdzięczna.

Transporte

Transporty

Jobst-Babo Graf von Harrach

Eine wichtige Hilfe für die Sozialstationen der Schlesischen Genossenschaft des Johanniterordens ist die Belieferung mit Inkontinenzmaterial. Wir freuen uns, dass es möglich ist diese Lieferungen regelmäßig durchführen zu können. Schwester Lidia hat mich gebeten den Ablauf darzustellen.

Es gibt eine wichtige Quelle. Das ist die Hartmann AG in Heidenheim. Sie produziert diese Windeln für Erwachsene. Es ist für uns ein glücklicher, für die Firma ein unglücklicher, Umstand, dass die Produktion manchmal nicht perfekt ist. Wenn z.B. die Verpackung nicht einwandfrei ist, dann können die Produkte nicht ausgeliefert werden, sie werden aussortiert, im Notfall sicher auch entsorgt. Aber vorher wird geprüft, ob sie nicht als Spendenware noch nützlich ist. Nicht nur für uns, sondern auch für andere Organisationen ist das ein Segen, wir haben die Möglichkeit uns darum zu bewerben.

Für die Sozialstationen in Niederschlesien laufen bei Schwester Lidia in Breslau die Fäden zusammen. Sie schreibt mir, wenn die Vorräte in den Stationen zur Neige gehen. Ich leite die Anfrage an die Firma weiter. Steht ausreichend Material zur Verfügung, muss ich erklären, dass die Stationen die Windeln ausschließlich unentgeltlich an Bedürftige weitergeben. Liegt diese Erklärung vor, wird mir Menge und Abholungsdatum mitgeteilt und es beginnt die Abwicklung.

Der Transport von Heidenheim zur »KWS Lochow Polska« in Prusy. Warum? In der Vergangenheit wurde in die Gustav-Adolf-Gedächtniskirche geliefert. Das war aber schwierig, jeder der mal dort war, kann sich das vorstellen. Die Straßen sind für einen großen LKW sehr eng, außerdem gab es keinen Gabelstapler, so dass von Hand abgeladen wurde. Das ist auf dem, von dem Johanniter von Kap-herr,

geleiteten Saatgutbetrieb anders. Da kann mit dem Gabelstapler entladen und zwischengelagert werden. Der Betrieb befindet sich ca. eine Stunde von Breslau entfernt und ist für die Schwestern und manchmal auch den Pfarrer gut erreichbar.

Schwester Lidia koordiniert das Sortieren und die Verteilung, zu dem die Schwester der Stationen zusammenkommen. Nach dem Einladen gibt es dann auch noch eine Tasse Kaffee bei Frau von Kap-herr. Es kommt manchmal vor, dass die Lieferung Kinderwindeln enthält und nicht nur die beliebte XXL-Größe. Aber auch dafür gibt es eine Lösung. Die gehen an das Kinderheim in Breslau. Es ist wie mit einer Wundertüte, man kann die Zusammensetzung nicht beeinflussen und weiß nicht was drin ist. Bisher jedenfalls konnte alles gebraucht werden.

Natürlich gibt es auch vor dem Transport einiges zu erledigen, z.B. muss der Transporteur Paletten mitbringen, die gegen die beladenen ausgetauscht werden. In der Zeit der Transporte ist mein Telefon auf laut geschaltet, denn da kommt z.B. ein Anruf von dem Palettenhändler, ob der LKW aus Polen, der seine Einfahrt blockiert, der ist, der die Paletten abholen soll, Warer! Oder der LKW-Fahrer hat die Lieferscheinnummer nicht dabei usw.

Ich bin jedenfalls froh, wenn der Anruf kommt, dass alles gut gelaufen ist. Beendet ist ein Transport, wenn die verschiedenen Rechnungen kontrolliert und von unserem Schatzmeister angewiesen sind.

In der Tradition der Schlesien-Transporte vor 50 Jahren erhalten wir im Laufe eines Jahres auch andere Angebote z.B. Betten, Bekleidung, Schulranzen oder leider selten PC's. Auch dafür suchen wir dann nach Empfänger, die solche Dinge dringend benötigen; bisher hat sich immer einer gefunden.

Ważną pomocą dla stacji diakonijnych na Śląsku należących do Zakonu Joannitów jest zaopatrywanie ich w materiały higieniczne. Cieszymy się, że na bieżąco możemy dostarczać te artykuły. Siostra Lidia prosiła mnie o krótkie przedstawienie jak odbywa się to przedsięwzięcie.

Ważnym źródłem w tym całym procesie jest firma »Hartmann AG« w Heidenheim (Badenia-Württembergia), która produkuje materiały higieniczne dla dorosłych. Czasem zdarza się, że dana partia produktów nie jest idealna, to szczęśliwy sygnał dla nas, niekoniecznie zaś dla producenta. Jeśli np. opakowanie jest uszkodzone tym samym produkt nie może zostać sprzedany. W ekstremalnych wypadkach produkt można zutylizować, ale wcześniej sprawdza się czy nadaje się on do użytku i może być podarowany instytucji charytatywnej. To błogosławieństwo dla nas i dla innych organizacji. O taki uszkodzony produkt możemy się zatem ubiegać.

W przypadku stacji diakonijnych na Dolnym Śląsku wszystkie informacje spływają do s. Lidii do Wrocławia. Lidia pisze do mnie, w których stacjach kończą się zapasy. Prośbę tę przesyłam do firmy produkującej, jeśli posiada ona wystarczającą ilość uszkodzonego towaru, przesyłam zapewnienie, że stacje diakonijne przekazują bezpłatnie artykuły higieniczne osobom potrzebującym. Jeśli taka deklaracja zostanie przyjęta, otrzymuję informację o ilości i terminie odbioru, i zaczyna się cały proces.

Startuje on w Heidenheim i wie dzie przez firmę »KWS Lochow Polska« w Prusach. Dlaczego tedy? W przeszłości transport był realizowany do Kościoła Pamięci Króla Gustawa Adolfa, ale to było bardzo trudne. Każdy, kto był na Sępólnie, może to sobie wyobrazić. Ulice są bardzo wąskie i do tego duża ciężarówka, a na dodatek nie było jeszcze wózka widłowego, więc rozładunek odbywał się ręcznie. Inaczej jest na farmie na-

siennej prowadzonej przez Joanitę Daga von Kap-herra. Można tam cały ładunek bez problemu rozładować wózkiem widłowym i tymczasowo przechować. Firma znajduje się około godziny drogi od Wrocławia i jest do niej łatwy dostęp i dla siostry Lidii jak i dla innych osób prowadzących stacje diakonijne.

Siostra Lidia koordynuje sortowanie i dystrybucję artykułów, które potem jadą do innych siostrzanych stacji diakonijnych. Po całym procesie jest również filiżanka kawy u pani von Kap-herr. Czasami zdarza się, że w dostawie znajdują się artykuły higieniczne dla dzieci, a nie tylko popularne rozmiary XXL. Na to też jest rozwiązanie. Trafiają one do domu dziecka we Wrocławiu. To trochę jak worek świętego Mikołaja, niby masz wpływ na zawartość, ale do końca nie wiesz co dostaniesz. Nigdy jednak nie było sytuacji, że jakiś artykułów nie wykorzystaliśmy.

Oczywiście przed transportem jest mnóstwo rzeczy do zrobienia, np. trzeba przywieźć ze sobą palety, które wymienia się na załadowane. Na czas transportu mój telefon jest rozgrzany do czerwoności, bo wciąż ktoś dzwoni, a to dealer palet, np. czy ciężarówka z Polski to ta, która ma odebrać palety, albo dzwoni kierowca ciężarówki, który nie ma przy sobie numeru dowodu dostawy itd.

W każdym razie cieszę się, że po wszystkim dzwoni telefon, że dostawa się udała. Transport kończy się, gdy różne rachunki zostają sprawdzone i zaksięgowane przez naszego skarbnika.

W tradycji tych wszystkich transportów, które odbywają się już od 50 lat, często otrzymujemy również inne przedmioty, niż tylko artykuły higieniczne, takie jak: łóżka, odzież, tornistry, czy nie rzadko również komputery. W tym celu również szukamy osób pilnie potrzebujących takich rzeczy i do tej pory zawsze kogoś takiego znajdowaliśmy.

Tłumaczenie: Marcin M. Pawlas

Über Noten und Tasten

Znad nut i klawiszy



Tomasz Kmita-Skarsgård
Musikdirektor und Organist
Dyrektor muzyczny
i organista

In den letzten Monaten wurde in unserer Gemeinde viel geordnet und neu strukturiert, das sind die Folgen des Amtsantritts von unserem neuen Pfarrer Karol Długosz. Wir treffen uns gelegentlich um eine neue Liturgie und damit verbundene Lieder zu besprechen. Das läuft immer besser und die anfänglichen Schwierigkeiten scheinen langsam überwunden zu sein. Aller Anfang ist bekanntlich schwer und bei der Liturgie ist es auch nicht anders.

In der Sommerpause gab es bei uns keine musikalischen Veranstaltungen und die Rückkehr zu den zumindest Montagskonzerten ist aus finanziellen Gründen auch ungewiss, dazu kommt die noch nicht ganz überwundene Corona-Situation, aber wir bleiben zuversichtlich.

Das Fest der Musiker wurde wiederholt verschoben. Dieses Jahr sollte es am 19. November in der Elisabeth-Kirche anlässlich der Inbetriebnahme der neu restaurierten Engler-Orgel stattfinden. Für die Restaurierung ist die Firma Klais aus Bonn zuständig. Die Mitarbeiter der Firma wurden stark von dem Hochwasser

***Ich möchte allen Gönnern,
die user Gerhard-Zeggert-
Gedächtnisorgelprojekt in
der so schwierigen Zeit unter-
stützt haben, unseren herzli-
chen Dank aussprechen.***

betroffen und mussten die Arbeit in Breslau unterbrechen, um ihr Hab und Gut im Rheinland zu retten. So wurde die feierliche Inbetriebnahme auf Januar 2022 verschoben. Das Fest der Musiker ist eine gemeinsame Initiative der Stiftung Zeggerteum des Nationalen Musik-Forums und der Breslauer Karol Lipinski-Musikakademie.

Im Zeitraum vom 17. bis 19. Oktober hatte ich das große Glück und zugleich die große Ehre am Meisterkurs unter der Leitung von Prof. Philippe Lefebvre teilzunehmen. Professor Lefebvre ist nicht nur Orgelmeister der

Kathedrale Notre Dame in Paris, sondern auch einer der größten noch lebenden Orgelimitatoren unserer Zeit. Er beschäftigt sich hauptsächlich mit zeitgenössischer Musik, eine Seltenheit wenn man die Katalogwerke polnischer oder deutscher Improvisateure bedenkt, ist seinem Stil treu, den ich persönlich modernistische Impressionismus nenne. Diese Musikrichtung hat Pierre Cochereau angefangen und sie wird von Prof. Lefebvre, Oliver Latry (auch ein Organist in Notre Dame) und von meinem Kollegen Karol Mossakowski (ein Organist im Dom zu Lille) fortgesetzt. Der Kurs bot mir nicht nur die Möglichkeit meine beruflichen Kompetenzen zu verbessern, sondern auch die Gelegenheit, meinen seit langem bewunderten Meister persönlich zu treffen.

Der erste Tag des Kurses fand im Nationalen Musikforum statt, wo wir die neue Klais-Orgel hören und spielen durften. In den zwei weiteren Tagen des Kurses nutzen wir vormittags die Orgel der Firma Sauer in der Musikschule und nachmittags die Cynar-Orgel in der Stiftskirche zum Heiligen Kreuz. Ursprünglich sollte der ganze Kurs in NFM stattfinden aber das war wegen des pandemie-bedingten Kalenders der Proben und Konzerte leider nicht möglich. Das unterschiedliche Instrumentarium hat sich im Endeffekt als vorteilhaft erwiesen, schon alleine wegen des Halls, der in der Kirche bekanntlich anders als in einem Konzertraum ist.

Ich durfte Prof. Lefebvre nicht nur in dem Kurs beim Spielen erleben. Ich habe ihm auch die Orgel des Breslauer Doms – das größte Pfeifeninstrument Polens mit 151 Pfeifen, zeigen dürfen und ihn zum Essen in Begleitung meines Freundes Tomasz Gluchowski, den Orgelmeister der Dominikaner Kirche und Kursleiter eingeladen. Das persönliche Kennenlernen des Professors auch in einem nicht berufsbedingten Umfeld beim Essen, in einer entspannten Atmosphäre war eine inspirierende und angenehme Erfahrung. Jetzt hoffe ich auf ein baldiges Wiedersehen in Paris!

Ich möchte allen Gönnern, die user Gerhard-Zeggert-Gedächtnisorgelprojekt in der so schwierigen Zeit unterstützt haben, unseren herzlichen Dank aussprechen. Die Arbeiten gehen zwar langsam voran aber der Fortschritt ist vorhanden. Aktuell wird die Bestandsaufnahme der Pfeifenfektion des dritten Manuals (Swell) durchgeführt.

Wir haben auch eine aktuelle Bestandsaufnahme der Geldeingänge auf das Konto in Görlitz gemacht. Seit Anfang des Jahres sind 2 565 Euro eingegangen. Ich möchte allen unseren Gönnern einen herzlichen Dank aussprechen, insbesondere Herrn Eberhard Jung für seine erneute großzügige Spende (1 800 Euro).

Ab Dezember 2021 werden die gesammelten Mittel des Projekts immer in polnischen Zloty auf unserer Webseite angegeben. Bis jetzt wurde der Wert in Euro darge-

Prof. Philippe Lefebvre und
Tomasz Kmita-Skarsgård an der
Orgel des Breslauer Doms.
Prof. Philippe Lefebvre i Tomasz
Kmita-Skarsgård przy organach
w archikatedrze św. Jana
Chrzyciela.
Fot.: Jakub Duch



stellt um einen besseren Überblick für ausländische Spender zu gewährleisten. Da die polnische Währung schwächelt und ihr Kurs zu Euro sehr stark schwankt, vermitteln die Angaben in Euro ein falsches Bild über die bereits gesammelten Mittel, dazu bedient die Stiftung Zeggerteum ihr Verpflichtungen in der Landeswährung und in dieser Währung werden auch die Mittel ausgegeben. Diese Umstellung mag für die Spender aus der EU-Zone vielleicht weniger transparent sein aber aus der Sicht der Stiftung geben wir einen realistischen Überblick über die getätigten Ausgaben und somit die realistischen Kosten der Unternehmung, die in der

Bilanzen der Stiftung nachvollziehbar sind. Als Direktor der Stiftung will ich unseren Gönnern ein realistisches Bild vermittelt, das auf Finanzunterlagen der Stiftung und nicht auf Schätzwerten des stark schwankenden Umrechnungskurses basiert. Ich will auch den Eindruck vermeiden, dass wir aktuell weniger Geld als noch vor einigen Monaten haben, wobei der Unterschied nur aus Schwankungen und nicht aus realen Ausgaben resultiert. Die ab Dezember veröffentlichten Angaben werden einen klaren Bezug zu den Finanzunterlagen der Stiftung haben, die bei dem zuständigen Finanzamt jährlich abzugeben sind. Übersetzung: Jolanta M. Waschke



Der erste Tag des Kurses in dem Hauptsaal des Nationalen Musikforums.

Pierwszy dzień zajęć w sali głównej Narodowego Forum Muzyki.

Fot.: Jakub Tarka

Ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem zmian i porządków w naszej parafii, które były następstwem objęcia urzędu proboszcza przez nowo przybyłego duchownego, ks. Karola Długosza. Co jakiś czas spotykam się z moim nowym przełożonym w celu ćwiczenia liturgii i śpiewów z nią związanych. Jeszcze nie wszystko jest doskonałe, nie wszystko jest jeszcze śpiewane, ale jest to sytuacja zupełnie normalna, kiedy duchowny musi poznać nowe dla siebie porządki liturgiczne.

W okresie wakacyjnym nie odbywały się koncerty i nie wiem kiedy będziemy mogli wrócić do organizacji choćby tych «poniedziałkowych», głównie z powodów finansowych. Ale bądźmy dobrej myśli, na razie musimy uporać się ostatecznie z pandemią, co – wszystko na to wskazuje – nie jest takie bliskie.

Święto Muzyków po raz kolejny zostało przesunięte. W tym roku miało ono się odbyć jako część wielkiej inauguracji zrekonstruowanych organów Englera w bazylice św. Elżbiety 19 listopada. Instrument jest jednak budowany przez firmę Klais z Bonn, a pamiętamy, że kilka miesięcy temu w tamtym rejonie miała miejsce ogromna powódź. Pracownicy firmy musieli wówczas wyjechać z Wrocławia i ratować dobytek w swoich domach. Stąd kolejne przesunięcie inauguracji na koniec stycznia

przyszłego roku. Także i wówczas odbędzie się Święto Muzyków, organizowane przy współpracy Fundacji Zeggerteum, Narodowego Forum Muzyki i Katedry Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego.

W dniach 17–19 października miałem to wielkie szczęście uczestniczyć w kursie mistrzowskim prowadzonym przez prof. Philippe'a Lefebvre'a, organistę katedry Notre-Dame w Paryżu. Pan Lefebvre jest jednym z największych współcześnie żyjących improwizatorów organowych i najchętniej tworzy właśnie muzykę współczesną, co – jeśli przejrzymy katalog znanych improwizatorów np. polskich czy niemieckich – nie jest to takie oczywiste. Zawsze najmocniej utożsamiałem się z francuską szkołą «modernistycznego impresjonizmu» – jak sam nazywam ten styl – którego wybitnym reprezentantem i prekursorem był Pierre Cochereau, a dziś właśnie prof. Levebvre, Olivier Latry (również organista katedry Notre-Dame), czy mój dobry kolega Karol Mossakowski (organista katedry w Lille). Tak więc kurs ten nie miał dla mnie znaczenia li tylko w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych, ale również był spotkaniem z postacią, którą od bardzo dawna uwielbiałem i której nagrań przeszukałem już najpewniej setki.

Pierwszy dzień kursu odbywał się przy wspianiałych nowych organach firmy Klais w Narodowym Forum Muzyki, dwa następne dni rankami przy organach firmy Sauer w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego, a popołudniami w kolegiacie św. Krzyża przy organach firmy Cynar. Pierwotnie cały kurs miał odbyć się w sali koncertowej NFM, ale w wyniku różnych pandemicznych rozsad kalendarza prób i koncertów okazało się to niemożliwe. Jednak to zróżnicowanie instrumentarium, a przede wszystkim kontekstu akustycznego (w salach koncertowych nie ma takiego pogłosu, jak w kościele), okazało się ze wszech miar interesujące i zwiększyło korzyści, jakie mogliśmy z tego kursu wynieść.

Poócz nauki przy organach, miałem ten przywilej zabrać Profesora w poniedziałek do archikatedry wrocławskiej, by mógł zobaczyć największy instrument piszczałkowy w Polsce, dysponujący 151 głosami – niestety ekstremalnie zaniedbany i mało sprawny. Następnie zabrałem Gościa na kolację, na którą przybył później również mój przyjaciel Tomasz Głuchowski, organista kościoła dominikanów, kierownik kursu. Poznanie prof. Levebvre'a także poza kontekstem naukowym – podczas ćwiczenia przy instrumencie, pokazywania różnych rozwiązań i pomysłów improwizatorskich – ale jako «zwykłego człowieka», współbiedniaka przy piwie i jedzeniu, było doświadczeniem również niezwykle miłym i inspirującym. Mam nadzieję, że kolejnym razem spotkamy się w Paryżu!

Chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim Darczyńcom, którzy zechcieli w tym trudnym czasie wesprzeć nasz projekt budowy Organów Pamięci Gerharda Zeggerta. Idzie on małutkimi krokami do przodu, ale na



Die Karol-Szymanowski-Musikschule verfügt über eine 48-Stimmen-Orgel der Firma Sauer aus dem Jahre 2001. An dieser Orgel fand unser Vormittagsunterricht statt. Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II st. im. Karola Szymanowskiego dysponuje wspaniałymi 48-głosowymi organami firmy Sauer z 2001 roku. To przy nich odbywały się poranne zajęcia.
Fot.: Tomasz Kmita-Skarsgård

szczęście, mimo wszystko, jest jakiś progres. Obecnie trwają prace przy inwentaryzacji piszczałek sekcji trzeciego manuału (Swell) i wykonywanie jej projektu.

W ostatnim czasie dokonaliśmy również podliczenia wpłat na konto w Görlitz, na które wpłynęło od początku bieżącego roku 2 565 euro. Bardzo dziękuję za te ofiary wszystkim Darczyńcom, a w szczególności panu Eberhardowi Jungowi za – już po raz drugi – największą z nich (1 800 euro).

Na koniec chciałbym wszystkich Państwa poinformować, że od grudnia 2021 r. informacja dotycząca zebranych funduszy będzie podawana na stronie internetowej naszej parafii zawsze w złotych. Do tej pory przedstawialiśmy ją w euro, dla lepszego zorientowania się zagranicznego odbiorcy w wysokości zebranej do tej pory kwoty. Dziś, gdy kurs złotego bardzo mocno się waha, a polska waluta niezwykle osłabła w stosunku do unijnej, podawanie informacji za pomocą przeliczenia na euro prowadzi do zawyżania poziomu realnie posiadanych środków – wszak Fundacja Zeggerteum posługuje się w Polsce rozliczeniami w złotych i opłaca prace organmistrzowskie także w tej walucie. Rozumiem, że dla niemieckiego, austriackiego czy innego czytelnika będzie być może to mniej wygodne, ale z perspektywy Fundacji będzie to bezpieczniejsze i bardziej uczciwe, będziemy bowiem podawać kwotę wg stanu ze sprawozdań finansowych, a nie przeliczać ją wg – zmiennego przecież – kursu walut. Jako dyrektor fundacji nie chcę wprowadzać darczyńców i obserwatorów w błąd, i sugerować, że mamy więcej pieniędzy, niż w rzeczywistości, albo sprawiać wrażenie, że dziś mamy mniej pieniędzy,

niż jeszcze trzy miesiące temu (a do tego doprowadził właśnie mocny spadek kursu złotego w stosunku do euro). Tak więc, jeszcze raz podkreślę, nowe rozwiązanie ma za zadanie prezentowanie danych w sposób najmocniej klarowny i zgodny z oficjalnymi sprawozdaniami finansowymi, które Fundacja Zeggerteum co roku składa do Urzędu Skarbowego.

LISTE DER SPENDER

LISTA DARCYŃCÓW

Arkadiusz Stefaniak-Guzik, Marcin M. Pawlas, Dietrich Schneider, Ute Kopf-Zeggert, Eberhard Jung, Michael Nährig, Magdalena und Hans-Peter Walter, Susanna Appel, Dr. Hans-Gert Roloff, Heinz Lischke, Oskar Georg Andreas Rohde, Goetz Pfeiffer, Klaus Boettcher, Otmar und Siglind Teusner, Michael Stoll

Vielen Dank! Serdecznie dziękujemy!

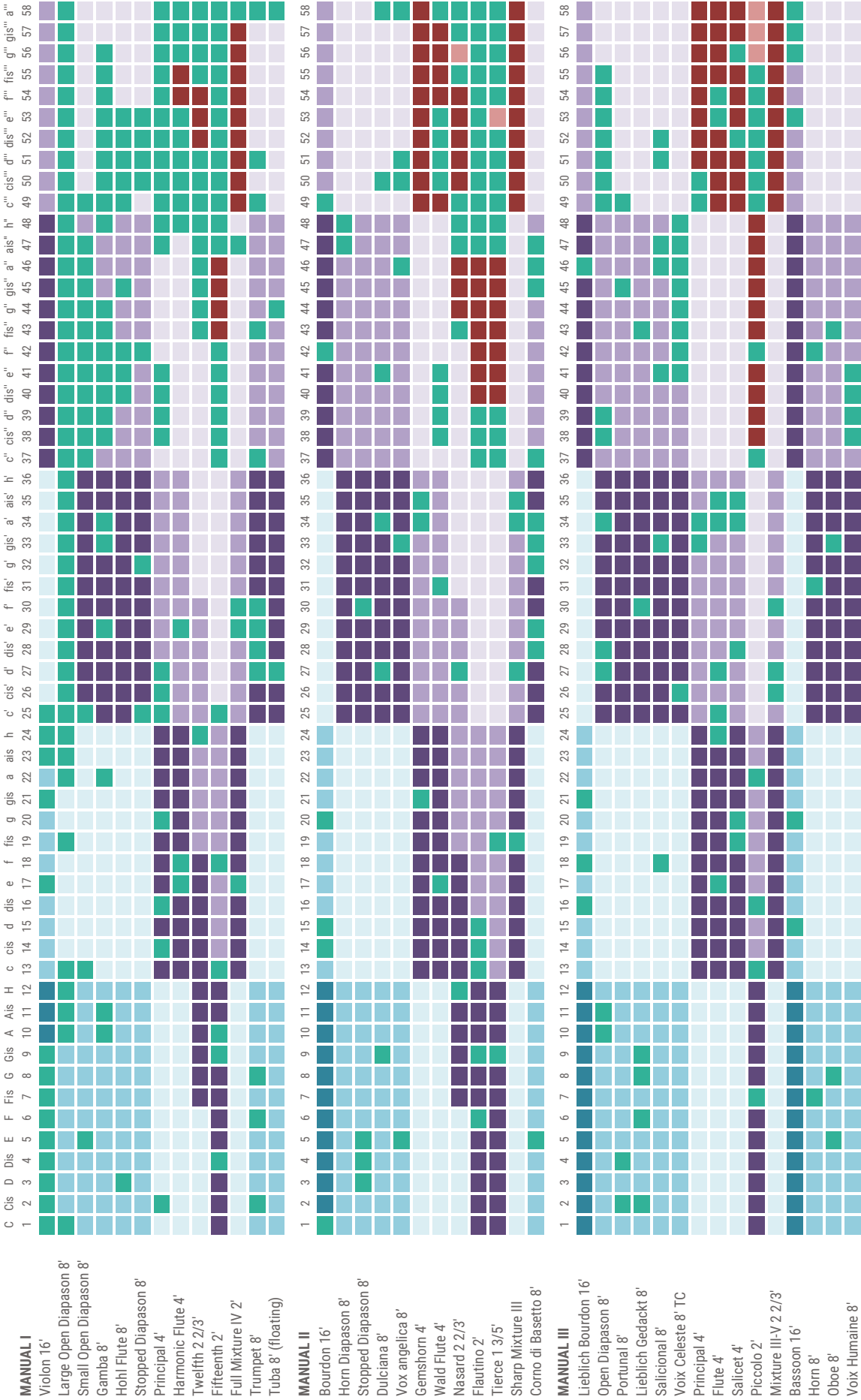
Die Liste unserer Gönner finden Sie hier:

schg.pl/de/spenderliste

Pełna lista darczyńców dostępna tutaj:

schg.pl/darczyncy

Wenn Sie für den Bau der neuen Orgel gespendet haben, Ihren Namen in dieser Liste jedoch nicht finden, dann kontaktieren Sie uns bitte. Jeśli dokonaliście Państwo wpłaty darowizny na organy, a nie zauważyliście tutaj swojego nazwiska najpóźniej do ostatniego numeru magazynu w roku, prosimy o kontakt.



Vergeben | Zajęte



Finanzmittel:
Zebrane środki:
202 908 von/z 900 000 pln (23%, 1.11.2021)
Wir danken allen Spendern!
Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom!

ORGELPFEIFEN-PATENSCHAFT

mehr Informationen: www.orgel2017.org

Unterstützen Sie unseren Orgelbau

Wenn Sie sich mit Ihrer Spende für keine bestimmte Orgelpfeife entscheiden können, wählen wir eine für Sie.

PATRONAT NAD PISZCZAŁKĄ

więcej informacji: schg.pl/wesprzyj-nas

Wesprzyj nas w budowie organów!

Jeśli przy złożeniu ofiary nie wskażesz żadnej piszczałki, która ma być objęta Twoim imiennym patronatem, zrobimy to za Ciebie.

Gerhard-Zeggert-Gedächtnisorgel

organy pamięci Gerharda Zeggerta

ÜBERWEISUNG

ING Bank Śląski – (BIC) INGBPLPW
Konto: PL 19 1050 1575 1000 0090 3094 5977
Kontoinhaber: Fundacja Zeggerteum

oder

Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien
Girokonto DE 58 8505 0100 3100 0369 04
Kontoinhaber: Ev. Deutsche Gemeinde Breslau

Wir bitten darum, als Verwendungszweck die gespendete Orgelpfeife (z.B. II. Man. Bourdon 16 c"), oder nur den Zusatz »Orgel« zu nennen; dann wählen wir selbst für Sie eine passende Orgelpfeife aus.

ZAHLUNGSKARTE, PAYPAL

Nutzen Sie das unten auf www.orgel2017.org genannte Zahlungssystem. Wenn Sie den Button »Spenden« klicken, werden Sie zum elektronischen PayPal-Bezahlungssystem geleitet.

PERSÖNLICHER KONTAKT

Schreiben Sie an zeggerteum@schg.pl



PRZELEW

ING Bank Śląski
nr konta: 94 1050 1575 1000 0090 3094 5985
właściciel konta: Fundacja Zeggerteum

albo, jeśli chcesz wpłacić euro:

ING Bank Śląski
nr konta: 19 1050 1575 1000 0090 3094 5977
właściciel konta: Fundacja Zeggerteum

Prosimy o ewentualne wskazanie w tytule przelewu fundowanej piszczałki (np. Bourdon 16 c"), lub wpisanie samego słowa »organy».

WPŁATA KARTĄ, PAYPAL

Odwiędź stronę schg.pl/wesprzyj-nas i kliknij w przycisk »przełącz darowiznę«, który przekieruje Cię do elektronicznego systemu płatności kartą lub poprzez konto PayPal.

KONTAKT OSOBISTY

Napisz do nas na adres zeggerteum@schg.pl

Die Zeit für die Weihnachtslieder kommt Czas na kolędy

Marcin M. Pawlas

In der Hymnologie gibt es viele Gesangsstücke, die sich auf die Weihnachtszeit beziehen. Dazu gehören Hirtenlieder, Winter- und Weihnachtslieder. In den diversen Lexika werden solche Lieder als Gesangsstücke mit einem religiösen Hintergrund zur Geburt Jesu (vgl. *Kolędy*, in: *Encyklopedia Katolicka*, IX B., Lublin 2002, S. 350) oder grundsätzlich zu den Sitten und Gebräuchen der Weihnachts- und Neujahrszeit definiert. (vgl. *Kolęda*, in: *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2003).

Es wird dabei zwischen den kirchlichen und den auf das Neujahr bezogenen Lieder unterschieden. Die ersten beinhalteten das Mysterium des Menschwerdens Jesu, die anderen übermittelten die mit dem kommenden Jahr verbundenen Inhalte. Die kirchlichen Weihnachtslieder werden noch in zwei weitere Kategorien unterteilt: Mit dem Bezug und ohne den Bezug zur Liturgie (vgl. *Kolędy*, in: *Encyklopedia Katolicka*, IX B., Lublin 2002, S. 350).

Auch Martin Luther leistete seinen Beitrag zur Popularität der Weihnachtslieder, indem er gemäß seinem reformatorischen Gedanken eine Reihe von Weihnachtsliedern in deutscher Sprache schuf. Sechs Weihnachtslieder sind auf ihn als Autor zurückzuführen. Die liturgie-fremden Lieder bilden eine Art von Wiegenliedern, die Maria dem kleinen Jesu gesungen haben könnte. Solche Lieder sind im 17. Jh entstanden und ihre Herkunft wurde oft dem Orden der Franziskaner zugewiesen. Ein Beispiel dafür finden wir in still, still, weil's Kindlein schlafen will.

Wenn man die Weihnachtslieder aus der kirchlichen Sicht betrachtet, kann man sie in zwei Gruppen einteilen: Die Gesangsstücke für den liturgischen und den häus-

lichen Gebrauch. Die letzten beschreiben die Erlebnisse der Hirten, welche die frohe Botschaft über die Geburt Jesu als erste erfahren haben. Diese Lieder bestehen aus mehreren Strophen und haben einen idyllischen Charakter.

Als Themen werden dort die Verkündigung des Engels, die Furcht der Hirten, die Reise nach Bethlehem und die Huldigung des Neugeborenen besungen. Der Inhalt findet seinen Ursprung in den Evangelien nach Lukas (2, 1–20) und nach Matthäus (2, 1–15) sowie in anderen apokryphischen Überlieferungen (vgl. *Pastorałka*, in: *Encyklopedia Katolicka*, XV B., Lublin 2011, S. 11). Was für die Lieder für den häuslichen Gebrauch charakteristisch ist, ist die Darstellung des Neugeborenen, der nicht als Herrscher und König, sondern als ein schutzloses, unschuldiges Kind dargestellt wird. Die Lieder besingen auch die Mutterschaft Marias und das verheerende Schicksal der Heiligen Familie. Was den Wortschatz der Lieder anbetrifft, findet man hier viele mundartliche Ausdrücke, Klangnachahmungen und Formulierungen, die typisch für die Wiegenlieder sind.

Ein Hirtenlied dafür ist ein handlungsreiches Weihnachtslied, auch ein religiöses, fröhliches Volkslied, eng mit der Thematik der Weihnachtszeit verbunden; es wird bei den typischen Neujahr-Besuchen gesungen; es enthält Elemente aus der volkstümlichen Sittlichkeit und lässt Personen handeln, die in den Evangelien nicht erwähnt wurden (Vertreter vieler Berufe, Hirten mit zeitgenössischen Namen, Teufel, Sensenmann, Tod). Der Höhepunkt solcher Gesangsstücke bildet die Wende 17./18.Jh.; in

dieser Zeit entstanden die ältesten Hirtenlieder« (vgl. *Pastorałka*, in: *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2003, 8 B.)

In den Hirtenliedern mischt sich das Sacrum mit dem Profanum, die Metaphysik mit dem Realismus. Obwohl vieles auf ihre plebejische Herkunft hinweist, entstanden sie in den Klöstern (vor allem mit der Unterstützung weiblicher Orden wie Karmeliterinnen, Benediktinerinnen, Klarissen). Diese Lieder wurden in den Kirchen nicht gesungen, manchmal aus rein kulturellen Gründen, weil sie oft einen groben Wortschatz beinhalteten. Man sang sie eher zu Hause oder bei den religionsbedingten Aktivitäten als Ausdruck eigener Frömmigkeit. Sie hatten auch einen starken sozialen Aspekt, sie brachten die Menschen beim gemeinsamen Singen zusammen. Nach der liturgischen Reform des Konzils dienten die Hirtenlieder auch der Evangelisierung der um die Kirche versammelten Gemeinschaften wie Frauengruppen oder Gesangskreise (vgl. *Pastorałka*, in: *Encyklopedia Katolicka*, XV B., Lublin 2011, S. 11). Der Höhepunkt in Entstehung und Verbreitung der Lieder mit der Hirtenthematik fällt auf die erste Hälfte des 18.Jhs. Davor wurden sie eher als Hintergrund oder musikalische Untermalung der Krippenspiele benutzt. Warum sind die Lieder bis heute beliebt? Die Antwort auf diese Frage ist relativ einfach: Ihr größter Wert ist die Melodie. Viele Weihnachtslieder basierten auf volksbekannten Melodien, manche wurden von den beliebten Tänzen abgeleitet, man kannte sie und deswegen sang man sie oft mit. In den nächsten Jahrzehnten sind weitere Weihnachtslieder entstanden, die den Fokus auf

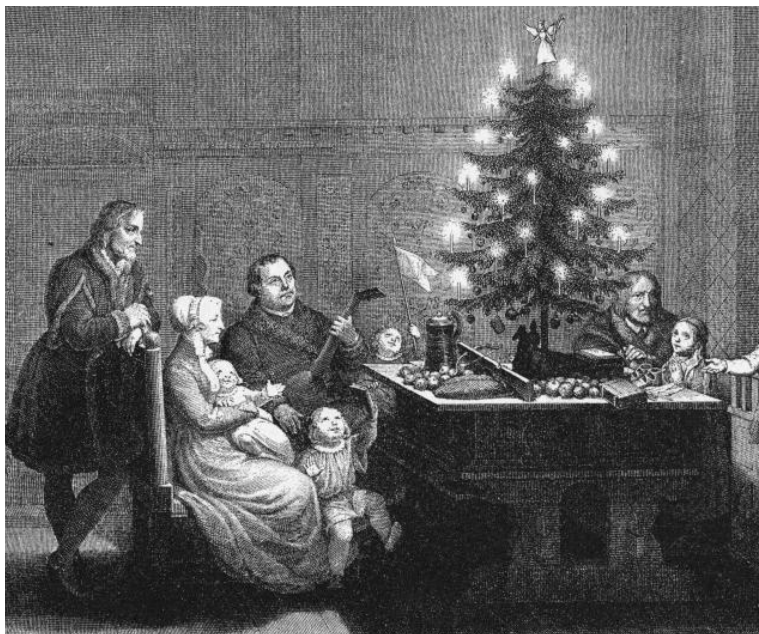
die besungenen Inhalte mit sich brachten. Es ging dabei um die Gesellschaft, Wirtschaft und nicht zuletzt um die Politik. Sie sind ein Teil der Volkskultur geworden und ihre ursprüngliche Herkunft ist heutzutage nicht mehr voneinander zu unterscheiden.

Im 19. Jahrhundert kann man im deutschen Sprachraum die Veränderungen in der Frömmigkeit und das Aufkommen der bürgerlichen Weihnachtsfeier beobachten. Das ließ erstmals Lieder entstehen, in denen nicht mehr von der Geburt Jesu die Rede war. Das bis heute bekannteste dieser Lieder ist »O Tannenbaum«, das ursprünglich kein Weihnachtslied, sondern ein trauriges Liebeslied war, das später von einem anderen Autor umgeschrieben wurde. Es kamen auch weitere Motive dazu, wie der Weihnachtsmann (z.B. »Morgen kommt der Weihnachtsmann«) oder naturromantische Elemente (»Leise rieselt der Schnee«).

Im Zuge der Globalisierung und Kommerzialisierung von Weihnachten kamen vermehrt fremdsprachige Lieder in den deutschen Sprachraum. Das beste Beispiel dafür bildet der Song »Last Christmas« von »Wham«, der wenig mit der ursprünglichen Thematik der Weihnachtslieder zu tun hat.

Die Adventslieder werden in der Adventszeit heutzutage nur in den Kirchen gespielt und gesungen. In den Kaufhäusern kann man ab Mitte November die Weihnachtslieder hören. Als Christen können wir uns Weihnachten ohne Weihnachtslieder nicht vorstellen. Wir singen sie beim gemeinsamen Essen am Heiligabend, wir hören sie auch im Radio und im Fernsehen. Sie bilden einen festen Bestandteil der Abende im Dezember und im Januar.

Übersetzung: Jolanta M. Waschke



Das Bild zeigt Martin Luther im Kreise seiner Familie zu Wittenberg am Christabend 1536. Es handelt sich um einen Stahlstich aus dem Jahr 1843 von Carl August Schwerdgeburth (1785-1878).
 Marcin Luter z rodziną w czasie Wigilii 1536 roku. Carl August Schwerdgeburth, staloryt, XIX wiek.
 Fot.: Wikimedia Commons

W hymnologii można wyróżnić poszczególne rodzaje utworów muzycznych związanych ze Świętami Bożego Narodzenia. Jest to kolęda, pastorałka i pieśń bożonarodzeniowa. Kolęda to «pieśń religijna (rzadziej świecka) związana ze świętami Bożego Narodzenia» (Kolędy, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, Lublin 2002, s. 350). Inna zaś definicja podaje, że kolęda to «pieśń związana ze świętami Bożego Narodzenia i obrzędami noworocznymi» (Kolęda, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2003). Można wyróżnić kolędy, które miały charakter pieśni religijnych jak i te o tematyce noworocznej. Pierwsze, kościelno-religijne nawiązywały do misterium inkarnacji Jezusa Chrystusa. Drugie zaś noworoczne, miały za zadanie przekazać treści związane z życzeniami na kolejny rok. Ten typ kolęd tzn. kościelno-religijne można jeszcze podzielić na dwie podgrupy: liturgiczne i pozaliturgiczne (Kolędy, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IX, Lublin 2002, s. 350). Ks. Marcin Luter również przyczynił się do popularyzacji kolęd. W swoim dorobku ma ich aż sześć. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że odnosiły się one bardzo mocno do Słowa Bożego, co stanowi ideę Reformacji. Pozaliturgiczne kolędy często usytuowane są w kręgu kołysanek, jakie Maria mogła śpiewać małemu Jezusowi. Pieśni te najczęściej powstawały w XVII wieku i były rozpowszechniane przez zakony franciszkańskie. Przykładem takiej kolędy jest «Gdy śliczna Panna». Jeśli na utwory o Bożym Narodzeniu spojrzysz się przez przy-

zmat kościelny, to pieśni te można podzielić na dwie grupy: utwory o charakterze liturgicznym i o charakterze domowym. Te drugie mają formę pieśni pasterskich, posiadają tematykę bożonarodzeniową, najczęściej są wielo zwrotkowe, opowiadają o pasterzach i charakteryzują się sielskim klimatem. W tych utworach najczęściej pojawiającą się tematyką jest zwiastowanie przez anioła, bojaźń pasterzy, podróż do Betlejem, złożenie pokłonu. Fabułę najczęściej budowano na Ewangelii wg św. Łukasza 2, 1–20, Ewangelii wg św. Mateusza 2, 1–15 oraz apokryfach (Pastorałka, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, Lublin 2011, s. 11). Co interesujące i charakterystyczne dla kolęd domowych, narodzony Bóg nie zostaje w nich ukazany jako władca i król, ale jako bezbronne i bezradne dziecko. W utworach tych ukazywano także macierzyństwo i dramat Świętej Rodziny. Często pojawiają się w nich gwarowe słowa, onomatopeje, nawoływania pasterskie czy śpiewy kołysankowe. Pastorałka natomiast to «dramatyzowana kolęda; także ludowa pieśń religijna o wesołym charakterze, związana z tematyką Bożego Narodzenia; przeznaczona na użytek kolędników, zawiera elementy ludowej obrzędowości, a w kręgu swych bohaterów umieszcza postaci spoza Ewangelii (pasterze o współczesnych imionach, reprezentanci rozmaitych zawodów, diabeł, turoń, śmierć); szczególnie popularna na przeł. XVII i XVIII w., z tego też okresu pochodzą najstarsze zabytki muzyczne tych utworów».

(Pastorałka, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2003, t. 8).

W kolędach pasterskich sacrum przeplata się z profanum, realizm z metafizycznością. Powyższe rzeczy wskazują na to, że te utwory są pochodzenia ludowego, ale ich proveniencja leży w klasztorach, przeważnie żeńskich, takich jak karmelitanki, benedyktynki czy klaryski. Tych pieśni nie śpiewano w kościołach, ze względów czasem czysto kulturalnych, ponieważ pieśni te nierzadko posiadały dość rubaszne słownictwo. Śpiewano je więc w domach i przykościelnych środowiskach, i w taki sposób pokazywano swoją pobożność. Pieśni te łączyły również ludzi. Po reformie liturgicznej Soboru, kolędy pasterskie służyły również do ewangelizowania środowisk przykościelnych, takich jak koła pań, czy koła modlitewne (Pastorałka, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, Lublin 2011, s. 11). Rozkwit utworów o tematyce pasterskiej datuje się na I połowę XVIII wieku. Wcześniej pojawiały się tylko w jasełkach i innych inscenizacjach bożonarodzeniowych.

Można zapytać, dlaczego utwory te przetrwały i są znane do dziś? Odpowiedź jest bardzo prosta. Jak do kolęd, tak i do pastorałek, melodie były skoczne i często świeckie np. pochodziły z tańców narodowych, łatwo wpadały w ucho i tę muzykę znano już skądś wcześniej. Kolejne wieki przyniosły kolędy «tematyczne». Pojawiały się w nich wątki dotyczące społeczeństwa, gospodarki czy wręcz polityki. Dziś weszły do kultury masowej i czasami na płaszczyźnie literackiej trudno je odróżnić i wskazać granice między kolędą a pastorałką.

Kantyczki to dzisiaj śpiewniki z kolędami i innymi pieśniami religijnymi. Wcześniej jednak kantyczki i rotule funkcjonowały jako samodzielne utwory. Kancjonały XVI- i XVII-wieczne nazywano kantyczkami, a że w tych śpiewnikach większą część stanowiły utwory bożonarodzeniowe, to kantykami zaczęto nazywać kolędy, a kantyczkami ich zbiory. Zbiory

kantyków, które często były tworzone w środowiskach zakonnych i przykościelnych, znalazły wiele odbiorców, były one bowiem przeznaczone właśnie dla szerokich mas. Kantyki zyskały największą popularność na przełomie XIX i XX wieku. Były wówczas używane jako utwory pozakościelne i domowe. Co bardzo ciekawe, kantyczki wydawano bez nut, gdyż zakładano, że melodie tych pieśni są dobrze znane odbiorcom. W takim wydaniu często pojawiały się też inscenizację jasełkowe i inne pieśni religijne. Wydawcy, chcąc zapanować nad pojawianiem się coraz to nowszych kantyków, a także usunięciem tych z wątpliwościami teologicznymi, zaprzestali drukowania ich, a zaczęli publikować śpiewniki kościelne, odbiegające od wzorów kantyczkowych (Kantyczki, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, s. 631). W XIX wieku nastąpiła pewna zmiana w pobożności, a Święta Bożego Narodzenia zaczęto obchodzić w bardziej mieszczański sposób. Dało to początek pieśniom, które nie wspominają już o narodzinach Jezusa. W XIX wieku doszły także inne motywy, jak postać św. Mikołaja.

Dzisiaj, wraz z globalizacją i komercjalizacją Świąt Bożego Narodzenia, bardzo wiele obcojęzycznych piosenek – *de facto* zimowych – trafiło do polskiej, jak i niemieckiej kultury masowej. Przykładem jest utwór «Last Christmas» zespołu «Wham!», który z pierwotną tematyką kolęd ma niewiele wspólnego.

Niestety teraz już tylko w kościołach można w czasie adwentu usłyszeć pieśni adwentowe, w centrach handlowych już od połowy listopada do głośników brzmiały kolędy. Na ogół jednak jako chrześcijanie nie wyobrażamy sobie obchodzenia Uroczystości Bożego Narodzenia bez kolęd. Śpiewamy je przy wspólnym, wigilijnym stole, słysząc je płynące z radioodbiorników, telewizorów. Stanowią one nieodzowną część grudniowo-styczniowych wieczorów.

The Chosen

Artur Piwkowski

In den letzten zwei Jahrzehnten beobachten wir eine stabile aber eher langsame Entwicklung des Phänomens: christliches Kino. Die religiöse Thematik im Kino ist zwar nichts Neues, aber die Werke vergangener Jahrzehnte konzentrierten sich entweder auf monumentale Produktionen wie «Ben-Hur» (1959), «Passion» (2004) oder auf persönliche Traumata «Dekalog» (1989–1990). Andere künstlerische Versuche haben fairnesshalber auch nicht gefehlt. Damit meine ich die Inkulturation des Evangeliums «Jesus Christ Superstar» (1973) oder seine wörtliche Interpretation «Jesus» (1979). Seien wir ehrlich – alle der genannten Produktionen haben mittlerweile deutlich unter der Zeit gelitten. Manche von ihnen wirken heutzutage künstlich andere sind technisch nicht mehr tragbar. Der Monumentalismus hat ausgelebt, gegenwärtig wird auf persönliches Erleben gesetzt. So ist der Trend unserer Zeit. Dagegen anzukämpfen hat wenig Sinn.

Ziemlich unbeholfen sehen auch die ersten Versuche aus, christliches Kino zu drehen. So etwa in den Zeiten des Paradigmas Web 2.0 als Alex Kendrick 2003 den Film Flywheel schuf. Die Unbeholfenheit äußert sich hier im technischen Aspekt. Inhaltlich leitet der Film eine Revolution ein, deren Botschaft man wie folgt kurz fassen kann: Dein Leben, Deine Beziehung, Firma und Dein Gehalt ändern sich wenn Du alles Jesus anvertraust. Weitere Produktionen der Sherwood Pictures (ein von Kendrick gegründetes Filmstudio) gewannen durch Ausmaß, Budget und an positiven Rückmeldungen des Publikums. Man hatte eine Nische auf dem Filmmarkt entdeckt, die vom Mainstream der Branche ignoriert wurde. Es hat also nicht lange gedauert bis die anderen Filmemacher nachgezogen haben.

2011 entstand Octoberbaby, ein Drama um die Abtreibungsthematik, die auf wahren Begebenheiten des Falls Gianna Jessen basiert. 2014 entstand God's Not Dead, der über die Auseinandersetzungen der Gläubigen in der heutigen von Programmatheismus betroffenen Welt. In der Zwischenzeit gibt es auch andere erwähnenswerte Produktionen, darunter Encounter (2011), For greater Glory (2012) und zwei Sequels von God's not dead aus den Jahren 2016 und 2018; alle diese Produktionen entstanden in den USA und der Einfluss evangelikaler Glaubensgemeinschaften ist dabei nicht zu übersehen. Der Trend des christlichen Kinos ist auch in Europa sichtbar (Des hommes et des dieux (2010), Un Dios Prohibido (2013)). Der Umfang und die inhaltlichen Schwerpunkte dieser Produktionen weichen im Wesentlichen von den amerikanischen Pendanten ab. Die immer größer gewordene Popularität der Streamingdienste und der damit verbundenen Comebacks der Serien erzwang den Formatwechsel. 2013 wurde The Bible ausgestrahlt ein Werk von Romy Downey, die in Polen mit ihrer Rolle in Touched by an angel bekannt wurde. Die Macher von The Bible waren auf zwei Formate vorbereitet. Parallel zu der Serie gab es auch eine verkürzte Variante in Spielfilmlänge, die unter dem Titel Son of God in die Kinos kam. Der Erfolg war riesig und überraschte sogar die Produzenten. Schätzungsweise haben sich die Serie allein in den USA über 100 Millionen Menschen angesehen. Bestimmte Folgen versammelten vor den Fernsehgeräten ein Millionenpublikum und der IMDb – Index betrug 7,5 – ein Ergebnis, nach dem sich manche Hollywood-Produktionen nur sehnen können. Man könnte meinen, in diesem Bereich wäre schon alles gezeigt, und

es hätte wenig Sinn das Rad neu zu erfinden. Die Erfahrung lehrt uns etwas Anderes. Wenn wir uns nichts Weiteres vorstellen können, liegt es an unserer Vorstellungskraft, denn es gibt The Chosen.

Die Serie The Chosen ist eine Co-Produktion von Loaves and Fishes Company und Angel Studios und im Streamingdschungel nicht so einfach zu finden. In Polen gibt es keine Werbekampagne der Serie. Das einzige was in diesem Zusammenhang funktioniert ist die Mund-zu-Mund-Propaganda. Jeder, der diese Serie empfiehlt macht das mit einer großen Begeisterung und versucht den potentiellen neuen Zuschauer davon zu überzeugen, etwas verpasst zu haben, wenn er sich doch nicht zum Anschauen entschließt. Dieses Engagement für die Serie macht zuerst leicht misstrauisch, aber nach einigen Folgen hat man den Eindruck etwas Besonderes zu sehen. Die Serie berührt auf das Tiefste und es ist schwer zu erklären was der Grund dafür ist, besser gesagt – es gibt mehrere Gründe. Die Serie behandelt zwar Themen, die uns aus dem Evangelium gut bekannt sind, aber die Art und Weise wie die biblische Sprache in uns vertraute, moderne Sprache und Kontexte umgewandelt wird, spricht meines Erachtens im Wesentlichen für den Erfolg. Wir haben hier mit einer dynamischen Äquivalenz der Übersetzung zu tun. Der Name The Chosen betrifft nicht nur Jesus. Ein Auserwählter wird jeder, dem Jesus auf seinem Weg begegnet, der von ihm und seiner Kraft durchdrungen wird. Sein Leben ändert sich mit dieser Begegnung. Die in der Serie dargestellten Begegnungen mit Jesus sind sehr persönlich und emotionsgeladen. Wir sehen die Geschichte der Berufung von Petrus und Matthäus, die Heilung von Petrus Schwiegermutter, das Gespräch mit einer samaritanischen Frau am Jakobsbrunnen, eine nächtliche Begegnung mit Nikodemus, die Hochzeit zu Kana. Als Christen können wir uns die

meisten Begegnungen gut vorstellen und uns sogar in die Rollen der Betroffenen versetzen. Bei manchen steht uns nur eine knappe biblische Anleitung zur Verfügung wie bei Petrus (Herr, geh weg von mir! Ich bin ein sündiger Mensch [Lk. 5,8]) oder Matthäus (und er stand auf und folgte ihm [Mt. 9,9]). Die Knappheit der Beschreibung, das Fehlen der Details, regen zum Nachdenken an. Die Serie zeigt viel, was im Evangelium verborgen oder unausgesprochen bleibt, greift Themen auf, die zum Nachdenken anregen.

Die andere Stärke der Serie ist die zeitgenössische Sprachverarbeitung, die Einbindung moderner Kontexte wie beispielsweise Witze. Die Übertragung kommt bei den Zuschauern an, denn sie ist für sie glaubwürdig und verständlich. Die Serienmacher haben das Evangelium vom kulturgeprägten Sockel geholt, ohne die Aussagekraft zu verlieren. Ganz nebenbei wurde noch ein anderer Effekt erreicht, denn jeder Zuschauer darf sich auserwählt nennen.

Jesus begegnet seinen Jüngern in ihren alltäglichen Situationen, er begegnet mir in meinem Alltag, in meinem manchmal verzwickten Leben, in meiner Ausgeschlossenheit und in meinem Sündenfall. Die Geschichten der Serienfiguren sind auch unsere Geschichten. Dadurch zeigt sich die universelle Wahrheit des Evangeliums, ihr universelles Glaubenszeugnis, die von Generation zu Generation, zu jeder Zeit, an jedem Ort und an jedes Geschöpf übertragen werden. Die Serie erreicht zwar nicht die Quoten früherer genannter Produktionen, der Umfang aber ist beachtlich. Die Serie wird durch Crowdfunding finanziert und ist kostenlos über eine Webseite und eine mobile App-Variante abrufbar. Die Ausstrahlung weiterer Folgen wird von verschiedenen Events begleitet, die live übertragen werden. Die Website der Serie hat 223 Millionen Aufrufe, was den bisherigen Rekord von The Bible, zweifach schlägt, und das noch

Ostatnie dwie dekady to bez wątpienia okres stabilnego, acz powolnego wzrostu zjawiska tzw. kina chrześcijańskiego. Sama tematyka religijna nie jest oczywiście niczym nowym, jednak kinematografia XX wieku skupiała się na dziełach monumentalnych («Ben-Hur» – 1959 r., «Pasja» – 2004 r.) lub osobistych dramatach («Dekalog» – 1989–1990 r.). Nie brakowało oczywiście prób inkultracji Ewangelii («Jesus Christ Superstar» – 1973 r.) lub dosłownego jej opowiedzenia («Jezus» – 1979 r.), ale – powiedzmy szczerze – wszystkie te obrazy zostały już nadgryzione przez ząb czasu. Jedne wydają się być nie-naturalne, inne są nie do przełknięcia od strony technicznej. Monumentalność zaś jest odrzucana w domyśle, nie dając się pogodzić z współczesnym oczekiwaniem kameralnego, osobistego doświadczenia. Jest to trend czasów, a – jak zwykli mawiać bankierzy – z trendami się nie walczy. Dość niepozornie wyglądały więc pierwsze próby opowiedzenia chrześcijaństwa w epoce paradygmatu web 2.0, kiedy w 2003 r. Alex Kendrick stworzył «Koło zamachowe». Obraz był nieco ułomny technicznie, ale jednocześnie rewolucyjny w formie i przesłaniu, które można by streścić w krótkim stwierdzeniu: Twoje życie, rodzina, relacje, firma i zarobki odmieniają się, jeśli całe swoje życie zawierzysz Jezusowi. Kolejne produkcje Sherwood Pictures (studia założonego przez Kendricka) były coraz śmielsze, miały coraz większy budżet i cieszyły się bardzo pozytywnym odbiorem. Wydawało się już jasne, że trafiono w nową niszę, którą przegapił filmowy mainstream. Nie trwało więc długo, kiedy inni drobni twórcy poszli za ciosem. W 2011 r. powstaje «Każde życie jest cudem», dramat oscylujący wokół tematu aborcji, inspirowany historią Gianni Jessen. Niewiele później, bo w 2014 r., powstaje «Bóg nie umarł», opowiadający o zmaganiach ludzi wierzących w zetknięciu ze współczesnym programowym ateizmem. W międzyczasie pojawiło się sporo innych mniej lub bardziej udanych produkcji, z których warto wymienić: «Spotkanie» (2010

r.), «Cristiadę» (2012 r.), czy sequele «Bóg nie umarł» (2016, 2018 r.). Wszystkie te produkcje powstały w USA, a w większości z nich inspiracja wspólnot ewangelikalnych jest aż nazbyt widoczna. Uczciwie trzeba dodać, że trend kina chrześcijańskiego przeniósł się również do Europy («Ludzie Boga» z 2010 r. czy «Zakazany Bóg» z 2013 r.), ale zarówno rozmach jak i tematyka tych produkcji znacząco odbiega od amerykańskich odpowiedników. Popularyzacja serwisów streamingowych, a wraz z nimi wielki comeback seriali, wymusiła zmianę formatu. Już w 2013 r. światło dzienne ujrzała «Biblia», autorstwa m.in. Romy Downey, którą w Polsce można skojarzyć z popularnego serialu «Dotyk anioła» (1994–2003 r.). Twórcy «Biblii» byli przygotowani zarówno na wielki jak i mały ekran, otrzymaliśmy bowiem razem z serialem jego kinowy skrócony odpowiednik – «Syn Boży». Efekt był oszałamiający i prawdopodobnie zaskoczył samych producentów. Ocenia się, że łączna ilość widzów serialu w USA przekroczyła 100 milionów, pojedyncze odcinki gromadziły po kilka milionów osób przed telewizorami, a ocena na IMDb do dziś wynosi 7,5 – wynik którego nie powstydziliby się najlepsze obrazy rodem z Hollywood. Wydawało się, że współcześnie w tej dziedzinie trudno wymyślić coś na nowo i wszystko zostało już powiedziane. Doświadczenie jednak uczy, że jeśli nie potrafimy sobie wyobrazić już czegoś lepszego, to tym gorzej dla naszej wyobraźni. O serialu «The Chosen» – będącym wspólną produkcją Loaves and Fishes Company oraz Angel Studios – dowiedzieć się jest trudno. W Polsce promocji serialu nie ma, działa wyłącznie marketing szeptany. Każdy, kto poleca tę produkcję, robi to z ogromnym zaangażowaniem i przekonuje, że jej zignorowanie to ogromna strata. Początkowo wydaje się to podejrzane. Wystarczy jednak obejrzeć kilka pierwszych odcinków, żeby przekonać się, że nie ma w tym cienia przesady. Rzadko bowiem się zdarza, aby produkcja chrześcijańska tak poruszała do głębi. Na

czym polega nowość? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo każda odpowiedź byłaby niepełna. Serial tak naprawdę nie dotyka bezpośrednio wątków, których już byśmy nie znali z Ewangelii, jednak mistrzowsko przekłada pisany język biblijny na współczesny język obrazu (ekwiwalencja dynamiczna w przekładzie – moglibyśmy powiedzieć). Wbrew pozorom tytuł serialu nie odnosi się tylko do Jezusa. «Wybrany» to każdy z bohaterów, który spotyka Mistrza, jest przez Niego dotknięty, przeniknięty, a jego życie już na zawsze pozostaje przemienione. Spotkania są pełne wzruszenia i intymności. Są więc znane nam historie powołania Piotra, Mateusza, uzdrowienie teściowej Piotra, rozmowa z Samarytanką przy studni, nocne spotkanie z Nikodemem czy też cud w Kanie Galilejskiej. Wielu chrześcijan na pewno potrafiło oczami wyobraźni stanąć pośród bohaterów Ewangelii i wczuć się w te spotkania. Przyznamy jednak – powołanie Piotra («Odejdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny» [Łk 5, 8b]) lub Mateusza («On wstał i poszedł za nim» [Mt 9, 9b]) to obrazy, które latami nas nurtują, bo są zagadkowe w radykalizmie i skromności opisu. Serial zaś znakomicie dopowiada to, co w Ewangelii – jeśli w ogóle można tak powiedzieć – jest niedopowiedziane, czy pozostaje kwestią domysłu, medytacji. Nie jest to jednak jedyna siła przekazu «The Chosen». Twórcy – żonglując współczesnymi żartami, dowcipem, sposobem bycia bohaterów – uczynili obraz zwyczajnym. Udało im się zdjąć Ewangelię z napompowanego kulturowo piedestału, a jednocześnie w niczym nie ujeli jej mocy, czy też treści. Trudno też nie oprzeć się wrażeniu, że osiągnęli w ten sposób dodatkowy efekt – «wybrany» to również ja. Jezus spotykając się z uczniami w ich codziennych sytuacjach spotyka się również ze mną w mojej codzienności, w mojej pracy, w moich pokręconych sprawach, nieraz w upadku i w odrzuceniu. Historie bohaterów serialu to tak naprawdę nasze historie. Czy między innymi właśnie nie tym jest

Ewangelia, a więc uniwersalnym świadectwem wiary, które jest przekazywane z pokolenia na pokolenie, w każdym czasie, w każdym miejscu, każdemu stworzeniu? Serialu nie da się mierzyć sukcesem poprzednich produkcji, ale rozmach towarzyszący «The Chosen» robi wrażenie. Całość powstaje wyłącznie w ramach crowdfundingu, jest dostępna za darmo w ramach strony internetowej oraz aplikacji dostępnej na urządzenia mobilne, a premierom kolejnych odcinków towarzyszą eventy transmitowane na żywo. Oficjalny licznik wskazuje na ponad 223 miliony wyświetleń, co bije rekord «Biblii» niemal dwukrotnie (a to wszystko tylko w dwa lata od powstania pierwszego sezonu)! Biorąc pod uwagę, że w chwili obecnej trwa zbiórka na trzeci spośród siedmiu planowanych sezonów, prawdopodobnie jeszcze nie jeden rekord zostanie pobity. Filozofia produkcji serialu jest zresztą nowatorska. Twórcy zdecydowali się na całkowitą niezależność w kwestii finansowania i dystrybucji, a zasięg budowany jest głównie przez media społecznościowe. Jest to novum, jeśli weźmiemy pod uwagę, że większość poprzednich produkcji musiała przynajmniej częściowo być efektem porozumienia z dystrybutorami lub z sieciami kin. Najważniejsze jednak, że twórca «The Chosen», Dallas Jenkins, dokonał czegoś, co do tej pory było poza zasięgiem współczesnego kina chrześcijańskiego. Stworzenie bowiem ekranizacji Ewangelii, która jest tylko poprawna technicznie, nie gwarantuje jeszcze sukcesu wśród widzów, która szczególnie wydaje się być spragniona głębszych treści. Jenkins pokazał natomiast, że rozumie o czym robi serial. Trudno nie pokusić się o założenie, że wydobycie z Ewangelii samego sedna wymaga osobistego przeżycia jej treści. A to już jest coś, co razem z wysokim poziomem technicznym czyni «The Chosen» rewelacją *par excellence* (łac. «revelare» – odkrywać), swoistą perełką ewangelizacyjną i zaproszeniem do osobistych rekolekcji na miarę XXI wieku.

zwei Jahre nach dem Online-Stellen der ersten Folge. In Anbetracht dessen, dass gerade die Mittel für die dritte von sieben geplanten Staffeln gesammelt werden, ist zum Thema des Brechens von Rekorde sicher noch nicht das letzte Wort gefallen. Die Vorgehensweise bei der Produktion und dem Vertrieb der Serie ist auch neuartig. Die Macher setzen auf Unabhängigkeit, was die Finanzierung und den Vertrieb anbetrifft. Es ist im Grunde genommen eine vage Unternehmung, denn normalerweise werden Serien oder Filmproduktionen mit Vertriebspartnern vorher abgestimmt. Dallas Jenkins, der Ideengeber und Kreative bei *The Chosen* erreichte auch etwas, was bis jetzt außer Reichweite der christlichen Kine-

matografie war: Er schaffte eine Verfilmung des Evangeliums, die nicht nur technisch einwandfrei ist, sondern auch vielmehr die Zuschauer anspricht, die nach einem tieferen Sinn und Erlebnis streben. Jenkins beweist in der Serie, dass er weiß, wovon das Evangelium wirklich handelt, man hat den Eindruck mit einem persönlichen Erlebnis des Autors konfrontiert zu sein. Dieses Echte und Persönliche gepaart mit einem hohen technischen Niveau machen aus *The Chosen* eine Offenbarung par excellence (lateinisch »revelare« – entdecken), ein besonderes Juwel der Evangelisierung, eine Einladung zur persönlichen Einkehr und zur persönlichen Begegnung mit Gott.

Übersetzung: Jolanta M. Waschke



Ein Nachruf Ewa Bocek-Orzyszek (1946–2021)

Wspomnienie Ewy Bocek-Orzyszek (1946–2021)

Marcin M. Pawlas

Am 25. September ist Ewa Bocek-Orzyszek, Dirigentin, Musiklehrerin und Dozentin an der Akademie für Kunst und Pädagogik im Alter von 75 Jahren von uns gegangen. Sie kam 1946 in einer Pastorenfamilie zur Welt. Ihr Vater war Pfr. Paweł Bocek, ihre Mutter Helena Bocek geb. Śmiłowska. Bevor sie zur Schule ging, lernte sie schon bei Jan Gawlas das Klavierspiel. Damit begleitete sie Vaters Gottesdienste seit ihrer frühen Kindheit. Ihre musikalische Ausbildung begann sie an der Musikschule in Teschen und setzte sie in der Musikhochschule in Kattowitz fort. Das Diplom in Musiktheorie bekam sie an der Karol-Szymanowski-Musikakademie in Kattowitz. Sie war als Musiklehrerin in Tarnowskie Gory (Tarnowitz) und Zabrze (Hindenburg) tätig. Dort hat sie auch ihren zukünftigen Mann kennengelernt mit dem sie 38 Jahre in einer harmonischen Ehe verbrachte. Über 35 Jahre unterrichtete sie am Institut

für Musik der Akademie für Kunst und Pädagogik in Teschen. Sie hat 15 Ausgaben der Orgelmusik-Tage in Weichsel geleitet. Seit 1975 war sie mit Chorzów (Königshütte O.S.) verbunden. Dort leitete sie Konzerte in vielen römisch-katholischen Gemeinden, sowie die Konzerte der Weihnachtslieder in der evangelischen Gemeinde. 1983 heiratete sie Henryk Orzyszek den 1. Organisten der Evangelisch-Augsburgischen Gemeinde in Chorzów (der Heimatgemeinde des Verfassers). Ihr Mann ist übrigens am 14. März 2021 auch von uns gegangen. Sie arbeitete im Rahmen des Polnischen Vereins der Chöre und Orchester mit den Filialen in Bielsko (Bielitz), Chorzów, Świętochłowice (Schwientochłowitz) und in Katowice (Kattowitz) zusammen. Sie engagierte sich für schlesische Musik, publizierte mehrmals in *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* (Wissenschaftliche Zeitschrift der Schlesischen Universität in Kat-

towitz), in Veröffentlichungen des Instituts für Folklore in Budapest, in »Pamiętnikach Ustrońskich«, »Życiu Muzycznym«, »Słowu i Myśli« sowie in »Śpiewaku Śląskim« (Schlesische Sängerin), »Kalendarz Ewangelickim« czy »Zwiastunie Ewangelickim« (Evangelischer Kalender oder Evangelischer Herold). Zu ihren Publikationen zählten auch Buchveröffentlichungen. Ewa Bocek interessierte sich auch für das Orgelprojekt der St. Christophori-Kirche. In unseren häufigen Telefonaten haben wir sie und ihren Mann mehrmals nach Breslau eingeladen. Sie las sehr aufmerksam unseren Christophoriboten, ich hatte immer ein Exemplar dabei wenn ich sie und ihren Mann besuchte. Diese Ausgabe wird sie nicht mehr lesen... Über 50 (!) Jahre war sie Dirigentin und künstlerische Leiterin des Kammer Gesangsensembles Ustron. Sie war Jurymitglied vieler musikalischer Wettbewerbe in Oberschlesien sowie Mitglied des

Programmrates der schlesischen Musikbibliothek. 2010 wurde sie mit der Lutherrose, der höchsten Auszeichnung der schlesischen Diözese, für ihren Beitrag zum schlesischem Musikwerk geehrt. Frau Orzyszek kannte ich von klein auf, wir sahen uns immer im Gottesdienst und redeten oft danach über das Sonntagsmenü. Die Eheleute hatten eine besondere Vorliebe für Wachteln. Ewa und Henryk bleiben in meiner Erinnerung als aufgeschlossene, freundliche, ständig lächelnde Menschen, die immer Freude auch an den kleinsten Sachen hatten. Frau Orzyszek wurde in der Musikwelt sehr geschätzt, trotzdem blieb sie bescheiden und herzlich. Sie verschied so wie sie lebte: ruhig und ohne großes Aufsehen. Ihre letzten Tage verbrachte sie im evangelischen Pflegeheim Emmaus in Dziegiełków (Dzingelau). Sie wurde am 11. Oktober in Ustron (Ustron) beigesetzt und ruht jetzt im Grab ihrer Eltern (bei Mama und Papa wie sie zu sagen pflegte). »Recht so, du guter und treuer Knecht, du bist über wenigem treu gewesen, ich will dich über viel setzen; geh hinein zu deines Herrn Freude!« (Mt. 25, 21).

Übersetzung: Jolanta M. Waschke

25 września br., w wieku 75 lat, zmarła śp. Ewa Bocek-Orzyszek, dyrygentka, nauczycielka, wykładowczyni. Urodziła się w 1946 r. w Ustroniu, w rodzinie pastorskiej – ks. Pawła Bocka i jego żony Heleny ze Śmiłowskich. Jeszcze przed pójściem do szkoły pobierała lekcje gry na fortepianie u słynnego Jana Gawlasa. Służyła swojemu ojcu grą na nabożeństwach już od najmłodszych lat. Dalszą naukę gry kontynuowała w Państwowej Szkole Muzycznej w Cieszynie, a następnie w Liceum Muzycznym w Katowicach. Dyplom z teorii muzyki uzyskała na dzisiejszej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Pracowała jako nauczycielka w szkole muzycznej w Tarnowskich Górach oraz w Zabrze, tam też poznała swojego przyszłego męża z którym przeżyła w zgodnym małżeństwie prawie 38 lat. Była przez ponad 35 lat wykładowczynią w Instytucie Muzyki Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Prowadziła 15 cykli «Wiślańskich Dni Muzyki Organowej». Od 1975 r. związana była z Chorzowem. Prowadziła koncerty m.in. w rzymskokatolickich parafiach Chorzowa, jak również wielokrotnie koncerty kołęd w ewangelickiej parafii. W 1983 r. wyszła za mąż za Henryka Orzyszkę, niedawno zmarłego (14 marca 2021 r.) pierwszego organistę parafii ewangelicko-augsburskiej w Chorzowie (rodzinnej parafii piszącego te słowa). Współpracowała z oddziałem bielskim, chorzowsko-świętochłowskim, jak i katowickim Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Przez wszystkie lata popularyzowała śląski ruch muzyczny. Publikowała m.in. w «Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach», na łamach publikacji Instytutu Folklorystycznego w Budapeszcie, «Pamiętnikach Ustrońskich», «Życiu Muzycznym», «Słowo i Myśli», jak również w «Śpiewaku Śląskim»,

«Kalendarzu Ewangelickim» czy «Zwiastunie Ewangelickim». Na swoim koncie ma również pozycje książkowe. Pani Ewa żywo interesowała się również naszym projektem budowy organów w kościele św. Krzysztofa. Pamiętam jak w czasie naszych częstych rozmów przez telefon zapraszałem Państwa Orzyszków do odwiedzenia Wrocławia. Uważnie też śledziła wydarzenia parafialne. Zawsze Pani Ewie i jej mężowi przekazywałem egzemplarz naszego kwartalnika «Christophorbote». Tego numeru już nie zdąży przeczytać... Przez ponad 50 lat (sic!) była dyrygentką i kierowniczką artystyczną Kameralnego Zespołu Wokalnego «Ustroń». Przez wiele lat była jurorką olimpiad muzycznych na Górnym Śląsku, jak również była członkinią Rady Programowej Śląskiej Biblioteki Muzycznej. W 2010 r. została nagrodzona najwyższym odznaczeniem diecezji katowickiej – «Różą Lutra». Z p. Ewą znałem się od najmłodszych lat dzieciństwa. Co niedzielę spotykaliśmy się na nabożeństwie, zaś po nim chwaliliśmy się co mamy na niedzielny obiad. Pamiętam Państwo Orzyszkowie bardzo lubili przepiórki. Pani Ewa jak i jej mąż Henryk na zawsze pozostaną w mojej pamięci jako bardzo otwarci, uśmiechnięci, cieszący się najmniejszymi rzeczami ludzie, zawsze życzliwi. Pani Ewa była osobą cenioną w swoim środowisku, ale nigdy nie wywyższającą się, lubianą i bezkonfliktową. Zawsze lojalna, z sercem podchodziła do każdego. Odeszła tak jak żyła – skromnie, bez rozgłosu, powalona chorobą. Ostatnie swoje dni spędziła w Ewangelickim Domu Opieki «Emaus» w Dzięgielowie. Pogrzeb odbył się 11 października br. w Ustroniu, spoczęła na cmentarzu ewangelickim w Ustroniu u boku swojego tatusia i mamusi (jak zwykła mawiać). «Dobrze, służył dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego» (Mt 25, 21).

Mögen Sie Näharbeiten? Dann haben wir etwas für Sie!

Wir wollen für unsere Kirche neue Sitzkissen mit Kreuzstickereien anfertigen und suchen Personen die uns dabei unterstützen.

Die Materialien werden zur Verfügung gestellt wir brauchen nur Ihren Einsatz.

Lust mitzumachen? Dann melden Sie sich per E-Mail bei der Leiterin Dr. Joanna Giel, joannagiel@o2.pl oder telefonisch bei Pfr. Długosz: +48 508 095 416

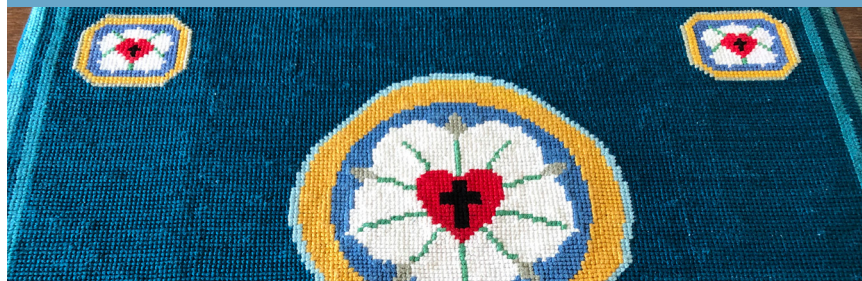


Lubisz robótki ręczne? Dołącz do nas!

Chcemy wykonać kolorowe poduszki z haftem krzyżowym na ławki do naszego kościoła.

Jeśli chcesz pomóc, napisz do nas!
Zapewniamy wszystkie materiały –
– od Ciebie potrzebujemy tylko rąk do pracy.

Opiekun projektu: dr Joanna Giel,
joannagiel@o2.pl
lub zadzwoń do proboszcza: 508 095 416



Ein Nachruf Beatrice von Hochberg-Pless (1929–2021)

Wspomnienie Beatrice von Hochberg-Pless (1929–2021)

Marcin M. Pawlas

Am Sonntag, den 10. Oktober ist die letzte Bewohnerin von Schloss Fürstenstein Beatrice Maria Luise Margarethe von Hochberg-Pless im Alter von 92 Jahren von uns gegangen. Sie war die letzte der Familie von Hochberg-Pless, die auf Schloss Fürstenstein zur Welt kam. Sie war auch die letzte Schwester des Fürsten Bolko (1910–1936). Ihre Geburtsstätte hatte sie das letzte Mal 2014 besucht. Beatrice Maria Luise Margarethe kam am 15.07.1929 auf Schloss Fürstenstein zur Welt. Das Schloss gehörte ihrer Familie von 1509 bis 1943. Dort hat sie die ersten fünf Jahre ihres Lebens verbracht. Von 1938 bis 1940 verbrachte sie die Zeit in Pless. Das erste Mal hat sie das Schloss 2002 in Begleitung ihres Bruders besucht. Sie war damals sichtlich davon ergriffen, den Ort ihrer Kindheit nach so vielen Jahren wieder besichtigen zu dürfen. Mit vielen Emotionen sprach sie vom Zentralplatz vor dem Schloss, der für sie einer von ihren Lieblings-Spielplätzen war. In ihrer Kindheit wurde ihr auch oft davon erzählt, es spuke im Schloss. Gräfin Beatrice wurde als erstes Kind von Johannes Heinrich XV. von Hochberg-Pless geboren. Sie ging aus der Ehe mit einer spanischen Marquise Clotilde da Silva y Gonzales de Candamo hervor. In Wirklichkeit war Beatrice nicht seine Tochter sondern seine Enkelin. Ihr eigentlicher Vater war sein Sohn, auch Bolko genannt, der die spanische Adelige nach ihrer Scheidung 1934 heiratete. Beatrice lebte seit 1934 auf Schloss Fürstenstein und verbrachte dort eine friedliche unbeschwerte Kindheit zusammen mit ihrem Bruder Konrad, der noch als Kind verstarb und in der Familiengruft im Park des Schlosses beigesetzt wurde.

Die letzten Jahre ihres Lebens verbrachte die Gräfin von Hochberg-Pless in München, wo sich die Familie Hochberg nach dem 2. Weltkrieg niedergelassen hatte. Sie wohnte viele Jahre in London und dann in den USA, in Seattle, als sie mit Frank Lindemann verheiratet war. In dieser Zeit arbeitete sie auch kurz als Model. Aus ihrer zweiten Ehe ist ihre einzige Tochter Olivia hervorgegangen, deren Vater ein ungarischer Adliger, Andreas Rudnay de Rudno et Divekujfalu, war. Ihr Lebensmotto finden wir in ihren Memoiren eigenständig niedergeschrieben: Die Vergangenheit ist Geschichte, die Zukunft ist ein Geheimnis und jeder Moment ist ein kostbares Geschenk. *Quelle: Gazeta Wyborcza Wałbrzych, den 20.10.2021.*

W niedzielę 10 października w wieku 92 lat zmarła Beatrice Maria Luise Margarethe von Hochberg-Pless, hrabianka i baronówna na Zamku Książ. Była siostrą księcia Bolko (1910–1936). Po raz ostatni w 2014 r. odwiedziła rodzinny zamek, który był jej pierwszym domem. Beatrice Maria Luise Margarethe urodziła się 15 lipca 1929 r. na Zamku Książ, który należał do jej rodziny od 1509 r. aż do 1943 r. To właśnie na nim spędziła pierwsze pięć lat swojego życia. Następnie w latach 1938–1940 zamieszkiwała pałac w Pszczynie. Po raz pierwszy odwiedziła zamek w 2002 r. w towarzystwie swojego brata. Podczas swojej ostatniej wizyty była wyraźnie przejęta, kiedy mogła przechodzić korytarzami, na których upłynęło jej wczesne dzieciństwo. Ze wzruszeniem wskazywała na dziedziniec honorowy, jako na swój plac zabaw. Opowiadała, że jako dziecko była



Fot.: arch. Zamku Książ

straszona, że po zamku błąka się duch, w którego wszyscy śmiertelnicy nie wierzyli.

Hrabianka Beatrice została zarejestrowana jako pierwsze dziecko księcia Jana Henryka XV Hochberg von Pless z jego żoną z drugiego małżeństwa, hiszpańską markizą Klotyldą da Silva y Gonzales de Candamo. Jednak w rzeczywistości była wnuczką jego i jego żony księżnej Daisy. Jej biologicznymi rodzicami był najmłodszy książęcy syn z pierwszego małżeństwa Bolko i jego hiszpańska macocha, którą poślubił po jej rozwodzie w 1934 roku.

Beatrice mieszkała do 1934 roku na Zamku Książ. Beztroskie dzieciństwo spędziła z młodszym bratem Konradem, który niestety zmarł w wieku dziecięcym i został pochowany w parku zamko-

wym. Hrabina von Hochberg-Pless ostatnie lata swojego życia spędziła w Monachium, gdzie rodzina Hochbergów osiedliła się po II wojnie światowej. Wcześniej przez wiele lat mieszkała w Londynie, a także w Seattle w USA – w czasie swojego pierwszego małżeństwa z Frankiem Lindemannem. W USA pracowała krótko jako modelka. Z jej drugiego małżeństwa na świat przyszła jej jedyna córka Olivia, której ojcem jest węgierski arystokrata Andreas Rudnay de Rudno et Divekujfalu.

Podsumowaniem jej życia niech będą słowa zanotowane jej ręką w tomiku osobistych wspomnień: «przeszłość jest historią, przyszłość tajemnicą, ale każda chwila jest prezentem».

Na podstawie: *Gazeta Wyborcza Wałbrzych, 20.10.2021.*



GÄSTEZIMMER

IM PFARRHAUS BRESLAU-ZIMPEL

- 
- 5 DZ, jeweils mit Bad und WC
 - kostenloses W-LAN
 - reichhaltiges Frühstück
 - Parken im Innenhof oder in der Tiefgarage
 - komplettes Babybett vorhanden
 - schöner Pfarrgarten zum Entspannen
 - freundliche Atmosphäre
 - malerische Umgebung

Reservierung
christophori@luteranie.pl
+49 151 143 428 66
+48 508 095 416

Sie sind jederzeit herzlich willkommen!
Nirgends schlafen Sie
ruhiger als im Pfarrhaus!





*Powiedzcie córce syjońskiej:
Oto nadchodzi twoje zbawienie.*

Iz 62, 11

*Sagt der Tochter Zion:
Siehe, dein Heil kommt.
Jes. 62, 11*

Wesołych Świąt! Frohe Weihnachten!

Rozpoczęliśmy czas Adwentu. Powoli nadchodzi również radosny okres Bożego Narodzenia. To wszystko skłania nas do myślenia nad aktualnością, w moim i Twoim życiu, przesłania z jakim Bóg Ojciec zwrócił się do całego świata przed dwoma tysiącami lat.

«Powiedzcie córce syjońskiej: Oto nadchodzi twoje zbawienie». Prorok Izajasz przekazuje słowa nadziei o nadejściu ratunku dla ludu Izraelskiego znajdującego się na wygnaniu. My widzimy w tej zapowiedzi słowa proroctwa, które wypełniły się w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa z Nazaretu, Chrystusa, i naszego Pana. Całe pokolenia ludzi tęskniły za swoim zbawieniem, czekając na Mesjasza, czyli kogoś kto uratuje ich w wymiarze wiecznym i jednocześnie nada sens temu co tu i teraz. I tak się stało, gdy Bóg objawił się w Betlejem, przychodząc jako bezbronny noworodek, aby słabość mogła stać się mocą. Dlatego każdy z nas, kto w swej bezbronności wobec mocy grzechu przychodzi z wiarą do Jezusa może doświadczyć w swoim życiu, siły Jego zwycięstwa i cieszyć się z Bożego wsparcia. Warto zaufać takiemu Bogu, który nie tylko zna nasze ziemskie doświadczenia jak: tęsknota za domem, smutek czy cierpienie, ale też oddał swoje życie abyśmy mogli żyć pełnią życia, spokojni o wieczność.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, w imieniu swoim, mojej żony i synów przekazuję Wam najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha, dobrej rodzinnej atmosfery podczas wiecznej wigilijnej oraz aby nasz Zbawiciel był dla Was wsparciem w każdej chwili życia.

ks. Karol Długosz z rodziną

Die Adventszeit hat begonnen. Wir sind in der frohen Erwartung auf die Ankunft des Herrn in der Weihnachtszeit. All das bringt uns dazu, darüber nachzudenken, was uns Gott der Vater vor über 2000 Jahren mitteilen wollte.

»Sagt der Tochter Zion: Siehe, dein Heil kommt«. Der Prophet Jesaja übermittelt die hoffnungsvollen Worte über die Rettung des Volkes Israel im Exil. Wir dagegen sehen in dieser Botschaft die Prophezeiung über die Ankunft, den Tod und die Auferstehung unseren Herrn Jesus Christus, die wahr geworden ist. Generationen von Menschen sehnten sich nach dem Messias und warteten auf seine Ankunft; nicht nur, um erlöst zu werden, sondern um dem aktuellen Leben einen Sinn zu verleihen. So ist es auch geschehen, der Herr offenbarte sich als schutzloser Säugling in Bethlehem, um die Schwäche in Stärke zu verwandeln. So kann jeder von uns, der der Sünde schutzlos ausgeliefert ist, im Glauben zu Jesus kommen und selbst erfahren wie kraftvoll sein Sieg über die Sünde ist. Gott spendet Unterstützung und wer sich ihm anvertraut, wird nicht enttäuscht. Gott kennt unsere irdischen Nöte und hat sein Leben für uns gegeben, damit wir voll aus dem Leben schöpfen und getröstet nach der Ewigkeit trachten.

Zu Weihnachten wünsche ich Ihnen auch im Namen meiner Frau und meiner Söhne nur das Allerbeste: Gesundheit, Frohsinn, eine gute familiäre Atmosphäre am Heiligabend und Unterstützung unseres Heilands in jeder Lebenssituation.

Pfarrer Karol Długosz und Familie



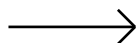
Spenden Info

Informacja o darowi- znach

Die St. Christophori-Gemeinde hat den Status einer gemeinnützigen Organisation. Ihre Geldspenden sind aufgrund der von uns ausgestellten Spendenbescheinigung auch in Deutschland steuerlich absetzbar. Angabe Verwendungszweck: Kirchengemeinde St. Christophori Breslau. Für jede Zuwendung sind wir Ihnen sehr dankbar.

Informujemy, że każda darowizna przekazana na rzecz parafii podlega według prawa polskiego odliczeniu od podatku przy rozliczeniu końcoworocznym (PIT). Ofiara może przyjąć cztery podstawowe postaci: finansowa lub rzeczowa na cele kultu religijnego (działalność ogólna) oraz finansowa lub rzeczowa na cele charytatywno-opiekuńcze. W celu dokonania odliczenia od podatku należy pobrać od parafii zaświadczenie o przekazaniu darowizny – uprzejmie prosimy o informację o chęci otrzymania takiego dokumentu przy udzielaniu wsparcia (np. w tytule przelewu lub mailowo).

z.B.
Gemeinde,
Diakonie,
Suppenküche,
Orgel



Überweisung		Für Überweisungen in Deutschland, in andere EU-/EWR-Staaten und in die Schweiz in Euro.	
Name und Sitz des überweisenden Kreditinstituts		BIC	
Angaben zum Zahlungsempfänger: Name, Vorname/Firma (max. 27 Stellen, bei maschineller Beschriftung max. 35 Stellen)			
Ev. Deutsche Gemeinde Breslau			
IBAN			
DE 5 8 8 5 0 5 0 1 0 0 3 1 0 0 0 3 6 9 0 4			
BIC des Kreditinstituts/Zahlungsdienstleister (8 oder 11 Stellen)			
W E L A D E D 1 G R L			
Betrag: Euro, Cent			
Kunden-Referenznummer - Verwendungszweck, ggf. Name und Anschrift des Zahlers - (nur für Zahlungsempfänger)			
noch Verwendungszweck (insgesamt max. 2 Zeilen à 27 Stellen, bei maschineller Beschriftung max. 2 Zeilen à 35 Stellen)			
Angaben zum Kontoinhaber: Name, Vorname/Firma, Ort (max. 27 Stellen, keine Straßen- oder Postfachangaben)			
IBAN	Prüfzahl	Bankleitzahl des Kontoinhabers	Kontonummer (rechtsbündig u. ggf. mit Nullen auffüllen)
			16
Datum		Unterschrift(en)	

Überweisung		Für Überweisungen in Deutschland, in andere EU-/EWR-Staaten und in die Schweiz in Euro.	
Name und Sitz des überweisenden Kreditinstituts		BIC	
Angaben zum Zahlungsempfänger: Name, Vorname/Firma (max. 27 Stellen, bei maschineller Beschriftung max. 35 Stellen)			
Ev. Deutsche Gemeinde Breslau			
IBAN			
DE 5 8 8 5 0 5 0 1 0 0 3 1 0 0 0 3 6 9 0 4			
BIC des Kreditinstituts/Zahlungsdienstleister (8 oder 11 Stellen)			
W E L A D E D 1 G R L			
Betrag: Euro, Cent			
Kunden-Referenznummer - Verwendungszweck, ggf. Name und Anschrift des Zahlers - (nur für Zahlungsempfänger)			
noch Verwendungszweck (insgesamt max. 2 Zeilen à 27 Stellen, bei maschineller Beschriftung max. 2 Zeilen à 35 Stellen)			
Angaben zum Kontoinhaber: Name, Vorname/Firma, Ort (max. 27 Stellen, keine Straßen- oder Postfachangaben)			
IBAN			
Datum		Unterschrift(en)	

Wszystkie nabożeństwa z Komunią Świętą, chyba że oznaczono inaczej.

Hasło listopada

Pan zaś niech kieruje serca wasze ku miłości Bożej i ku cierpliwości Chrystusowej.
2 Tes 3,5

01.11.2021	poniedziałek	Święci Pańscy
04.11.2021 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
06.11.2021 Legnica Wałbrzych	sobota 10:00 DE 13:00 DE	Wspomnienie Zmarłych 5 Mż 34,1-8
07.11.2021 Wrocław	niedziela 10:00 DE	Wspomnienie Zmarłych 5 Mż 34,1-8
11.11.2021	czwartek	Narodowe Święto Niepodległości Dzień zakończenia Wielkiej Wojny
11.11.2021	czwartek	Marcin, biskup Tours, misjonarz, 397
13.11.2021 Lubań Cieplce-Zdrój	sobota 10:00 DE 13:00 DE	Przedostatnia niedziela roku kościelnego 2 Kor 5,1-10
14.11.2021 Wrocław Wrocław	niedziela 10:00 DE 18:00 PL	Przedostatnia niedziela roku kościelnego 2 Kor 5,1-10
18.11.2021 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
21.11.2021 Wrocław	niedziela 10:00 DE	Niedziela Wieczności Iz 65,17-19(20-22)23-25
26-28.11.2021 Wrocław	piątek sobota niedziela	1. rekolekcje adwentowe (plebania, ul. Partyzantów 60)
28.11.2021 Wrocław	niedziela 10:00 PL/DE	1. Niedziela Adwentu Jer 23,5-8
30.11.2021	wtorek	Andrzej, apostoł i męczennik
Hasło grudnia <i>Wykrzykuj z radości i wesel się, córko syjońska, bo oto ja przyjdę i zamieszkać pośród ciebie - mówi Pan. za 2,14</i>		
02.12.2021 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
04.12.2021 Legnica Wałbrzych	sobota 10:00 DE 13:00 DE	2. Niedziela Adwentu Iz 63,15-64,3 + Spotkanie adwentowe + Spotkanie adwentowe
05.12.2021 Wrocław	niedziela 10:00 DE	2. Niedziela Adwentu Iz 63,15-64,3
06.12.2021	poniedziałek	Mikołaj, biskup Miry, 326
09.12.2021 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
11.12.2021 Wrocław	Samstag 10:00 DE	Spotkanie adwentowe z duszpasterstwem katolickim, ul. Kominka 3-5
11.12.2021 Lubań Cieplce-Zdrój	sobota 10:00 DE 13:00 DE	3. Niedziela Adwentu 1. Kor 4,1-5 + Spotkanie adwentowe + Spotkanie adwentowe
12.12.2021 Wrocław Wrocław	niedziela 10:00 DE 18:00 PL	3. Niedziela Adwentu 1 Kor 4,1-5

13.12.2021	poniedziałek	Łucja z Syrakuz, męczennica, 304
17-19.12.2021 Wrocław	piątek sobota niedziela	2. rekolekcje adwentowe (plebania, ul. Partyzantów 60)
18.12.2021 Wrocław	sobota 16:00	Spotkanie adwentowe (plebania, ul. Partyzantów 60)
19.12.2021 Wrocław	niedziela 10:00 PL/DE	4. Niedziela Adwentu Łk 1,26-38(39-56)
23.12.2021 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
24.12.2021 Wrocław	piątek 16:00 DE	Wigilia Narodzenia Pańskiego Mi 5,1-4a
25.12.2021 Wrocław	sobota 10:00 PL	Narodzenie Pańskie 1 J 3,1-2(3-5)
26.12.2021 Wrocław	niedziela 10:00 DE	Szczepan, diakon i pierwszy męczennik, Jer 26,1-13
27.12.2021	poniedziałek	Jan, apostoł i ewangelista
28.12.2021	wtorek	Dzień Niewinnych Dzieci
31.12.2021 Wrocław	piątek 16:00	Stary Rok Mt 13,24-30
Hasło roku 2022 <i>Jezus Chrystus mówi: Tego, który do mnie przychodzi nie odrzucę. J 6,37</i>		
Hasło stycznia <i>Jezus Chrystus mówi: Pójdźcie a zobaczycie! J 1,39</i>		
01.01.2022 Legnica Wałbrzych	sobota 10:00 DE 13:00 DE	Uroczystość Imienia Jezus Dz 4,8-12
02.01.2022 Wrocław Wrocław	niedziela 10:00 DE 18:00 PL	1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim 1 J 1,1-4
06.01.2022 Wrocław	czwartek 18:00 PL	Epifania (Objawienie Pańskie) Nabożeństwo Dziewięciu Czytań i Kolęd
08.01.2022 Lubań Cieplce-Zdrój	sobota 10:00 DE 13:00 DE	Chrzest Pański Iz 42,1-9
09.01.2022 Wrocław	niedziela 10:00 DE	Chrzest Pański Iz 42,1-9
13.01.2022 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
16.01.2022 Wrocław Wrocław	niedziela 10:00 DE 18:00 PL	2. Niedziela po Epifanii 1 Kor 2,1-10
20.01.2022 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
23.01.2022 Wrocław	niedziela 10:00 DE	3. Niedziela po Epifanii Mt 8,5-13
25.01.2022	wtorek	Nawrócenie św. Pawła Apostoła
27.01.2022 Wrocław	czwartek 17:30 PL	Dialogi dla wiary, spotkanie dla zainteresowanych luteranizmem
30.01.2022 Wrocław	niedziela 10:00 DE	Ostatnia Niedziela po Epifanii 2 Mż 34,29-35

Alle Gottesdienste mit Abendmahl, falls es nicht anders gekennzeichnet wird.

Monatsspruch November

Der Herr aber richte eure Herzen aus auf die Liebe Gottes und auf das Warten auf Christus. 2 Thess 3,5

01.11.2021	Montag	Allerheiligen
04.11.2021 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
06.11.2021 Liegnitz Waldenburg	Samstag 10:00 DE 13:00 DE	Gedenktag der Entschlafenen 5. Mose 34,1–8
07.11.2021 Breslau	Sonntag 10:00 DE	Gedenktag der Entschlafenen 5. Mose 34,1–8
11.11.2021	Donnerstag	Martin , Bischof von Tours, Missionar, 397
13.11.2021 Groß Nadlitz	Samstag 14:00	Volkstrauertag Soldatenfriedhof
13.11.2021 Lauban Bad Warmbrunn	Samstag 10:00 DE 13:00 DE	Vorletzter Sonntag d. Kj. 2. Kor 5,1–10
14.11.2021 Breslau Breslau	Sonntag 10:00 DE 18:00 PL	Vorletzter Sonntag d. Kj. 2. Kor 5,1–10
18.11.2021 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
21.11.2021 Breslau	Sonntag 10:00 DE	Ewigkeitssonntag Jes 65,17–19(20–22)23–25
26–28.11.2021 Breslau	Freitag Samstag Sonntag	1. Adventsrückzug (Pfarrhaus, ul. Partyzantów 60)
28.11.2021 Breslau	Sonntag 10:00 DE/PL	1. Sonntag im Advent Jer 23,5–8
30.11.2021	Dienstag	Andreas , Apostel und Märtyrer

Monatsspruch Dezember

Freue dich und sei fröhlich, du Tochter Zion! Denn siehe, ich komme und will bei dir wohnen, spricht der Herr. Sach 2,14

02.12.2021 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
04.12.2021 Liegnitz Waldenburg	Samstag 10:00 DE 13:00 DE	2. Sonntag im Advent Jes 63,15–64,3 + Adventsfeier + Adventsfeier
05.12.2021 Breslau	Sonntag 10:00 DE	2. Sonntag im Advent Jes 63,15–64,3
06.12.2021	Montag	Nikolaus , Bischof von Myra, 326
09.12.2021 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
11.12.2021 Breslau	Samstag 10:00 DE	Ökumenische Adventsfeier bei den Marienschwestern, ul. Kominka 3–5
11.12.2021 Lauban Bad Warmbrunn	Samstag 10:00 DE 13:00 DE	3. Sonntag im Advent 1. Kor 4,1–5 + Adventsfeier + Adventsfeier
12.12.2021 Breslau Breslau	Sonntag 10:00 DE 18:00 PL	3. Sonntag im Advent 1. Kor 4,1–5

13.12.2021	Montag	Lucia von Syrakus , Märtyrerin, 304
17–19.12.2021 Breslau	Freitag Samstag Sonntag	2. Adventsrückzug (Pfarrhaus, ul. Partyzantów 60)
18.12.2021 Breslau	Samstag 16:00	Adventsfeier (Pfarrhaus, ul. Partyzantów 60)
19.12.2021 Breslau	Sonntag 10:00 DE/PL	4. Sonntag im Advent Lk 1,26–38(39–56)
23.12.2021 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
24.12.2021 Breslau	Freitag 16:00 DE	Christvesper Mi 5,1–4a
25.12.2021 Breslau	Samstag 10:00 PL	Christfest I 1. Joh 3,1–2(3–5)
26.12.2021 Breslau	Sonntag 10:00 DE	Stephanus , Diakon, erster Märtyrer der Kirche, Jer 26,1–13
27.12.2021	Montag	Johannes , Apostel und Evangelist
28.12.2021	Dienstag	Tag der unschuldigen Kinder
31.12.2021 Breslau	Freitag 16:00	Altjahresabend Mt 13,24–30

Jahreslosung 2022

Jesus Christus spricht: Wer zu mir kommt, den werde ich nicht abweisen. Joh 6,37

Monatsspruch Januar

Jesus Christus spricht: Kommt und seht! Joh 1,39

01.01.2022 Liegnitz Waldenburg	Samstag 10:00 DE 13:00 DE	Namen-Jesu-Fest Apg 4,8–12
02.01.2022 Breslau Breslau	Sonntag 10:00 DE 18:00 PL	1. Sonntag nach Christfest 1. Joh 1,1–4
06.01.2022 Breslau	Donnerstag 18:00 PL	Epiphania (Erscheinungsfest) Der Gottesdienst der neun Lesungen und Weihnachtslieder
08.01.2022 Lauban Bad Warmbrunn	Samstag 10:00 DE 13:00 DE	Fest der Taufe Jesu Jes 42,1–9
09.01.2022 Breslau	Sonntag 10:00 DE	Fest der Taufe Jesu Jes 42,1–9
13.01.2022 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
16.01.2022 Breslau Breslau	Sonntag 10:00 DE 18:00 PL	2. Sonntag nach Epiphania 1. Kor 2,1–10
20.01.2022 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
23.01.2022 Breslau	Sonntag 10:00 DE	3. Sonntag nach Epiphania Mt 8,5–13
25.01.2022	Dienstag	Bekehrung des Apostels Paulus
27.01.2022 Breslau	Donnerstag 17:30 PL	Dialoge für den Glauben , regelmäßige Begegnungen für Glaubenssuchende
30.01.2022 Breslau	Sonntag 10:00 DE	Letzter Sonntags nach Epiphania 2. Mose 34,29–35

